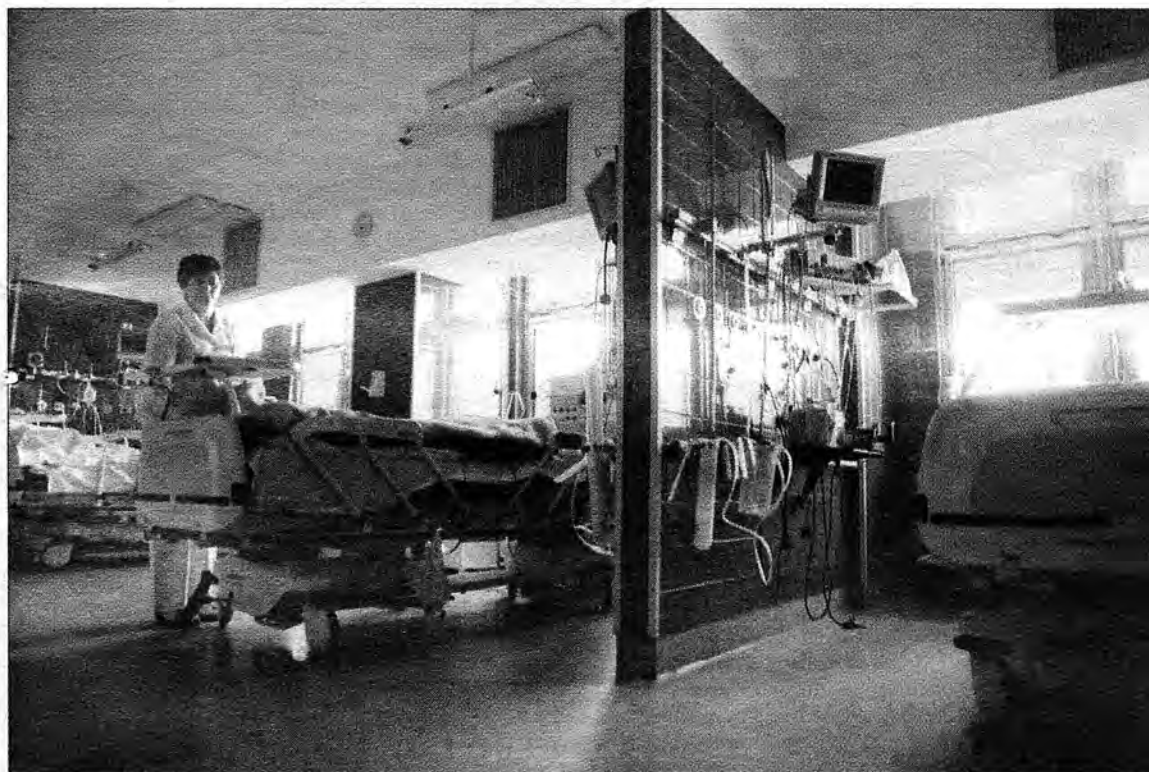


PRZEMYŚL: Trwa ustalanie personaliów niedoszłego samobójcy

Skok ku śmierci



Lukasz MENDYCHOWSKI

We wtorek, 23 lutego, około 1.30 mężczyzna w wieku około 30 – 35 lat spadł z mostu im. Orłąt Przemyskich do rzeki. Wyciągnięty z wody przez policjanta i strażaka trafił w ciężkim stanie na Oddział Intensywnej Terapii Medycznej Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu. Policjanci sprawdzają okoliczności zdarzenia i próbują ustalić tożsamość mężczyzny.

Czytaj str. 3

SPORT

str. 35, 36, 37

skrytka
pub

Przemyśl
Wybrzeże Jana Pawła II 20
tel. 16 7325561

ZAPRASZAMY

W tym numerze
wyjątkowy dodatek
wnętrzarski

Urządź się z Życiem!

Jeśli nie masz pomysłu, jak modnie i wygodnie urządzić mieszkanie, poszukaj inspiracji w naszym dodatku *Urządzamy dom z Życiem*. Podpowiadamy, jak mądrze wykorzystać biel w aktualnych trendach projektowania wnętrz, przedstawiamy wszystkie fakty i mity na temat ogrzewania podłogowego, opowiadamy o oknach o okrągłym profilu i nowoczesnych elementach wyposażenia łazienki, zdradzamy, jak uczynić z wnętrza atrakcyjny atut naszego mieszkania.

Czytaj od str. 15

JAROSŁAW: Twierdzi, że była bita i gwałcona

Zgłosiła gwałt

Czytaj str. 3

PRZEMYŚL: Szpital wojewódzki – raport o stanie zdrowia st. kapitana Daniela Dryniaka

Bohaterski strażak wraca do zdrowia

Czytaj str. 3

PRZEMYŚL: Przypadek sepsy w szpitalu wojewódzkim

Chorej dziewczynce nic nie grozi

Czytaj str. 3

PRZEMYŚL

Zwyciężyła Weronika



Lukasz MENDYCHOWSKI

W poprzednim numerze *ŻP*, na str. 1 i 15, przy informacji o tym, że laureatką 1. miejsca w XXXV Konkursie-Plebiscycie na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2009 roku została Weronika Wyka, omyłkowo zmieściliśmy fotografię Agnieszki Zwolińskiej, która zajęła 4. miejsce. Za niefortunną pomyłkę obie panie i wszystkich zainteresowanych przepraszamy. Na zdjęciu powyżej Weronika Wyka odbiera puchar i dyplom za zwycięstwo w naszym konkursie-plebiscycie z rąk prezydenta Przemyśla Roberta Chomy.

redakcja

Marszałek Województwa Podkarpackiego, CK w Przemyślu, Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej X D.O.K. i IPN Oddział w Rzeszowie zapraszają na widowisko teatralno-historyczne

Na nie ludzką ziemię

Rekonstrukcja historyczna upamiętniająca 70. rocznicę deportacji na Sybir odbędzie się 28 lutego, na boczniczy kolejowej przy ulicy Mickiewicza.

W związku z tym tego dnia od godziny 15.30 do godziny 18.30 wyłączona będzie z ruchu ulica Mickiewicza na odcinku od skrzyżowania z ulicą Siemiradzkiego do skrzyżowania z placem Legionów, a także ulica Konarskiego.

Obchody rozpoczyna się o g. 14 mszą świętą w przemyskiej archikatedrze. O g. 15.30 na pl. Legionów w budynku Dworca PKP nastąpi przekazanie „Dzwonu Sybiraka”, a o g. 16.30 rozpocznie się rekonstrukcja wywózki na Sybir. Będzie to już druga wspólna impreza Centrum Kulturalnego w Przemyślu i PSRH X D.O.K. Pierwszą była inscenizacja historyczna „A mury runą”.

(u)

KRONIKA POLICYJNA

Wpadka przemytnika

19 lutego w Mirocinie policjanci z KPP w Przeworsku wspólnie ze Strażą Graniczną zatrzymali 57-letniego mieszkańca woj. lubuskiego, który miał w aucie ponad 23 tysiące paczek papierosów pochodzących z przemytu (wartości ponad 240 tysięcy złotych). Ponadto mężczyzna posługiwał się podrobionym dowodem rejestracyjnym.

Ukradł wygraną

W ubiegłym tygodniu doszło do nietypowej kradzieży na terenie stacji paliw w Szówsku. 40-letni mężczyzna wykorzystał chwilową nieuwagę pracownika stacji i z automatu do gier skradł wygraną (265 zł), która należała się komuś innemu. Złodziej nie nacieszył się długo łupem, gdyż został zatrzymany przez policjantów z posterunku w Wiązownicy.

Nietypowa interwencja

19 lutego lubaczowscy policjanci podjęli nietypową interwencję. Funkcjonariusze schwyłali małą sarenkę, która atakowana przez psy miała się po ulicach i wywieźli ją za miasto. Dwa dni później sarenka znowu wróciła i policjanci kolejny raz musieli ją złapać, ale tym razem wywieźli zwierzę dalej, w pobliżu kompleksu leśnego.

PRZEMYŚL: Niecodzienna akcja

Od 50 lat miał nie żyć!

78-letni Józef D. mieszkał samotnie w jednej z altanek działkowych przy Grochowskiej. Pewnego dnia źle się poczuł i trzeba było odtransportować go do szpitala. Jednak aby się tam znaleźć, trzeba posiadać jakiś dowód tożsamości. Nie miał takiego, więc strażnicy miejscy postanowili na własną rękę zdobyć o nim najpotrzebniejsze informacje. Okazało się, że mężczyzna został skreślony z listy żyjących w 1960 roku!

O złym stanie zdrowia pana Józia strażników miejskich poinformowała córka. Ci jeszcze tego samego dnia, 19 lutego, udali się na ulicę Grochowską, gdzie w jednym z domków od ponad 15 lat samotnie mieszkał. Pana Józia odwiedziła systematycznie od miesięcy. – Nigdy nie prosił o żadną pomoc. Miał kaprys, aby mieszkać właśnie tam. Nie pił alkoholu. Nie stwarzał zagrożenia. Osobiście znam go od czterdziestu lat. Kiedyś mieszkał przy ulicy Władycze. Najprawdopodobniej to jego działka. Za żadne skarby świata nie chciał się stamtąd ruszyć. Nie było podstaw, aby zabrać go siłą – tłumaczy komendant Straży Miejskiej w Przemyślu Jan Geneja.

Mężczyzna zajmował się pracami doraźnymi. Zbierał puszk-



Strażnicy miejscy wspólnie z goprowcami i ratownikami medycznymi pomagali przetransportować Józefa D. do karetki pogotowia.

ki, które sprzedawał. Miał kilka zwierząt. Pomimo apeli, nie chciał pójść do schroniska dla bezdomnych. Wolał swój „domek”.

Odmiana

19 lutego, po interwencji córki, 78-latek postanowił zerwać z dotychczasowym życiem. Źle się czuł i strażnicy wezwali pogotowie. Niestety, karetka nie mogła przejechać przez zaspy na drodze

prowadzącej do ogródków działkowych. Strażnicy poprosili o pomoc goprowców, czuwających na stoku narciarskim na Zniesieniu. Skuterem śnieżnym z saniami przetransportowali pana Józia do karetki. 78-latek trafił do Szpitala Wojewódzkiego na Monte Cassino, gdzie udzielono mu pomocy, a potem do schroniska dla bezdomnych im. św. Brata Alberta. W izbie przyjęć, a potem w schronisku musiał jednak przedstawić jakiś do-

wód tożsamości. – Mówił, że nie ma dowodu osobistego, więc sprawdziliśmy w bazie danych PESEL. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy okazało się, że człowiek o tym imieniu i nazwisku został skreślony z ewidencji w 1960 roku! Wynikało z tego, że od 50 lat nie żyje! – wyjaśnia komendant J. Geneja. – O pomoc zwróciliśmy się do policji i przemyskiego magistratu. Obie instytucje potwierdziły tę informację. To ten człowiek! Skreślony z ewidencji żyjących został w obecnym województwie kujawsko-pomorskim – dodaje.

– Wydział Spraw Obywatelskich skierował już do Centralnej Bazy Ewidencji Ludności pismo z prośbą o sprawdzenie miejsca urodzenia i miejsca stałego zameldowania tego mężczyzny – wyjaśnia Witold Wołczyk z Kancelarii Prezydenta Miasta. – Staramy się wyjaśnić, dlaczego doszło do tak absurdalnej pomyłki. Wiemy już na pewno, że człowiek ten nigdy nie był zameldowany w naszym mieście. Ustaliśmy, iż nigdzie nie ma aktu zgonu, w dokumentach widnieje data śmierci. Gdyby był akt zgonu, łatwiej byłoby tę sytuację odwrócić. Musimy mu jednak pomóc – deklaruje W. Wołczyk.

MG

Z PRZEMYŚLA wywieziono kilka tysięcy wywrotek śniegu

Skutki zimy

Zima na szczęście pofolgowała, ale dwa ostatnie tygodnie mocno dały się we znaki przede wszystkim służbom odpowiedzialnym za usuwanie skutków mrozów i obfitych opadów.

W tym okresie nasi funkcjonariusze podjęli kilkaset interwencji ściśle związanych z zimą – informuje Jan Geneja, komendant Straży Miejskiej w Przemyślu. – Najczęściej interweniowaliśmy w sprawie oblodzonych chodników, sopli zagrażających ludziom i nieodśnieżonych parkingów. Kilkudziesięciu winnych, zarów-

no prywatnych właścicieli posesji, jak i administratorów oraz instytucji ukaraliśmy mandatami za niewypełnianie obowiązków i stwarzanie zagrożenia.

Również pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Przemyślu mieli w tym czasie pełne ręce roboty i pewnie jeszcze długo będą usuwać skutki zimy. – Aż kilkaset interwencji na terenie miasta związanych było z zamarznięciami instalacji wodno-kanalizacyjnych – mówi Krzysztof Majcher, prezes PGM. – Pozostawianie na parę dni nieogrzewanych miesz-

kań, otwartych okienek do piwnic czy niezamykanie drzwi klatek schodowych przy mrozach rzędu dwudziestu stopni powodowało zamarzanie i pękanie rur wodociągowych czy kanalizacyjnych. Kolejnym problemem były grube pokrywy śniegu zalegające na dachach i sople bezpośrednio zagrażające ludziom. Mieliliśmy tak dużo zgłoszeń, że pomimo pracy trwającej od rana do wieczora nasza zwykła nie wystarczyła i musielśmy nająć z firmy zewnętrznej drugą. W awaryjnych sytuacjach, tam gdzie śnieg zagrażał konstrukcjom, nasi pracownicy odśnieżali dachy. Na szczęście zima trochę ustąpiła, ale przy usuwaniu jej skutków jeszcze długo będziemy pracować – kończy prezes.

Kilka tysięcy wywrotek śniegu

Kilkudniowe, obfite opady śniegu bardzo utrudniły komunikację w mieście. Za jej przywrócenie odpowiedzialny był Zarząd Dróg Miejskich w Przemyślu. – Oprócz stałego utrzymania przejeźdźności na drogach miejskich, zajmowaliśmy się też wywożeniem śniegu – mówi Jacek Cielecki, dyrektor

W awaryjnych sytuacjach interweniowali strażacy.

ZDM. – Przez dziesięć dni każdej nocy pracowało w mieście od czterech do pięciu zespołów złożonych z dwóch wywrotek o ładowności dziesięciu ton, ładowarki i kilku ludzi. Średnio jedna wywrotka w ciągu nocy robiła trzydzieści kursów ze śniegiem zebrany z placów i ulic, więc można przyjąć, że z miasta wywieźliśmy kilka tysięcy wywrotek śniegu.

J.S.



Jacek SZWIC

JAROSŁAW: W końcu zapadła decyzja Zaczęli wywozić śnieg

Wreszcie władze miasta podjęły decyzję o wywożeniu śniegu z najbardziej uczęszczanych miejsc w mieście. Do usuwania śniegu z chodników przy drogach wojewódzkich i krajowych zachętili także ich zarządców.

W piątek i sobotę (19 i 20 bm.) znikły przyny śniegu z Rynku i ul. Grodzkiej. Usuwaniami go zajęło się Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu. Ubity i zamarznięty śnieg (głównie z jednej strony ul. Słowackiego) usuwają również Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Z początkiem tygodnia miał być wywieziony także śnieg z chodników przy ulicy Grunwaldzkiej. – Wiemy, że decyzja o usuwaniu śniegu zapadła również w Powiatowym Zarządzie Dróg w Jarosławiu. Zwróciliśmy się także do właścicieli pozostałych dróg w mieście, głównie osiedlowych, by starali się usunąć zgromadzo-

ne tam zwąły śniegu – mówi wiceburmistrz ds. gospodarczych Stanisław Misiąg.

Decyzja władz miasta oraz zarządców pozostałych dróg to wynik piątkowego spotkania w ratuszu. Do dyskusji o zagrożeniach spowodowanych intensywnymi opadami śniegu zaproszeni zostali także: zastępca komendanta powiatowego policji oraz komendant straży miejskiej, którzy zadeklarowali pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa na drogach w czasie wywożenia śniegu. Mimo tak dużych jego ilości ani miastu, ani jego okolicom na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi. Lesław Strobach, naczelnik wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego Urzędu Miasta w Jarosławiu poinformował, że dane zebrane pod koniec ubiegłego tygodnia wskazują na prawidłowy stan wody w Sanie (90 cm). Na rzece nie ma również kry.

Ekz

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

Pani Annie Łopuch

Radcy Prawnemu

Kancelarii Sejmiku Województwa Podkarpackiego

składają:

Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego

Andrzej Matusiewicz

oraz

Radni Województwa Podkarpackiego

Pani dr Barbarze Woś
wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy

Euro-dentu Ortodoncja
i pracownicy Wizjo-dentu

PRZEMYŚL: Trwa ustalanie personaliów niedoszonego samobójcy

Skok ku śmierci

We wtorek, 23 lutego, około 1.30 mężczyzna w wieku około 30 – 35 lat spadł z mostu im. Orłąt Przemyskich do rzeki. Wyciągnięty z wody przez policjanta i strażaka trafił w ciężkim stanie na Oddział Intensywnej Terapii Medycznej Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu. Policjanci sprawdzają okoliczności zdarzenia i próbują ustalić tożsamość mężczyzny.

Według relacji przypadkowych świadków zdarzenia mężczyzna przeszedł przez barierkę na moście Orłąt Przemyskich powiesił się na rękach po zewnętrznej stronie mostu, puścił się i spadł do wody. Świadkowie zaalarmo-

wali natychmiast policję, która jako pierwsza dotarła na miejsce zdarzenia, chwilę później dotarły do niej dwa zastępy straży pożarnej. Akcję ratunkową utrudniała noc, trudno było dostrzec człowieka unoszonego przez nurt rzeki, mężczyznę dostrzeżono około stu metrów poniżej mostu Siwca, płynął około dwóch metrów od brzegu. Do wody wskoczył policjant i strażak, wspólnie udało im się wyciągnąć mężczyznę z wody. Natychmiast podjęto reanimację, była ona kontynuowana jeszcze w karetce i szpitalu. Mężczyźnie przywrócono funkcje życiowe, umieszczono go na Oddziale Intensywnej Terapii Me-

dycznej Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu. Jego stan jest jednak bardzo ciężki, jak przekazuje dr Krzysztof Popławski – nie wiadomo, czy mężczyzna przeżyje. Podczas akcji ratowniczej lekko ranny w nogę został sierżant Maciej Świrko, który wyciągał rannego z wody. Jedną z przyczyn, które pchnęły mężczyznę do tak desperackiego, a zarazem głupiego czynu, był z pewnością alkohol, badania jego krwi wykazały ponad 3 promile.

Policja próbuje ustalić tożsamość mężczyzny

Stan mężczyzny uniemożliwia z nim jakikolwiek kontakt, nie znaleziono przy nim także dokumentów, które pozwoliłyby na jego identyfikację. Policja ustala okoliczności zdarzenia, zwróciła się także do mieszkańców z prośbą o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny. Jego rysopis: mężczyzna w wieku około 30 – 35 lat, około 175 cm wzrostu, średniej budowy ciała, włosy ciemne, ubrany był w czarną kurtkę i zielone spodnie „bojówki”.

Wszystkie osoby mające wiedzę o zdarzeniu lub mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości mężczyzny, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny pod numerem telefonu (16) 677 33 25 lub pod numerem alarmowym Policji – 997.

Sebastian JASIŃSKI



Wyciągnięty z wody mężczyzna trafił w ciężkim stanie na Oddział Intensywnej Terapii Medycznej Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu.

PRZEMYŚL: Przypadek sepsy w szpitalu wojewódzkim

Chorej dziewczynce nic nie grozi

– Przez kilkadziesiąt godzin sytuacja była wręcz fatalna. Nie wiedzieliśmy, czy przeżyje. Gdy zaczęły znikać wybroczyny skórne, pojawiła się jednak nadzieja. Z każdą godziną było coraz lepiej. Teraz już jesteśmy pewni, że dziewczynka wyzdrowieje – cieszy się zastępca dyrektora ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu Krzysztof Popławski.

Osiemnastomiesięczna dziewczynka w fatalnym stanie trafiła do przemyskiego szpitala w czwartkową noc (18 lutego). Była nieprzytomna. Pogotowie zawiadomiło rodziców dziecka. Karetka miała duży problem, by dotrzeć

do małej miejscowości Załazek Tarnawski, gdzie pomiędzy Piątkową a Żohatynem. – Rodzice zareagowali w miarę szybko, ale sepsa ma to do siebie, że rozwija się w błyskawicznym tempie. Dziewczynka była nieprzytomna, z niewydolnością oddechową i krążeniową – tłumaczy K. Popławski. – Powiem szczerze, gdyby nie osiągnięcia obecnej medycyny, już nie byłoby jej wśród żywych. Z miejsca trafiła na Oddział Intensywnej Terapii Medycznej. Podłączyliśmy ją do respiratora, zaaplikowaliśmy zestaw antybiotyków. Walka o jej życie trwała kilkanaście godzin – dodaje.

Rodzice dziecka dostali odpowiednie środki zapobiegawcze.

Podobne działania podjęto w stosunku do wszystkich osób, które miały kontakt z dziewczynką. Sanepid przeprowadził wywiad epidemiologiczny. Na oddziale zaczął obowiązywać zaostrzony reżim sanitarny.

Po trzech dniach od momentu rozpoczęcia leczenia, kiedy wybroczyny na ciele dziewczynki zaczęły znikać, lekarze zdecydowali się wybudzić ją ze śpiączki. – Odłączyliśmy ją od respiratora i zaczęła samodzielnie oddychać. Zestaw antybiotyków zadziałał. Dziewczynka szybko wraca do zdrowia i jest szansa na pełne wyzdrowienie – zakończył z nadzieją w głosie dr K. Popławski.

MG

JAROSŁAW: Twierdzi, że była bita i gwałcona

Zgłosiła gwałt

31-letnia mieszkanka Jarosławia oskarżyła 44-letniego mężczyznę o wielokrotny gwałt. Jarosławska prokuratura wszczęła już śledztwo w tej sprawie. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

Kobieta twierdzi, że była bita i przetrzymywana w mieszkaniu 44-lata, do którego ten wcześniej

ją zwał. Mężczyzna miał ją tam także wielokrotnie gwałcić. Lekarz, który zbadał kobietę, potwierdził rozległe obrażenia na jej ciele. – Przedstawiony został mu zarzut wielokrotnego zgwałcenia przy użyciu przemocy i spowodowania obrażeń ciała poszkodowanej – mówi Marek Haško, szef jarosławskiej prokuratury. Jak udało nam się

ustalić, kobieta znała się z mężczyzną. Prokuratura dla dobra sprawy i ze względu na pokrzywdzoną nie chce jednak podawać żadnych szczegółów. Wiadomo natomiast, że 44-latek pozostanie w areszcie przez najbliższe dwa miesiące. Za zarzucany mu czyn grozi mu od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

hank

PRZEMYŚL: Szpital wojewódzki

– raport o stanie zdrowia

st. kapitana Daniela Dryniaka

Bohaterski strażak wraca do zdrowia



Lukasz MENDYCHOWSKI

DANIEL DRYNIAK jest człowiekiem niezwykle aktywnym, wysportowanym. To profesjonalista, który świetnie radzi sobie w kryzysowych sytuacjach.

St. kpt. Daniel Dryniak pracuje w miejskiej komendzie Straży Pożarnej w Przemyślu od 2001 roku, pełni w niej funkcję zastępcy dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej i rzecznika prasowego Komendy Miejskiej. Jest także dowódcą specjalistycznej grupy wodno-nurkowej i instruktorem pletwonurkowania.

Daniel Dryniak od tygodnia przebywa w przemyskim szpitalu wojewódzkim, we wtorek przeszedł dwugodzinną operację, której celem było zatamowanie krwawienia z wątroby. Dzień później znów trafił na stół operacyjny, lekarze sprawdzali czy krwawienie ustało. Jak podkreśla zastępca dyrektora ds. lecznictwa przemyskiego szpitala dr Krzysztof Popławski, najważniejsze i najbardziej niebezpieczne były pierwsze godziny po przewiezieniu kapitana do szpitala. Niektóre z obrażeń wewnętrznych można bowiem zaobserwować dopiero kilkanaście godzin po zdarzeniu. Obawiano się m.in. uszkodzenia nerek, na szczęście obawy te się nie potwierdziły.

W sobotę kapitan znów był operowany, usunięto mu krwiak jamy opłucnej i znajdował się pod baczna obserwacją lekarzy. We wtorek usunięto mu dren z jamy opłucnej. Doktor Popławski przekazał nam bardzo optymistyczne informacje, stan Daniela bardzo się poprawił, zaczął samodzielnie spożywać pierwsze posiłki, nabrał już na tyle sił, że siada, a nawet wstaje. Najbliższy tydzień spędzi jeszcze w szpitalu, później najprawdopodobniej będzie odpoczywał i nabierał sił w domu. Lekarze wie-

rzą, że powinien w pełni odzyskać zdrowie, nie widzą także żadnych przeciwwskazań względem jego powrotu do czynnej służby.

Daniel nie został sam

Kapitan Daniel Dryniak za bohaterstwo omal nie zapłacił życiem, teraz, gdy on potrzebuje pomocy i wsparcia, nie został pozostawiony sam sobie. Jego koledzy ze straży oraz przedstawiciele służb mundurowych z całego Podkarpacia oddawali dla niego krew. Wśród nich kilkudziesięciu odwiedziło stację krwiodawstwa po raz pierwszy i jak mówi dr Popławski – wielu z pewnością pozostanie honorowymi dawcami.

Wszyscy koledzy Daniela są pełni podziwu dla jego czynu, trzymają za niego kciuki i czekają na powrót kapitana do służby. Bo nikt nie ma wątpliwości, że do niej wróci. Jak podkreślają koledzy, Daniel jest człowiekiem niezwykle aktywnym, wysportowanym. To profesjonalista, który świetnie radzi sobie w kryzysowych sytuacjach, szybko podejmuje trudne decyzje.

Tłumy przemyslan modliły się za kapitana na mszy odprawionej w intencji jego powrotu do zdrowia w przemyskiej archikatedrze. Także Prezydent RP Lech Kaczyński w uznaniu dla odwagi i poświęcenia w ratowaniu życia ludzkiego odznaczył kapitana Daniela Dryniaka Krzyżem Zasługi za Dzielność. Prezydent nadał kapitanowi także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz ofiarność w niesieniu pomocy.

OPINIA

Hubert LEWKOWICZ



Jak ocenia pan występ naszych zawodników na olimpiadzie?

JAN HANO: – Spisali się bardzo dobrze, Małysz i Kowalczyk są dla mnie bohaterami. Sikora troszeczkę słabiej, ale to nie umniejsza tego, że to dobry zawodnik. No szkoda, że nie zdobył tego medalu, bo Polacy liczyli, że w biathlonie jakiś medal zdobędzie.

SONDA

JAK POWINNIŚMY ZAGREGOWAĆ NA REPRESJONOWANIE POLAKÓW NA BIAŁORUSI?

17.9%

wydalić ich ambasadora (26)

45.5%

wprowadzić sankcje gospodarcze (66)

36.6%

prowadzić negocjacje (53)

ZA TYDZIEŃ

1. Wydalić ich ambasadora
2. Wprowadzić sankcje gospodarcze
3. Dalej prowadzić negocjacje

W SKRÓCIE

PRZEWORSK

Gmina dbająca o interesy mieszkańców

Tytuł „Gmina dbająca o interesy mieszkańców” został przyznany gminie miejskiej Przeworsk za udział w programie „Dłużnik alimentacyjny”, organizowanym przez InfoMonitor Biuro Informacji Gospodarczej razem z Biurem Informacji Kredytowej i Związkiem Banków Polskich. Burmistrz Przeworska **Janusz Magoń** podpisał z BIG InfoMonitor umowę, która określa zasady przekazywania informacji gospodarczych dotyczących dłużników alimentacyjnych w mieście. Wyróżnienie zostało przyznane także za pracę na rzecz rodzin wymagających pomocy.

(lew)

Rozmowa z prokuratorem rejonowym Markiem Ochyra

Każdy zostanie wysłuchany

Lukasz MENDYCHOWSKI



Od poniedziałku trwa Tydzień Pomocy Ofiarom Przepięstw. Po co ta akcja?

– W powszechnym przekonaniu uważa się, że praca prokuratora sprowadza się jedynie do prowadzenia postępowań karnych, a tak nie jest. Prokurator ma znacznie szersze uprawnienia, choćby z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, postępowania cywilnego oraz w sprawach dotyczących prawa pracy czy postępowania administracyjnego.

Zalóżmy, że ktoś potrzebujący pomocy przyjdzie do prokuratury właśnie w tym tygodniu...

– Czy w tym, czy w innym – zawsze zostanie przyjęty, różnica jest tylko taka, że w ramach tej akcji mamy więcej dyżurów.

Przyjdzie i co dalej?

– Nie zawsze taka wizyta kończy się wszczęciem postępowania. To prokurator oceni, czy należy udzielić porady czy też faktycznie włączyć się do postępowania.

A zdarza się, że przychodzą do prokuratury osoby z problemami urojonymi?

Prokurator rejonowy
MAREK OCHYRA.

Tydzień Pomocy Ofiarom Przepięstw (22 – 28 lutego) to inicjatywa ministra sprawiedliwości. Ma na celu zwrócenie uwagi na potrzeby osób pokrzywdzonych. W Przemysłu zainteresowani mogą otrzymać poradę codziennie w godzinach 7.30 – 15.30. Do końca tygodnia liczba dyżurów prokuratorów jest zwiększona. Adres prokuratury rejonowej: ul. Waygarta 8, telefon: 16 678 97 77.

– Tak, jest taka grupa osób, które mają urojone poczucie krzywdy. Ich również mamy obowiązek wysłuchać, a na pismo – odpowiedzieć. Jeśli jednak dana osoba napisze ponownie, prokurator może już pozostawić jej sprawę bez biegu i nie odpisywać.

A anonimy też przyjmujecie?

– Zależy od ich treści. Zdarza się, że są kierowane do sprawdzenia. Albo od razu do kosza, jeśli są ewidentnie absurdalne.

Kto o tym decyduje?

– Ja.

A przemysłanie często piszą anonimy?

– Na szczęście rzadko.

(not. oh)

PRZEMYŚL: Ekspertyza geologiczna pozwala na zabezpieczenie osuwiska na Cmentarzu Głównym

Prawie pięć milionów na renowację cmentarza

Badania geologiczne w nowej części Cmentarza Głównego w Przemysłu trwały ponad trzy miesiące. Dały pozytywną odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest zabezpieczenie potężnego osuwiska, które zagrażało setkom grobów. Już niebawem rozpoczną się prace, które mają pochłonąć prawie pięć milionów złotych.

Do pierwszego poważnego dosunięcia się ziemi doszło tuż po zeszłorocznych świętach wielkanocnych. Potężna ulewa w Wielką Sobotę sprawiła, że kilkanaście grobów zapadło się lub przesunęło. Z dniem 7 kwietnia ub.r. władze Przemyskiej Gospodarki Komunalnej, administrującej cmentarzem, wstrzymały pochówki w siedmiu kwaterach. Pogrzeby na Cmentarzu Głównym możliwe były tylko w grobowcach lub na wcześniej wykupionych miejscach. Inni zmarli chowani byli na cmentarzu na Zasaniu. Zagrożony obszar został oznakowany, a wstęp był zabroniony. Urząd Miejski w Przemysłu i PGK powołały specjalną komisję. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że władze miejskie rozważały nawet możliwość ekshumacji i przeniesienie szczątków zmarłych w inne miejsce. Zagrożonych było 170 mogił. Na szczęście nie doszło do odsłonięcia szczątków zmarłych.



Potężna ulewa w Wielką Sobotę sprawiła, że w nowej części Cmentarza Głównego w Przemysłu kilkanaście grobów zapadło się lub przesunęło.

Można zabezpieczyć

Jak informował kilka miesięcy temu prezes PGK Andrzej Ziemiak, ruch mas ziemi w tamtym miejscu obserwowany był od dawna, ale najgwałtowniej zjawisko przybrało na sile po ulewie w Wielką Sobotę. Władze miasta zleciły wykonanie ekspertyzy geologicznej fragmentu cmentarza. 21 grudnia ub.r. złożyły wniosek o dofinansowanie kosztów odwodnienia i stabilizacji osuwiska w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Maksymalna kwota

dofinansowania może wynieść 3 mln zł, a planowany koszt inwestycji to 4,7 mln zł.

Ekspertyza geologiczna trwała ponad trzy miesiące. Wynika z niej, że można zabezpieczyć osuwający się fragment cmentarza. Teren zostanie odwodniony. Następnie osuwisko zostanie zabezpieczone żelbetonowymi palami. Władze miejskie zapowiedziały, że prace zostaną wykonane, nawet jeśli nie otrzymają wspomnianego dofinansowania. Pieniądze będą wtedy w całości pochodzić z budżetu miejskiego.

mars

OD ŚRODY DO ŚRODY



Bohater, antybohater i kra

Od minionego wtorku do tej środy tematem głównym w Przemysłu była bohaterska postawa strażaka, starszego kapitana Daniela Dryniaka oraz bezmyślne zachowanie wędkarza. Miłośnik wędkarstwa lodowego na wysokości przemyskiego jazu, na środku Sanu, ryby sobie łowił. Nagle kra odebrała się od brzegu i nieszczęsny antybohater zdarzenia ruszył na niej w dół rzeki. Ktoś zawiadomił straż pożarną. Z każdą minutą sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna, kra zaczęła pękać. Na wysokości mostu kolejowego do akcji wkroczyli strażacy. Kapitan Daniel Dryniak, przeskakując z kry na krę, dotarł do wędkarza z liną, ratując mu życie. Niestety czyn swój okupił poważnymi obrażeniami wewnętrznymi. Gorąco życzę mu rychłego powrotu do zdrowia i do służby. Znam trochę przemyskich strażaków. Jestem pewien – nie zostawią kolegi w potrzebie.

Na tym zdaniu mógłbym zakończyć dzisiejszy kawałek „Od środy do środy”, ale nie zakończę. Muszę podzielić się pewnym spostrzeżeniem. Stałem w kolejce po śledzie po giżycku, śmietanie z Bychawy 24 procent, masło z Garwolina i chleb z „Piątki”. Oczywiście tematem głównym w kolejce było zdarzenie na Sanie. Wszyscy jak jeden mąż potępiali zachowanie wędkarza. Jego bezmyślność, brak wyobraźni, pasywność podczas akcji ratunkowej. Zgadzam się z tymi opiniami, ale... Czy ratować można i należy tylko ludzi mądrych, roztropnych, przewidujących każdy swój krok? Czy do pomocy nie mają prawa głupcy?

Istotą służby w formacjach mundurowych jest niesienie pomocy każdemu. Niesienie pomocy siłą rzeczy związane jest z ryzykiem. Do czego byśmy doszli, gdyby strażacy przed ugaszeniem pożaru, czy po wypadkach samochodowych, najpierw próbowali dociec, czy ratowany przez nich człowiek jest mądry, czy raczej wręcz przeciwnie? Czy przyczynił się do nieszczęścia? Czy raczej jest jego ofiarą. Do czego byśmy doszli, gdyby podobne wątpliwości mieli lekarze?

Takich i podobnych pytań nie zadawał sobie kapitan Daniel Dryniak. Zrobił to, co do niego należało. Uratował człowieka. Panie kapitanie, czapki z głów!

Artur WILGUCCI
Redaktor naczelny

O równie wspaniałym zachowaniu strażaków i policjantów biorących udział w akcji ratowniczej z 23 lutego oraz szybkiej reakcji świadków zdarzenia piszemy na stronie 1 i 3

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Wrócił problem dziur

– Zaczęły się roztopy i jak co roku wrócił problem dziur w jezdniach. W niektórych miejscach, na przykład obok jednostki wojskowej przy ulicy 3 Maja, jest ich dość sporo, więc jazda staje się mało bezpieczna. Niełatwo manewrować kierownicą i omijać je wszystkie, więc samochody często wpadają w takie pułapki. O uszkodzenie podwozia czy zawieszenia nietrudno, a za naprawę płacić trzeba. Wydaje mi się, że duże znaczenie ma tu sposób łatania dziur. Może gdyby był lepszy, nawierzchnia wytrzymałaby dłużej niż rok. A tak każdego roku po zimie nasze drogi zaczynają przypominać szwajcarski ser – narzeka kierowca, mieszkaniec Przemysła.

Niezabezpieczona budowa

– Jakies trzysta metrów za nowym kościołem, jadąc w kierunku szpitala na Monte Cassino, znajduje się budowa. Taki teren powinien być ogrodzony i odpowiednio zabezpieczony, tymczasem od kilku lat te wymagania nie są spełnione. Wystają jakieś druty, a przecież może przez to dojść do nieszczęścia. Niechby na przykład przyszedł tam jakieś dziecisko i tragedia gotowa. Może właściciel budowy postarałby się w końcu o zabezpieczenie tego miejsca – sugeruje Czytelnik.

Gdzie po informacje?

– Niedawno kupiłam sobie zmywarkę. Ponieważ na instrukcji była wzmianka, że zanim ją uruchomię, muszę znać stopień zakamienienia wody, zadzwoniłam w tej sprawie do miejskich wodociągów. Myślałam, że to najlepsze miejsce, by zasięgnąć takiej informacji. Tam poinformowano mnie jednak, że takich informacji nie mają i nie udzielają. Potraktowano mnie jak natręta, nie mówiąc jednocześnie, gdzie w takim razie powinienam dzwonić. Opuściłam sobie w końcu, ale zdziwiona jestem taką reakcją wspomnianej instytucji – sygnalizuje problem przemysłanka.

LUBACZÓW

Zasypane parkingi

– Kto jechał w ubiegłym tygodniu do pracy samochodem, mógł stracić z nerwów trochę zdrowia. Od poniedziałku do piątku był ogólny problem z zaparkowaniem! Mamy bardzo mało miejsc parkingowych, gdy jest dobra pogoda, a gdy sygnęło śniegiem, nie było komu odśnieżyć miejsc parkingowych, chociażby tych przy chodnikach. Mamy tylu bezrobotnych, dlaczego nie damy im łopat, by za parę złotych odgarnęli śnieg? Sytuacja była fatalna i zdaje się, że może się jeszcze powtórzyć. Dlaczego władze miasta nie zadbają o takie sprawy? Przecież ludzie muszą jakoś dojechać do pracy czy do lekarza. Nie każdy jedzie autobusem, nie każdy może podejść – zauważa Czytelnik, mieszkaniec Lubaczowa.

Sygnaty przyjmowali: Urszula GIEŁO, Hubert OCHMAŃSKI

Sygnaty przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemysł: (16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (16) 624 17 50

PRZEMYSŁ: Cztery pasy ruchu, estakady, most na Sanie

Czas na obwodnicę



Tak ma wyglądać nowy most. Projekt obwodnicy Przemysła dostępny jest m.in. na stronie internetowej ZDM w Przemysłu.

Obwodnica Przemysła ma być gotowa do końca 2012 roku. Jeśli nie będzie przeszkód, budowa rozpocznie się pod koniec bieżącego roku.

Wiadomo już, którą przebiegać będzie obwodnica, która na całej długości będzie miała cztery pasy ruchu. Swoją początek będzie miała na ulicy Krakowskiej, na wysokości parkingu. Istniejący i użytkowany dziś dalszy odcinek Krakowskiej będzie drogą podporządkowaną. Dalej obwodnica pobiegnie pod ulicą Monte Cassino, a potem w okolicach ciepłowni MPEC. Tu będzie wybudowana bardzo wysoka estakada (nawet 16 metrów). W ciągu obwodnicy znajdzie się także nowy most. Po przekroczeniu Sanu obwodnica pobiegnie dalej,

aż do ronda łączącego ulice: Wincentego Pola, Zana i Lwowską. Całość będzie miała około 4 kilometrów długości, a wybudowane zjazdy (w ulicy 29 Listopada, Kopernika i Słoneczną) będą miały łącznie około 600 metrów.

Szacowanie strat

W tej chwili została wszczęta procedura wydawania pozwolenia na realizację inwestycji. Pozwolenie takie wydaje wojewoda. Po wydaniu decyzji wojewoda ma czas na oszacowanie strat i wysokości odszkodowań dla tych, którzy stracą swoje mienie z powodu budowy drogi obwodowej. Jednocześnie trwa procedura podpisywania umowy o finansowaniu inwestycji przez rząd w ramach programu Rozwój Polski Wschodniej. Chodzi o kwotę 187 milionów złotych.

– Pozostała kwota, 139 milionów, to wkład własny, czyli pieniądze z budżetu miasta lub te, które miasto pozyska z innych źródeł – mówi dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Jacek Cielecki i dodaje, że istniejący dziś kosztorys inwestorski może się różnić od wykonawczego, tzn. rzeczywiste koszty budowy mogą być mniejsze nawet o kilkadziesiąt procent, jak to miało miejsce w wielu przypadkach w Polsce. Przetarg na wykonanie budowy będzie ogłoszony jeszcze w tym półroczu. Jeśli procedura przetargowa przebiegnie bez kłopotów, pierwsza łopata zostanie wbita pod koniec tego roku. Zakończenie planowane jest na koniec 2012 roku, ale odcinki obwodnicy mogą być gotowe znacznie wcześniej.

(lew)

OLSZANY, PRZEMYSŁ: Może ktoś będzie mógł pomóc w wyjaśnieniu okoliczności wypadku

Apel policji

Komenda Miejska Policji w Przemysłu poszukuje świadków lub osób, mających informacje na temat śmiertelnego wypadku w Olszanach, do którego doszło w listopadzie ubiegłego roku.

24 listopada 2009 roku, wieczorem, policjanci zostali zawiadomieni, że w Olszanach znaleziono na jezdni zwłoki mężczyzny. Sprawę przejęli policjanci śledczy i w wyniku ich pracy stwierdzono, że zmarłym był 48-letni mieszkaniec gminy Krasieczyn, który zginął pod kołami pojazdu. Jednak pomimo wyko-

niań licznych czynności procesowych do chwili obecnej nie udało się ustalić wszystkich istotnych szczegółów tego zdarzenia. Postępowanie w tej sprawie trwa. Policja prosi o kontakt wszystkie osoby, będące świadkami zdarzenia bądź mające informacje mogące przyczynić się do wyjaśnienia jego okoliczności. Kontaktować można się osobiście z Komendą Miejską Policji w Przemysłu, ul. Bohaterów Getta 1 lub telefonicznie, dzwoniąc pod numer 16 677 34 60 bądź numer alarmowy 997.

J.

Jak zarobić za granicą?

Aspirant Fortuna, nasz lokalny policjant i znany bloger, który przed rokiem radził Czytelnikom w sprawach finansowych, wrócił na nasze łamy!
Dzisiaj opowie m.in., o czym pamiętać, inwestując na giełdach zagranicznych, dlaczego nasz system finansowy przeszedł suchą stopą przez światowy kryzys gospodarczy? Zapraszamy też na blog www.fortunaradzi.pl, gdzie trwa kon-

kurs na najciekawsze wpisy i komentarze Czytelników do zamieszczanych porad. Blog i publikacje Fortuny powstają w ramach projektu edukacyjnego Stowarzyszenia Gazet Lokalnych dofinansowanego ze środków Narodowego Banku Polskiego.

NBP

Narodowy Bank Polski

LUBACZÓW: Coś drgnęło w kwestii miejskiego rynku

Jednak mniej zieleni

Władze Lubaczowa mają już gotowy projekt nowej płyty rynku. Teraz będą składać wniosek o dofinansowanie do Regionalnego Programu Operacyjnego oraz programu Polska-Białoruś-Ukraina.

Było wiele koncepcji odnośnie tego, jak powinien wyglądać lubaczowski rynek. Ostatecznie po konsultacjach z konserwatorem zdecydowano, że drzewa pozostaną jedynie od strony wschodniej. – Rynek kiedyś był

deptakiem, było tu mało drzew, teraz do tego wrócimy – wyjaśnia Janusz Szaj, zastępca burmistrza Lubaczowa. W pozostałych częściach płyty rynku drzewa zasadzone będą jedynie miejscowo. Jest duża szansa, że tym razem uda się prace zrealizować. – Mamy możliwość pozyskania pieniędzy z dwóch źródeł. Jeśli przejdą oba wnioski, to pewnie skorzystamy z programu Polska-Białoruś-Ukraina, bo gwarantuje większe dofinansowanie – tłu-

maczy J. Szaj. Gdyby wszystko poszło zgodnie z zamysłem władz miasta, odnowiony zostanie zarówno rynek w Lubaczowie, jak i w partnerskim Jaworowie na Ukrainie. Podpisanie pierwszych umów nastąpiłoby najpóźniej w połowie roku, a jesienią może już ruszyć wycinka drzew w rynku. Łączny koszt ma wynieść ok. 3 mln zł. Prace mają potrwać najpóźniej do wiosny 2012 r.

hank

WARSZAWA, JAROSŁAW: Szpital wygrał

Minister zwraca pieniądze!

Kolejny szpital w naszym regionie wygrał przed sądem sprawę dotyczącą zwrotu pieniędzy za leczenie pacjentów nieubezpieczonych.

Tym razem pokażą kwotę 165 tys. zł Ministerstwo Zdrowia musi zwrócić Specjalistycznemu Psychiatrycznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Jarosławiu. Taką decyzję 17 lutego podjął Sąd Apelacyjny w Warszawie,

podtrzymując tym samym wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z czerwca 2009 r. W tej kwocie mieści się prawie 145 tys. zł za leczenie pacjentów nieubezpieczonych oraz ponad 20 tysięcy odsetek. Jak poinformował dyrektor jarosławskiej placówki Józef Długoń, Ministerstwo Zdrowia zwróciło się już do nich o podanie numeru konta, więc szansa na szybkie odzyskanie należnych pieniędzy jest olbrzymia.

Przypomnijmy tylko, że na odzyskanie ponad 400 tys. zł z Ministerstwa Zdrowia za leczenie nieubezpieczonych pacjentów wciąż czeka Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Żurawicy. Pod koniec zeszłego roku sąd orzekł, że resort zdrowia musi zwrócić pieniądze, jednak ministerstwo odwołało się od tego wyroku.

mars

W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ

Krótka i Demeskiego

W trakcie ostatniej sesji miejscy radni ochrzcili dwie nowe ulice i zmienili nazwę jednej już nazwanej. Nowe ulice to Krótka i Ojca Makarego Demeskiego. Pierwsza jest tzw. drogą wewnętrzną, łączącą ulicę Sobótki i Złotą na osiedlu Herbutów. Ulica Ojca Makarego Demeskiego to część dotychczasowej ulicy Chocimskiej na Zniesieniu. Ojciec Demeski zginął z rąk Tatarów podczas ich najazdu na Przemysł. Kolejna zmiana to dopisek do istniejącej nazwy ulicy. Teraz brzmi ona: Generała Jarostawa Dąbrowskiego (a było bez generała).

(oh)

PRZEWORSK, PRZEMYSŁ

Konkurs rozstrzygnięty

Rozstrzygnięto Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Szachy do szkół”, który został zorganizowany przez: Urząd Miasta Przeworska, Urząd Miasta Przemysła oraz Młodzieżowy Dom Kultury i Sportowo-Kulturalny Klub Szachowy w Przemysłu. Na konkurs wpłynęło 60 prac plastycznych, dla których inspiracją była gra w szachy. W grupie wiekowej od 5 do 7 lat jedną z nagród zdobyła **Marcela Hausman** z MDK w Przemysłu, zaś w grupie wiekowej od 8 do 12 lat **Mikołaj Pantuła** z MDK w Przemysłu. W tej ostatniej kategorii wyróżnienie zdobyła **Natalia Dżugała** z SP nr 2 w Przeworsku. Z kolei w grupie wiekowej od 13 do 16 lat nagrodę zdobyła **Anna Brocha** z Gimnazjum nr 4 w Przemysłu.

(lew)

JAROSŁAW

Wśród najlepszych

Lekka i przejrzysta szata graficzna i poprawnie wykonana nawigacja to główne zalety serwisu Jarosław. Sposób prezentacji treści na tej stronie stanowi jeden z najlepszych, z jakimi spotkaliśmy się na stronach gmin – tak o stronie internetowej Jarosławia www.jaroslaw.pl piszą autorzy rankingu. A są nimi studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego działający w organizacji WebKlinika. To oni zorganizowali badania użyteczności stron internetowych gmin miejskich. Spośród 306 stron wyłonili 10 najlepszych. Wśród nich znalazł się także Jarosław. Oprócz niego także: Bochnia, Chelm, Człuchów, Kobyłka, Krosno, Skarżysko-Kamienna, Sopot, Sosnowiec i Wiśła.

Ekz

SPROSTOWANIE

W tekście opublikowanym w poprzednim wydaniu ŻP „Słuczka z karetką” doszło do pewnej nieścisłości. Napisałyśmy, że obecnie jarosławska policja ustala, dlaczego kierowca karetki nie zastosował się do znaków i sygnałów, tymczasem zdanie miało brzmieć: „Obecnie trwa ustalenie, czy kierowca karetki nie zastosował się do znaków i sygnałów”.

Hubert OCHMAŃSKI

MEDYKA: Przemysłnicy nie mają łatwo

Czujny nos Diany



Serwis IC PRZEMYSŁ

Czarnej labradorce Dianie nie utrudniła zadania nawet podwójna podłoga osobowego fiata scudo. Bezbłędnie wyczuła kontrabandę.

W ostatnim tygodniu specjalnie szkolona labradorka o imieniu Diana wykryła dwa przypadki kontrabandy. Czworonożna funkcjonariuszka 17 lutego udaremiła kolejną próbę wwiezienia do Polski papierosów bez akcyzy przez przejście graniczne w Medyce. Jej czujny nos namierzył spore ilości towaru ukrytego m.in. w podwójnej podłodze osobowego fiata scudo, dzięki czemu funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczenia Przestępczości

Dianie w wykryciu kontrabandy nie przeszkodziła podwójna podłoga w fiacie scudo.

ujawnili 1 tys. 379 paczek papierosów marki Classic. Kierowca pojazdu, obywatel Ukrainy, nie próbował nawet zaprzeczać. Przyznał się do ujawnionego towaru i z miejsca zdecydował się zapłacić 10 tys. zł kary.

Jak nas poinformowała Edyta Chabowska z Izby Celnej w Przemysłu, tego samego dnia funkcjonariusze GRZP w Medyce ujawnili kolejnych 708 paczek papierosów, kontrolując samochód osobowy marki Audi. Papierosy (również marki Classic), ukryte były w drzwiach oraz skrytce konstrukcyjnej pojazdu, którym podróżował inny obywatel Ukrainy. Podobnie jak w poprzednim wypadku przyznał się do własności. Złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze i uiścił 5 tys. zł na jej poczet.

margo

KAŃCZUGA, ZALESIE: Złodziej wpadł po trzech miesiącach

Łupy były w wersalce

W listopadzie ubiegłego roku pisaliśmy o kradzieży sprzętu używanego do badań sejsmicznych na polach powiatu przeworskiego. W ubiegłym tygodniu policjanci z komisariatu w Kańczudze ustalili i zatrzymali złodzieja.

W listopadzie pracownicy Geofizyki Kraków odkryli, że ktoś skradł kilkaset metrów kabla i skrzynki FDU, które rozłożone na polach w Łapajówce, Żurawiczkach i Urzejowicach służyły

do badań sejsmicznych. Wartość skradzionego sprzętu wynosiła 32 tysiące złotych, ale złodziej prawdopodobnie nie wiedział, że kable nie nadają się do żadnych innych celów i nie można ich wykorzystać do instalacji elektrycznych. Sprawą zajęli się policjanci z Kańczugi, ale z powodu braku jakichkolwiek śladów, postępowanie zostało umorzone. Policjanci jednak nie odpuścili. Na podstawie pracy operacyjnej wytypowali ewentualnego

sprawcę. W ubiegłym tygodniu ich podejrzenia się potwierdziły. We wtorek, 16 lutego, z cegielni w Zarzeczcu ktoś skradł siłowniki z ciągnika gąsienicowego DT. Użyty został pies tropiący, który doprowadził do gospodarstwa w pobliskim Zalesiu. Podczas przeszukania mieszkania siłowników wprowadzić nie znaleziono, ale policjanci w wersalce odkryli kable skradzione w listopadzie. Sprawcą okazał się 48-letni Wacław P. Ponadto w obejściu znaleziono

też rower, który został skradziony na terenie powiatu brzozowskiego. Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do kradzieży kabli i skrzynki FDU, a jeżeli chodzi o rower wyjaśnił, że kupił go na bazarze.

Wacław P. usłyszał zarzuty kradzieży oraz paserstwa i został zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

J.

JAROSŁAW: Rozciął łuk brwiowy policjantowi

Chcieli wyważyć drzwi

Dwóch młodych mężczyzn nie dość, że zaatakowało na ulicy parę młodych ludzi, to jeszcze chcieli wyważyć drzwi do ich mieszkania. Gdy zostali ujęci przez policję, jeden z nich zaatakował funkcjonariusza.

Rozcięciem łuku brwiowego i obrażeniami okolic oka zakończyło się dla jednego z policjantów zatrzymanie napastników, którzy we wtorek wieczorem, 16 lutego, zaatakowali na ul. Grodzkiej parę młodych ludzi wracających ze spaceru. 19- i 21-latek byli tak agresywni, że gdy napadniętym

udało się uciec i skryć w mieszkaniu, ruszyli za nimi w pogoń.

– Wyrwali skrzydło drzwi balkonowych klatki schodowej i chcieli nim wyważyć drzwi mieszkania. Kobieta zawiadomiła oficera dyżurnego komendy. Natychmiast na miejsce udali się funkcjonariusze, ale mężczyźni zbiegli – informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu sierż. Mariusz Czernastek. Policjanci podjęli poszukiwania. Odnaleźli napastników w jednej z kamienic przy rynku. Doprowadzili ich na komendę i tam chcieli przebadać alkomatem. W tym mo-

mentie starszy z zatrzymanych uderzył głową policjanta. Za napad na mieszkanie i naruszenie

nietykalności cielesnej policjanta odpowiedzą przed sądem.

Ekz



SKOK Piast

POŻYCZKA ZIMOWA

0% prowizji | 0 zł opłaty przygotowawczej

Hu, Hu, Ha!
Zima z NAMI nie jest zła!PRZEMYSŁ
ul. Słowackiego 1 (wejście od ul. Dworskiego)
tel. (16) 675 13 61

www.skokpiast.pl infolinia 0 801 602 222

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemysłu
zaprasza na „Dzień Otwarty” w dniu 6 marca 2010 r.
w godz. od 9.00 do 13.00

do siedziby urzędu mieszczącej się w Przemysłu przy ul. Lwowskiej 9a

W programie dnia między innymi:

- obsługa podatników,
- konkurs rysunkowy dla dzieci
- prelekcja na temat: *rozpoczęcie działalności gospodarczej*

Ponadto informuję, że:

- 24 kwietnia jest sobotą pracującą w godz. od 9.00 do 13.00 dla Urzędu Skarbowego
- w dniach od 26 do 30 kwietnia urząd będzie pracował do godz. 18.00.

Szczegóły: www.bip.is.rzeszow.pl/przemysl

KAŻDY BIERZE NAWIGACJĘ W ERZE!

NOWOŚĆ
ROZMOWA ZA
0,29 ZŁ/MIN



od **1** zł
LG GT500 5,0 MPX
naviexpert
Nawigacja GPS w telefonie

od **1** zł
Sony Ericsson Yari
naviexpert
Nawigacja GPS w telefonie
5,0 MPX



**Wybierz nową taryfę
z rozmowami za 0,29 zł/min
oraz supertelefon z nawigacją od 1 zł.**

Korzystaj z nawigacji NaviExpert w telefonie, pieszo czy samochodem dotrzesz do celu, a dzięki zawsze aktualnej mapie z łatwością ominiesz uliczne korki.

Takie rzeczy tylko w Erze.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000. Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.



MOŻESZ WIĘCEJ

ALKOM

Autoryzowany przedstawiciel

LUBACZÓW

Rynek 7
tel. 16 632 13 18

Godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek 08:00-17:00
sobota 08:00-12:00

PRZEWORSK

Rynek 2
tel. 16 648 73 37

Godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek 09:00-17:00
sobota 09:00-14:00

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

Oferta 0,29 zł/min dotyczy połączeń do Orange, Plusa i na stacjonarne. Szczegóły oferty na www.era.pl.

W SKRÓCIE

PRZEWORSK

Na ulicę Wałową

Przeworsk uzyskał gwarancję rządowej pomocy na usuwanie skutków powodzi w wysokości 50 tysięcy złotych, z przeznaczeniem na odbudowę drogi wraz z kanalizacją na ulicy Wałowej. Wręczenie burmistrzowi miasta promesy odbyło się podczas spotkania przedstawicieli samorządów Podkarpacia z **Jerzym Millerem**, ministrem spraw wewnętrznych i administracji, które odbyło się w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu. Ubiegłoroczne straty w infrastrukturze samorządów spowodowane przez klęski żywiołowe wyniosły w województwie podkarpackim ponad 382 mln zł.

(lew)

TRYŃCZA

Nagrodzili stypendiami

60 uczniów z gminy Tryńcza otrzymało stypendia za bardzo dobre wyniki w nauce. Do każdego, kto uzyskał po pierwszym semestrze nauki średnią powyżej 5,0 trafiły pamiątkowe dyplomy oraz jednorazowo sto złotych. Stypendia wręczono 11 lutego w hali Zespołu Szkół w Tryńczy. Wśród wyróżnionych znalazła się młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z: Tryńczy, Gniewczyny Łańcuckiej, Gorzyc, Jagielny i Ubieszyna. Przy okazji rozdania stypendiów wystąpiła schola „Jutrzenka” z Tryńczy.

hank

Może ktoś widział tego mężczyznę Komunikat ITAKI



Serwis ITAKA

15 stycznia br. w Jablonnej zaginął Krzysztof Nalewajek. Wiek 45 lat, wzrost 176 cm, oczy piwne. Zaginiony może potrzebować pilnej pomocy, w tym pomocy medycznej. Ostatnie sygnały o zaginionym pochodzą z Gdyni oraz Przemysła. Ktokolwiek widział Krzysztofa Nalewajka lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie, proszony jest o kontakt z ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych pod całodobowymi numerami: 0 801 24 70 70 oraz 022 654 70 70 lub adresem internetowym itaka@zaginieni.pl. Informatorom gwarantuje się dyskrecję.

J.

SIENIAWA, JAROSŁAW: Czy władze Sieniawy będą czynić dalsze starania o wyłączenie gminy z powiatu przeworskiego?

Czekają na ruch Jarostawia



Starosta jarosławski **TADEUSZ CHRZAN:** – Skąd taki pomysł, skoro Sieniawa była inicjatorem odłączenia? Tam przecież znajdowały się wszystkie dokumenty.

Tylko miesiąc pozostał do złożenia u wojewody ponownego wniosku o przyłączenie gminy Sieniawa do powiatu jarosławskiego. Tymczasem władze Sieniawy czekają w tej kwestii na ruch władz powiatu jarosławskiego.

Dokładnie 30 grudnia 2008 roku Rada miasta i gminy Sieniawa podjęła uchwałę o odłączeniu się od powiatu przeworskiego i chęci przyłączenia do powiatu jarosławskiego. Tego samego dnia burmistrz Sieniawy Adam Woś skierował pismo do starosty jarosławskiego Tadeusza Chrzana z prośbą, by radni wyrazili swoją opinię o ewentualnej zmianie granic powiatu. W tym czasie podobne zamiary miały władze Adamówki. – Ucieszyła nas decyzja gmin, zwłaszcza że były one już w przeszłości w granicach nasze-



Władze Sieniawy przeprowadziły konsultacje w sprawie ewentualnego przyłączenia gminy Sieniawa do powiatu jarosławskiego we wszystkich swoich miejscowościach.

go powiatu. Wykonaliśmy więc to, o co prosili ich przedstawiciele. Mało tego. Osobiście jeździłem na konsultacje społeczne po gminie Sieniawa – mówi starosta T. Chrzan.

Władze gminy przeprowadziły takie konsultacje we wszystkich swoich miejscowościach. Mieszkańcy w sposób demokratyczny, przez tajne głosowanie, wyrażali swoją opinię. Ci, którzy na zebraniach wiejskich przyszli, w większości opowiedzieli się za odłączeniem. Następnym krokiem było wydanie opinii przez przeworskich radnych. Tu niespodzianek nie było, rada powiatu nie poparła pomysłu burmistrza A. Wosia. Z inicjatywy odłączenia wycofała się gmina Adamówka. Ostatnim krokiem do załatwienia wszelkich formalności miało być wysłanie do wojewody do końca marca wniosku o odłączenie.

Czy Sieniawa się przebudzi? Marzec minął, ale nikt wniosku nie wysłał. Władze Sieniawy stwierdziły, że powinien go złożyć

starosta jarosławski. – Skąd taki pomysł, skoro Sieniawa była inicjatorem odłączenia? Tam przecież znajdowały się wszystkie dokumenty, dlaczego my mielibyśmy składać wnioski? – dziwi się starosta jarosławski. Procedura nie została jednak zamknięta. Taki wniosek można składać do marca każdego roku. Po nieudanej próbie odłączenia wiceburmistrz Sieniawy Janusz Świt na łamach naszego tygodnika zapowiedział, że w następnym roku wezmą sprawy odłączenia w swoje ręce. Czy wzięli? Sekretarz miasta i gminy Jerzy Mazur twierdzi, że inicjatywa odłączenia nie wygasła. – Wszystkie dokumenty potrzebne do złożenia wniosku są u nas. Ciągłe jesteśmy otwarci na przyłączenie się do powiatu jarosławskiego, ale czekamy na ruch władz powiatu. W tamtym roku jarosławscy radni podjęli uchwałę, ale nie przeprowadzili konsultacji ze swoimi samorządami gminnymi. Dlatego uchwała ta została przez wojewodę uchylona. Jeżeli przeprowadzą konsultacje i po-



Sekretarz **JERZY MAZUR:** – Ciągłe jesteśmy otwarci na przyłączenie się do powiatu jarosławskiego, ale czekamy na ruch władz powiatu.

dejmą uchwałę, jesteśmy chętni, by się przyłączyć – tłumaczy. Jednak starosta T. Chrzan dementuje wypowiedź J. Mazura. – Żadna uchwała nie została przez wojewodę uchylona. Funkcjonuje ona w obiegu prawnym. Od tamtego roku nie dostaliśmy żadnego pisma z Sieniawy. Oczywiście, w sprawie naszych nieruchomości: ośrodku zdrowia czy użyczenia fortu, wymieniamy pisma. Ale w sprawie odłączenia, nie. Cała korespondencja w tej sprawie to trzy kartki: wniosek burmistrza o przyłączenie, uchwała rady jako załącznik i nasza pozytywna opinia. Wszystkie z ubiegłego roku – tłumaczy T. Chrzan. Czy Sieniawa po raz drugi prześpi szansę na przyłączenie do powiatu jarosławskiego, będzie wiadomo już za miesiąc.

Ekz

PRZEWORSK: Nowa siedziba

Lepsze warunki

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Przeworsku ma nową siedzibę. Od 10 lutego mieści się ona przy ulicy Lwowskiej 16.

Poprzednio poradnia mieściła się przy ulicy Słowackiego. Lokal ten był jednak zbyt ciasny w stosunku do potrzeb. Dawało się odczuć m.in. brak gabinetów do badań specjalistycznych i do zajęć grupowych. Nie była też możliwa niekierująca, swobodna praca z młodzieżą i dziećmi. W nowej, dwukrotnie większej siedzibie przy ulicy Lwowskiej znajdują się: gabinety do badań i zajęć terapeutycznych, gabinet do wczesnego

go wspomagania rozwoju dziecka, archiwum, pokój socjalny.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Przeworsku współpracuje z uczniami, nauczycielami i rodzicami z 144 placówek oświatowych na terenie powiatu przeworskiego. W minionym roku szkolnym do poradni zgłosiło się 1621 uczniów, czyli ponad dwa razy więcej niż jeszcze piętnaście lat temu. Dlatego zapewnienie im odpowiednich warunków jest bardzo istotne.

Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Przeworsku powstała w 1969 roku i mieściła się początkowo przy LO zlokalizowanym przy ulicy Szkolnej. Później została przeniesiona na ulicę Piłsudskiego, a w 1999 roku – na Słowackiego. 10 lutego oficjalnie otwarto nową siedzibę przy ul. Lwowskiej 16. W uroczystości otwarcia wzięli udział m.in.: wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta, dyrektor Wydziału Ewaluacji Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Alina Pieniążek, starosta przeworski Zbigniew Kiszka i burmistrz Janusz Magoń oraz radni i wójtowie z okolicznych gmin.

(lew)

PRZEWORSK: Początek projektu

„OHP jako realizator usług rynku pracy”

Jak łatwo znaleźć pracę

Pomoc w łatwiejszym wejściu na rynek pracy, jej szybkim znalezieniu oraz zaplanowaniu kariery. To wszystko czeka na chętnych, którzy odwiedzą nowo otwarte Młodzieżowe Centrum Kariery i Punkt Pośrednictwa Pracy.

Ośrodek działa już od stycznia, ale oficjalne otwarcie nastąpiło 10 lutego. To pierwszy tego typu punkt w Przeworsku, a dopiero 12. w województwie podkarpackim. Dotychczas zarejestrowało się w nim 25 osób, głównie uczniowie gimnazjum i szkół średnich. To do nich bowiem skierowany jest projekt. Nie oznacza to jednak, że osoby dorosłe nie mogą przyjść po poradę. Może zapisać się do niego każdy, kto ma problemy ze znalezieniem pracy lub nie wie, jaką obrać ścieżkę zawodową. – Główny cel to umożliwienie młodzieży dostępu do systemu informacji i poradnictwa zawodowego. Chcemy, by młodzież umia-

ła radzić sobie z trudami rozmowy kwalifikacyjnej oraz była elastyczna na rynku pracy – tłumaczy Remigiusz Dżugan, doradca zawodowy z MCK. Pomocą służyć mają książki dostępne na miejscu, opisujące, jak prawidłowo napisać CV, na co zwrócić uwagę przed rozmową o pracę i co należy zrobić, by założyć własną firmę. Przedstawiciele ośrodka organizują spotkania z młodzieżą, również w szkole. – W ich trakcie przedstawiamy młodzieży, jakie są dostępne w naszym regionie kierunki kształcenia oraz to, co mogą robić po danej szkole – tłumaczy Magdalena Bieniasz z PPP Projekt realizowany jest przez Podkarpacką Wojewódzką Komendę Ochotniczych Hufców Pracy. Ruszył pod koniec ubiegłego roku i potrwa do końca 2013 r. Wkrótce kolejny tego typu ośrodek powstanie w powiecie lubaczowskim w Cieszanowie.

hank

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Bohaterów Września w Przemyslu oferuje od roku 2010/2011 następujące innowacje pedagogiczne:

1. Na lekcjach języka polskiego – dziennikarstwo kl. IV
2. „Mówię pięknie!” – teoria logopedyczna – edukacja wczesnoszkolna
3. „Z niemieckim za pan brat” kl. I
4. „Dziś zabawa w sport, jutro olimpiada” kl. III, IV
5. Szachy „Poznaj tajemnicę gry królewskiej” kl. I - III
6. „I Ty możesz zostać małym artystą! – gram, tańczę, śpiewam” kl. I
7. „Tyk fizyki na lekcjach matematyki” kl. VI
8. Projekt Unii Europejskiej pt. „Moje pierwsze doświadczenie drogą do sukcesu” kl. I

Rodziców zainteresowanych wszechstronnym rozwojem swoich dzieci zapraszamy do pisywania pociech, do 140-letniej szkoły z tradycjami.

Nr kontaktowy (16) 678-21-24

Adres strony internetowej: www.sp5przemysl.fc.pl



W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ

Oddał ster
w nowe ręce

Działające od niecałych ośmiu lat Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców w Przemyślu ma nowe władze.

Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców skupia kilka największych firm z naszego regionu, m.in.: kosmetyczną „Inglot” z Przemyśla, Specjalistyczne Gospodarstwo Sadownicze z Żurawicy Mariana Szeligi, PSK Przemyśl, Euroterm czy Gospodarstwo Rybackie Starzawa.

Przez wiele lat prezesem zarządu był Józef Leja. Wiceprezesami: Jan Ozimek i Józef Martowicz. Funkcję sekretarza pełnił Wojciech Karwowski, a członkami zarządu byli: Stanisław Biernat, Marian Szeliga i Marek Gosztyła. Kilkanaście dni temu odbyły się wybory nowych władz stowarzyszenia, gdyż dotychczasowy prezes J. Leja, który jest także przemyskim radnym (PO), zrezygnował z tej funkcji. Swoją decyzję tłumaczył chęcią oddania „sterów organizacji w młodsze ręce”. Stery stowarzyszenia rzeczywiście trafiły w młodsze ręce. Organizacją kierować będzie Andrzej Ciosmak, który od 6 lat jest dyrektorem Inspektoratu PZU w Przemyślu. Jak podkreślił, cel RSP się nie zmienia. – Chcemy podejmować inicjatywy służące rozwojowi gospodarstwu Przemyśla i regionu przemyskiego. Deklarujemy jednocześnie wsparcie podmiotów gospodarczych i współpracę z samorządami – zapowiedział nowy prezes.

mars

PRZEMYSŁ: Chwalebny przykład troski o naturę

Indianin i szczygły



Marek i jego młodszy kumpel przygotowują stołówkę dla szczygłów.

Ludzie mają różne pasje. Mniej lub bardziej pożyteczne. Marek interesuje się ptakami i twierdzi, że dzięki niemu w Przemyślu nie wyginą szczygły.

Na posesji, która wygląda na opuszczoną, krząta się męczynna i kilkunastoletni chłopak. Mężczyzna rozsypuje ziarno koło niewielkiego szałas zbudowanego z jedliny, co chwilę zadziera głowę i patrzy na okoliczne drzewa, a chłopak odgarnia śnieg ze ścieżki. Po chwili obaj chowają się w szopie i przez okno pozabawione szybko obserwują, co się będzie działo. Po kilku minutach na

gałęzi drzewa rosnącego przy szałasie przysiadła kolorowy ptaszek i czujnie rozgląda się dookoła. Po nim zlatują się następne. Za chwilę cała zgraja ląduje koło szałas i zaczyna się ucztować. To szczygły (Carduelis carduelis). Ptaki mniejsze od wróbla, występujące w Europie i Azji, w Polsce objęte całkowitą ochroną. Zainteresowane jedzeniem szczygły nie tracą jednak czujności. Wystarczy niewielki ruch zasłonki w oknie szopy i całe stado odfruwają na pobliskie drzewa. Stamtąd ptaki będą obserwować teren i kiedy uznają, że jest bezpiecznie, wrócą do stołówki.



Mając takie zaopatrzenie, szczygły nie muszą obawiać się zimy.

Pasjonat

– Ptakami interesuję się od dziecka – mówi Marek, ksywa Indianin. – Podpatruję je, oglądam atlasy, szukam informacji w internecie i nie chwaląc się, sporo o nich wiem. Szczygły to najbarwniejsze i najwdzięczniejsze z polskich ptaszek. Niestety zimą, przy takich śniegach i mrozach, mają trudne życie. Rośliny, z których mogłyby wydziobywać nasiona, przysypane. Sterczą tylko bodaki (osty – przyp. JS), ale też już objedzone doszczętnie i szczygły masowo giną z głodu. Na mojej posesji zbudowałem im szałas i codziennie sypię ziarno, które kupuję w sklepie. Sam nie mam za

wiele pieniędzy i wiszę już sprzedawcy sto dwadzieścia złotych, ale mam słabość do ptaków i nie mogę patrzeć, jak one giną. Zaczęłam je dokarmiać na początku zimy i wieść o tym rozeszła się wśród nich, bo teraz na wyzerkę przylatują do mnie chyba wszystkie szczygły z całego miasta.

– Szczygły to ziarnojady, ale czasem zjadają też drobne owady – chcąc pochwalić się swoją wiedzą, wtrąca się Piotrek, młodszy Indianin, jak mówi o nim Marek. – Mnie też interesują ptaki i bardzo lubię je obserwować. Czasem przylatuje ich tu bardzo dużo. Pewnie ze sto albo więcej.

J.S

BORATYN (gm. Chłopice):

Zbudowali bałwana, marzą o lodowisku

Wybudowali symbol
„braku zajęcia”

Ferie i czas wolny można ciekawie spędzać. Gdy jednak nie ma pracy ani rozrywek, trudno zrealizować takie założenie. Z nudów zawsze można jednak zwrócić na siebie uwagę. Tak postanowili zrobić mieszkańcy Boratyna, którzy postawili przed swoimi domami sześciometrowego bałwana.

Swojedzielonazywają symbolem bezrobocia i braku rozrywek w Boratynie. Chcą, by rządzący gminą zauważyli, że dzieci i młodzież w czasie ferii nie wiedzą, co zrobić z wolnym czasem. – Młodzież chciałaby coś robić, a gdy jest wolne, ciekawie spożytkować ten okres – zauważa Bronisław Jadowicki, mieszkaniec Boratyna.

Na pomysł budowy bałwana wpadli dwaj bezrobotni: Robert Pikor i Tomasz Gwóźdź. – Chodziło o to, by pokazać, że jak chcemy, to możemy. Że ludzie w Boratynie potrafią – mówią twórcy. W lepieniu giganta pomagali im sąsiedzi i młodzież, która w czasie ferii siedzi bezczynnie w domu. Stawianie bałwana trwało trzy dni. Teraz mieszkańcy Boratyna liczą, że lokalne władze pomogą im w utworzeniu lodowiska w centrum wsi. Wójt gminy Chłopice Stanisław Konieczny mówi, że z jego stro-



Do pomocy przy stawianiu kolosa włączyło się wielu mieszkańców Boratyna.

ny jest zielone światło, ale nic na tacy: – Jeśli mieszkańcy zafatwią formalności, pozwolenia, łopatami odgarną śnieg i zrobią bandy,

można robić lodowisko. Mieszkańcy twierdzą, że z mobilizacją problemu nie będzie.

hank

Straż Graniczna wyłapuje coraz więcej przypadków posługiwania się sfałszowanymi dokumentami

Na lewych
papierach do Unii

Dla obywateli Ukrainy Polska i pozostałe państwa Schengen są na tyle atrakcyjne, że chwytają się wszelkich sposobów, żeby przekroczyć granicę. Nie ma dnia, żeby funkcjonariusze straży granicznej podczas kontroli paszportowej nie zatrzymali kogoś, kto posługuje się sfałszowanymi dokumentami.

Na przejściach granicznych obsługiwanych przez Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej obserwujemy ciągły wzrost przypadków posługiwania się fałszywymi dokumentami, które podróżni, w większości obywatele Ukrainy, okazują w trakcie przekraczania granicy państwowej – informuje kpt. Elżbieta Pikor, rzecznik prasowy BiOSG. – Od początku tego roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej ujawnili pięćdziesiąt pięć przypadków fałszerstw dokumentów. W tym w dwudziestu trzech ukraińskich paszportach ujawniono podrobione lub przerobione stemple kontroli granicznej, a w dwudziestu sześciu przypadkach w trakcie kontroli dokumentów nasi funkcjonariusze odkryli fałszywe lub fikcyjne zaproszenia, które posłużyły

Ukraińcom do wyludzenia wizy w Konsulatach Rzeczypospolitej Polskiej.

Najczęściej starający się o wizę przedstawiają fikcyjne zaproszenia od nieistniejących firm lub organizacji. W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Medyce zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, którzy, chcąc wjechać do Polski, posłużyli się zaproszeniami wystawionymi na fikcyjną, polską firmę handlowo-usługową. Parę dni później zatrzymano kolejnego podróżnego z Ukrainy, który przy pomocy sfałszowanego dokumentu usiłował wprowadzić w błąd funkcjonariuszy SG i wjechać na teren państw Schengen.

Nieraz pisaliśmy o tym, że funkcjonariusze SG dysponują dziś całym arsenalem środków, które pozwalają wykryć różne fałszerstwa – począwszy od systemu SIS, który jest międzynarodową bazą danych personalnych, poprzez przenośne urządzenia i przewoźne laboratoria, w których można sprawdzić wszelkie dokumenty. Jednak chęć przedostania się do „lepszego świata” jest tak ogromna, że funkcjonariuszom SG nie zabraknie roboty.

J.

Po co nam 342 urzędników?



Lukasz Mendychowski

Sekretarz urzędu **HENRYKA KASZYCKA-PANIW** i wielka księga zatrudnienia w przemyskim urzędzie miejskim (prowadzona ręcznie!). Właściwie jest ich kilka. W każdej tabeli rozpisane na poszczególne miesiące: ilu urzędników ubyło, ilu przybyło...

LICZBA OSÓB ZATRUDNIONYCH W URZĘDZIE MIEJSKIM W PRZEMYSŁU W CIĄGU OSTATNICH 10 LAT

2001 - 250
2002 - 259
2003 - 265
2004 - 270
2005 - 302
2006 - 309
2007 - 313
2008 - 314
2009 - 333
2010 - 342

są nowe zadania, przekazywane instytucje i tym podobne. Kiedyś nie mieliśmy szkół - teraz mamy, nie mieliśmy placówek kultury - teraz mamy. Od czasu, kiedy jesteśmy w Unii, papierologia wzrosła. Wszystko musi być udokumentowane, a do tego również trzeba ludzi.

No właśnie. Czy pani nie ma wrażenia, że zamiast załatwiać sprawy, produkujecie tylko nowe papiery?

- Taki jest wymóg. Urzędnik nie może pani obsługiwać, nie ewidencjonując pani sprawy w dokumentach. Choćby po to, żeby kiedyś nie padł zarzut, że na przykład wydał pani pozwolenie bezpodstawnie czy też po znajomości.

Skoro jednak nowe zadania dochodzą, to może stare odchodzą?

- Niestety nie. **Podajmy konkretne przykłady nowych zadań...**

- Choćby ochrona środowiska - z każdym miesiącem dochodzi coś, czego nie było. Nie istniały choćby tak zwane decyzje środowiskowe! Ochrona informacji niejawnych - tego przed laty też nie było. Miejski rzecznik konsumenta - nowość. Miejski konserwator zabytków - nowość. Mogę tak długo...

To skąd te negatywne pomruki, że jest przerost zatrudnienia?

- Hm, to bardzo populistyczne i typowo przedwyborcze. Trwa kampania przeciw. Ale jeśli ktoś obiecuje, że zmniejszy zatrudnienie w urzędzie, to z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że to deklaracje bez pokrycia. To się nie uda po prostu. Można by oczywiście zrobić to na siłę, ale już słyszę ten tłum niezadowolonych interesantów, czekających w długiej kolejce do jednego okienka, gdzie siedzi jedna urzędniczka i nie ma nawet czasu wyjść do toalety...

(oh)

PRZEMYSŁ: Czy miasto zyska nowoczesne kino?

3D w CK Kosmosie?



Lukasz Mendychowski

Czy Przemysł zyska nowoczesny ośrodek kinowy w budynku byłego Klubu Garnizonowego?

Dyrektor Centrum Kulturalnego w Przemysku chce przenieść kino z sali widowiskowej budynku przy Konarskiego do budynku po Klubie Garnizonowym i kinie Kosmos, który jest teraz w zarządzie władz miasta. Kino ma być nowoczesne, a jednocześnie łączyć projekcje filmów komercyjnych z ambitnymi dziełami kinematografii europejskiej.

Powód takiej decyzji? - Przede wszystkim stworzenie widzom jak najlepszych warunków. Przewodzą bardzo szeroką działalność i dziś bardzo często kino blokuje salę widowiskową - mówi Adam Halwa, dyrektor Centrum Kulturalnego. Adam Halwa chciałby więc wyprowadzić kino z budynku CK, by mogły się tam spokojnie odbywać przedstawienia i koncerty, bez konieczności oglą-

dania się na terminarz wyświetlanych filmów. Ale to nie wszystko. - Moim założeniem jest ponadto pełna cyfryzacja kina i możliwość wyświetlania w Przemysku filmów w technologii 3D - dodaje dyrektor CK. Nowe kino miałyby wyświetlać nie tylko filmy oferowane aktualnie przez dystrybutora, ale sięgać także po ambitne kino europejskie, a nawet repertuar off-fowy. - Byłby to ośrodek kinowy z prawdziwego zdarzenia - zaznacza A. Halwa. Według niego, najlepszym miejscem do prowadzenia takiej działalności byłby budynek przy Grodzkiej, po kinie Kosmos, które funkcjonowało w Klubie Garnizonowym. Wiązałoby się to oczywiście z remontem oraz wymianą podłogi i foteli w sali. - Na ten cel chcę pozyskać pieniądze w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej, który dotuje nowe ini-

cyjatywy kinowe. Oczywiście, musielibyśmy także przeznaczyć nasz wkład własny - dodaje dyrektor. Adam Halwa spotkał się już w tej sprawie z prezydentem Przemysła Robertem Chomą. - Przedstawiłem propozycję działalności kinowej i prowadzenia tam projektu cyfryzacji kina, a także propozycję wykonania remontu - mówi Adam Halwa. Jak się dowiedzieliśmy, decyzja w sprawie ewentualnego najmu lub użyczenia jeszcze w urzędzie miejskim nie zapadła.

Pozostaje jeszcze kwestia nazwy nowego kina. - Nie chcielibyśmy rezygnować z poprzedniej nazwy związanej z tym miejscem, czyli nazwy Kosmos, ale jednocześnie połączyć ją w jakiś sposób z nazwą Centrum Kulturalnego - mówi A. Halwa.

(lew)

Rozmowa z sekretarzem urzędu miejskiego Henryką Kaszycką-Paniw.

Niektórzy radni psoczą, że w ostatnich latach zatrudnienie w urzędzie wzrosło, a efekty urzędniczej pracy jakoś nie. I przede wszystkim - że ten wzrost etatów nie jest uzasadniony potrzebami, a etaty kosztują i to немало. Co pani na to?

- Czy to ci sami radni, którzy przyjeżdżali budżet? Bo w trakcie uchwalania uchwały budżetowej żaden nie narzekał, że wydatki na administrację są za duże czy też nieuzasadnione... A tak konkretnie: proszę zapytać któregoś z naczelników, czy nie przydałaby mu się choć jeszcze jedna para rąk do pracy. Każdy krzyknie, że nie jedna, a kilka! Mamy przecież i biuro kontroli, i audytora. Wnioski ich raportów są jednoznaczne: wszędzie zadań przybywa, nie ubywa.

Ale i biuro kontroli i audytor to pracownicy urzędu. Nie będą przecież kłaść własnego gniazda ani gryźć ręki, która ich karmi...

- I bardzo by się obrazili, słysząc te słowa! Obowiązują ich kodeksy etyki i przepisy. Nie mogą stwierdzać, że jakiś etat jest potrzebny, kiedy nie jest!

To wyjaśnijmy: dlaczego z roku na rok zatrudnienie w urzędzie rośnie?

- Po pierwsze, od wielu lat na samorządy lokalne sędowowane

LUBACZÓW: Władze miasta mają pretensje do marszałka

Blokują budowę ronda?

Kolejna próba przebudowy skrzyżowania ul. Kościuszki, Słowackiego i Sienkiewicza w Lubaczowie może spełznąć na niczym. Władze urzędu marszałkowskiego negatywnie zaopiniowały prośbę władz miasta o samodzielną realizację tej inwestycji. To druga w ostatnim czasie „odmowa” ze strony władz województwa.

Kompletnie nie rozumiem powodów takiego postępowania urzędu marszałkowskiego. Chcą nam skutecznie zablokować budowę i robią, co tylko mogą - tak Janusz Szaj, zastępca burmistrza Lubaczowa, komentuje całą sytuację.

5 stycznia władze miasta skierowały pismo do urzędu marszałkowskiego z prośbą o wydanie opinii odnośnie budowy ronda u zbiegu trzech ulic zarządzanych przez miasto, starostwo i województwo. Dwa tygodnie później zarząd województwa nakazał burmistrzowi uzupełnić dokumenty. Zdaniem urzędników brakowało m.in. projektu budowlanego, mapek oraz analizy powiązania drogi z innymi drogami publicznymi, tymczasem według ustawy do wydania opinii dokumenty te nie są wymagane. Mimo to, po ich przesłaniu

urząd negatywnie zaopiniował realizację inwestycji. - Dokonując analizy materiałów, stwierdzono, że projekt budowlany do realizacji inwestycji drogowej nie został uzgodniony z zarządem drogi wojewódzkiej oraz z zarządcą drogi powiatowej. Wskutek tego wniosek otrzymał negatywną opinię - wyjaśnia Aleksandra Gorzelak-Nieduży, rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego i zaleca, by władze Lubaczowa przedstawiły pozytywne uzgodnienia projektu budowlanego. Tymczasem Marek Małecki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Lubaczowie, jest sytuacją wyraźnie zdziwiony. - Starostwo wydało już miesiąc temu opinię pozytywną i jest za budowę ronda - zapewnia.

Wadzą przepisy czy klucz polityczny?

- Wygląda na to, że urzędnicy skupieni wokół marszałka nie znają treści ustawy. A teraz chcą nam zablokować budowę ronda - mówi J. Szaj. - Najpierw zbiera się opinie na temat samego pomysłu, a potem tworzy dokumentację i składa wniosek o wydanie decyzji - słyszymy w lubelskim zarządzie dróg wojewódzkich. Podobne etapy postępowania wskazują nam inni pracownicy urzę-

dów z terenu Podkarpacia. Zdaniem władz Lubaczowa, świadczy to, że urząd marszałkowski (zarządzany przez PiS) rzuca kłody pod nogi swojej politycznej konkurencji (w Lubaczowie rządzi SLD).

Nie pierwszy raz

Przed dwoma laty burmistrz Lubaczowa wyszedł z pomysłem przebudowy skrzyżowania. Ze strony władz województwa usłyszał, że jeśli do inwestycji dołoży się również starostwo powiatowe, to i urząd marszałkowski pomoże sfinansować budowę. - Zaproponowano byśmy wykonali na własny koszt dokumentację, to za rok ruszą prace - relacjonuje J. Szaj. Gdy po roku lubaczowski magistrat przypomniał o sprawie, urząd marszałkowski odpisał, że w budżecie nie ma pieniędzy na przebudowę i nie będzie do 2015 r. Do tego czasu ważność straci wykonana za 80 tys. zł dokumentacja.

- Jak nie mają pieniędzy, to niech pozwolą nam to samodzielnie wybudować za własne fundusze - mówi J. Szaj. To nie pierwszy zgrzyt na linii miasto-urząd marszałkowski. Wcześniej kością niezgody były wnioski o dotacje unijne.

hank

PRZEMYSŁ: Pozwani za transparent

Arcybiskup pozwał wszechpolaków

Dwaj mieszkańcy Podkarpacia zostali pozwani przez arcybiskupa Jana Martyniaka do sądu. Powód? 7 sierpnia, podczas próby wjazdu do Polski rowerowego rajdu śladami Stepana Bandery trzymali transparent, który zawierał cytaty z Wiktora Poliszczuka, autora książki *Gorzka prawda. Cień Bandery nad zbrodnią ludobójstwa*. W tekście tym Poliszczuk zalicza do „środków banderowskich w Polsce” właśnie abp. Martyniaka.

Wszystko działo się 7 sierpnia, przy przejściu granicznym dla pieszych w Medyce. Granicę miał przekroczyć rowerowy rajd śladami Stepana Bandery. Z powodów formalnych rajd do Polski nie wjechał, ale wcześniej, przez kilka godzin trwały protesty nagłaśniane przez media lokalne i ogólnopolskie. Protestujący, przedstawiciele środowisk kresowych i Młodzieży Wszechpolskiej, stali z transparentami. Jeden z nich zawierał cytaty z Wiktora Poliszczuka, nieżyjącego już history-

ka ukraińskiego, który negatywnie pisał o nacjonalizmie spod znaku Bandery. I to właśnie ten transparent trzymało dwóch członków Młodzieży Wszechpolskiej. Jeden z nich to mieszkaniec Gorlic, a drugi Kolbuszowej. Za sprawą arcybiskupa metropolity obrządku greckokatolickiego rzecz trafiła do prokuratury, jednak ta w grudniu umorzyła dochodzenie z uwagi na brak interesu publicznego w kontynuowaniu postępowania. Dwaj wszechpolacy otrzymali jednak w połowie lutego wezwanie do sądu z oskarżenia prywatnego. Wydział karny Sądu Rejonowego w Przemyślu uznał akt oskarżenia za zasadny i wyznaczył termin rozprawy na 8 marca. Fotokopie wezwania do sądu znaleźć można m.in. na stronie internetowej byłego europoła Andrzeja Zapałowskiego.

To precedens

Sprawę komentuje ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, autor książki *Przemilczane ludobójstwo na Kresach i orędownik oddawania ho-*

du ofiarom UPA, a także jeden z głównych przeciwników wpuszczenia do Polski sierpniowego rajdu śladami Bandery. Na swoim blogu internetowym napisał: „Jak twierdzą zgodnie specjaliści od prawa cywilnego, sprawa jest precedensowa. Otóż nie było do tej pory przypadku, przynajmniej od czasu zawarcia konkordatu, aby hierarcha katolicki pozywał do sądu dwóch świeckich katolików. Zapowiedziany proces sądowy jest tym bardziej zaskakujący, że powód jest innej narodowości i należy do innego obrządku katolickiego niż pozwani, a to tylko krok do tego, aby cała sprawa rozogniła konflikt narodowościowy, który na Podkarpaciu ciągle się tli. Co więcej, postawi to w kłopotliwej sytuacji Episkopat Polski, którego arcybiskup jest członkiem, a zwłaszcza przewodniczącym arcybiskupa Józefa Michalika, także arcybiskupa przemyskiego, ordynariusza siostrzanej metropolii rzymskokatolickiej”.

(lew)



7 sierpnia 2009, okolice pieszego przejścia granicznego w Medyce. Protest przeciwko wjazdowi do Polski kolarskiego rajdu śladami Stepana Bandery. Ten transparent stał się powodem postępowania sądowego.

Hubert LEWKOWICZ

WIĄZOWNICA: Czy powstanie pomnik mający upamiętnić pacyfikację wioski w 1945 roku

Nie róbmy tu „jasełek”

Z inicjatywą upamiętnienia spaleni polowy Wiązownicy w 1945 roku i zamordowania cywilnej ludności wystąpił badacz stosunków polsko-ukraińskich Mieczysław Samborski z Leżajska. Poparł go przewodniczący rady gminy Jan Żołyński, ale na razie nie podjął żadnych kroków. Wójt Marian Ryznar jest przeciwny rozdrapywaniu, jego zdaniem, jeszcze świeżych ran.

Wójt Marian Ryznar nie chce rozdrapywać, jak twierdzi, jeszcze świeżych ran. – Przez tyle lat nikt o tym nie mówił. I ludzie mimo tego, co się wydarzyło 65 lat temu, żyli tu zgodnie. Obok siebie żyły dzieci pomordowanych i ci, którzy mordowali. Może dlatego przez te lata nikt nie wystąpił z podobną inicjatywą, może to jeszcze nie jest ten czas. A teraz ktoś chce w to wmieszać politykę. Uczcijmy

te bolesne wydarzenia mszą świętą, złożeniem kwiatów na cmentarzu, akademią. Upamiętnijmy to w sposób normalny, nie róbmy tu jasełek – nawołuje. Przeciwnie zdanie ma przewodniczący rady gminy Jan Żołyński: – Może nie pomnik, ale tablica pomordowanym się należy. Nie sztuka tylko śpiewać i bawić się, trzeba czasem trudny temat podjąć. A takim jest pacyfikacja Wiązownicy.

Przykre dla mieszkańców Wiązownicy wydarzenia sprzed 65 lat przywołał badacz stosunków polsko-ukraińskich Mieczysław Samborski z Leżajska, który na ten temat gromadzi materiały do pracy doktorskiej. To on wyszedł z inicjatywą, by pomordowanym przez członków UPA postawić pomnik. Według jego wiedzy w Wiązownicy 17 kwietnia 1945 roku zginęło 113 osób. – Sto cztery to liczba pomordowanej ludności

cywilnej, zaś dziewięć osób posiadało broń i zginęło w obronie. Broń udało im się zdobyć dzięki odwadze tutejszego księdza Józefa Misia, który wraz z kilkoma mężczyznami rozbroił posterunek milicji i w ten sposób pozyskał piętnaście karabinów – opowiada. M. Samborski swoim pomysłem podzielił się z wójtem jeszcze w 2008 r., ale ten nie przyjął go z entuzjazmem. Historyk przypomniał się ponownie w grudniu 2009 r. – Zwróciłem się nie tylko do wójta, ale także do sekretarza Rady Ochrony Pamięci Wołności i Męczeństwa doktora Andrzeja Męczyńskiego, który poparł moją inicjatywę. Obiecał sfinansowanie pomnika, ale prosił, by z wnioskiem zwróciła się do niego jakaś instytucja, bo ja, jako osoba fizyczna, wniosku składać nie mogę. Niestety, od grudnia nie mogę wyegzekwować ani od

wójta, ani od rady gminy, by podjęli stosowne kroki – mówi.

Nie będę miał wyjścia

Wójt Marian Ryznar cały czas stoi na stanowisku, że stawianie pomnika, spraszanie rzeszy ludzi i robienie uroczystości z podtekstem politycznym jest nie na miejscu. Wcześniej jednak o zdanie zapytał mieszkańców wioski. Za pośrednictwem nauczycieli rozdał rodzicom podczas styczniowych wywiadówek ankiety. Pytał w nich, jak należy upamiętnić zbliżającą się rocznicę: poprzez postawienie pomnika i zorganizowanie dużych uroczystości, poprzez zorganizowanie mniejszej uroczystości sołectkiej utrzymanej w duchu refleksji czy też lepiej będzie „nie rozdrapywać świeżych i bolesnych ran historii”? Pierwszą odpowiedź zaznaczyło 21 osób, drugą 146 (w tym 21 za-

znaczyło zarówno tę jak i pierwszą odpowiedź), a trzecią 66 ankietowanych. – Te wyniki mówią same za siebie. I ankiety nie były przeprowadzone wśród dzieci, bo takie zarzuty słyszałem – mówi wójt.

Mieczysław Samborski nie chce jednak odpuścić. Uważa, że pamięć o takim wydarzeniu historycznym należy przekazać pokoleniom w trwałej formie. Dlatego liczy na poparcie rady gminy i jej przewodniczącego. Jan Żołyński obiecuje, że na najbliższą sesję przygotowuje projekt uchwały i podda go pod głosowanie: – Nie wiem, jak zachowają się radni, ale z rozmów wynika, że poparł inicjatywę. A wtedy wójt uchwałę będzie musiał wykonać. Wójt na to: – Jeżeli uchwała zostanie przegłosowana, nie będę miał wyjścia, wykonam ją.

EKZ

PRZEMYSŁ: Kresowianie apelują do pośta PiS o oddanie ukraińskiego orderu „Za zasługi”

List do pośta Kuchcińskiego

Stowarzyszenie Obrońców Pamięci Orląt Przemyskich w Przemyślu zaapelowało właśnie otwartym do pośta Prawa i Sprawiedliwości Marka Kuchcińskiego o zwrot przyznanego przez władze Ukrainy w 2007 roku, a wręzonego 19 stycznia br., orderu „Za zasługi” III stopnia. Apel ten ma bezpośredni związek z nadaniem przez byłego już prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenkę tytułu bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze.

List otwarty parafowany przez prezesa stowarzyszenia Stanisława Żółkiewicza oraz sekretarza Jana Kramarza trafił do pośta PiS na początek lu-

tego. Władze stowarzyszenia, zbulwersowane postawą W. Juszczenki, który nadał S. Banderze tytuł bohatera Ukrainy, zaapelowały do M. Kuchcińskiego o patriotyczną postawę, w obronie honoru 200 tys. polskich ofiar UPA. „(...) Apelujemy do Pana o zwrot otrzymanego ostatnio orderu za zasługi dla Ukrainy. Główny rabin Ukrainy Mosche Reuven Asman, odznaczony takim samym jak Pan orderem, zwrócił go na znak protestu przeciwko odznaczeniu Bandery” – czytamy w liście.

Order „Za Zasługi” M. Kuchciński otrzymał za istotny wkład w rozwój współpracy między parlamentami Ukrainy i Polski oraz za

wsparcie dla europejskiej i euroatlantyckiej integracji Ukrainy. Do jego wręczenia doszło 19 stycznia br. przez ambasadora Ukrainy w Polsce Ołeksandra Mocyka.

Oświadczenie M. Kuchcińskiego

Biurowo Poselskie M. Kuchcińskiego wystosowało odpowiedź na list. Oto jego treść: „W związku z nadaniem przez ustępującego prezydenta Ukrainy pana Wiktora Juszczenko tytułu bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze, przywódcy UON-UPA, zapewniam, że podzielałam wywołaną tą decyzją ogromne rozgoryczenie Polaków. Uważam, że dekret

ten źle przysłuży się polsko-ukraińskiej współpracy i wpłynie na osłabienie więzi Ukrainy z Europą. W tym kontekście decyzja pana prezydenta Juszczenki jest sprzeczna z ideą pomarańczowej rewolucji, w trakcie której naród ukraiński opowiedział się za prawdą, wolnością, demokracją i solidarnością w Europie. Stepan Bandera odpowiedzialny jest przed historią za niewinnie przełaną polską krew. Jest dla nas symbolem zbrodni i okrucieństwa. W tym roku minie kolejna – 67. rocznica rozpoczęcia na Kresach II Rzeczypospolitej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię masowych mordów o charakterze

czystki etnicznej i znamionach ludobójczych. Pamiętając o tym niezwykle bolesnym doświadczeniu, mam nadzieję, że nowo wybrany Prezydent Ukrainy podejmie działania w kierunku nieuprawomocnienia się dekretu ws. Bandery”.

Nie na temat...

– To tak jak czasami jest na lekcjach języka polskiego. Ktoś napisze kilkustronicowe wypracowanie. Bezładnie, oryginalnie. Po sprawdzeniu przez nauczycielkę na końcu widnieje jednak ocena niedostateczna z krótką adnotacją: nie na temat! – skomentował S. Żółkiewicz.

MG

ZYCIE PODKARPACIE 24 LUTEGO 2010

Fortuna radzi... jak zarobić za granicą

Czy warto inwestować za granicą



Inwestując za granicą trzeba mieć dobre rozeznanie rynkowe i niezłą pamięć. Świata finansowy bardzo szybko zapomina historie sprzed lat, kubek w kubek podobne do dzisiejszych piramid finansowych i baniek spekulacyjnych

Cwaniaczek Ponzi

Już w XVII wieku świat dostał nauczkę rynkową. W Holandii tulipany były wtedy symbolem luksusu i wysokiej pozycji społecznej. W 1637 r. wybuchła euforia inwestowania w cebulki tulipana *Semper Augustus*. Za pojedynczą cebulkę tego kwiatu płacono tysiąc guldenów, co było równoważnością sześciu rocznych pensji. Speculanci zarabiali ogromne kwoty na obrocie cebulkami. Ludzie używali bydła, ziemi, kamienic jako lewara finansowego. Sprzedawano nawet cebulki, które dopiero miały urosnąć. Już wtedy pojawiły się transakcje, które dzisiaj nazywamy terminowymi. Inwestorzy stracili zdolność do oceny ryzyka, kierowały nimi zachowania stadne. I rynek załamał się jednego dnia. Na absurdalnie drogie cebulki nagle nie było kupców. Wybuchła panika. Wielu inwestorów-ogrodników straciło w jednej chwili całe majątki.

Warto też pamiętać o włoskim cwaniaczku nazwiskiem Ponzi, który ponad 80 lat temu stworzył w USA ogromną piramidę finansową. Charles Ponzi spekulował uniwersalnymi znaczkami kurierskimi wymiennymi w Ameryce i Europie. Pierwszym inwestorom wypłacał 50-procentowy zarobek uzyskany w ciągu kilkunastu dni. Informacja o cudownej maszynie inwestycyjnej szybko rozeszła się po wschodnim wybrzeżu USA. Inwestorzy walili drzwiami i oknami. W lutym 1929 r. Ponzi zgromadził 5 tys. dolarów, miesiąc później 39 tys. dolarów, a w maju miał już prawie pół miliona zielonych. W pewnym momencie do funduszu Ponziego napływało ćwierć miliona dolarów dziennie. W sierpniu Ponzi został zde-maskowany. Okazało się, że gromadzonych funduszy nie inwestował, a obietnice wysokich zysków były zwyczajnym kłamstwem.

Ja bym go namierzył

Na przekręt Ponziego nabierają się i współcześni inwestorzy. 20 lat temu wiele osób straciło oszczędności w Bezpiecznej Kasie Oszczędności Lecha Grobelnego. Nawet miałem okazję poznać go osobiście w jego warszawskim zakładzie fotograficznym. Nie zapowiadał się na „bankiera”. Niedawno spotkałem inwestora z sąsiedztwa, który stracił zapewne niemałe pieniądze na piramidzie Allena Stanforda z Teksasu. Przedsiębiorca branży drzewnej dowiedział się o „rewelacyjnym funduszu” i prywatnymi kanałami zainwestował w certyfikaty depozytowe w USA. Początkowo nic nie wskazywało na problemy. Odsetki od kapitału przyrastały na zapowiadany poziomie. Dopiero, gdy wybuchł kryzys finansowy nasz przedsiębiorca przekonał się, że prawdopodobnie stracił większość zainwestowanych pieniędzy. W prasie wyczytał, że firma Stanforda działała tylko dzięki kolejnym wpłatom inwestorów ze 135 krajów, którzy w sumie zainwestowali około 50 miliardów dolarów. Stanford to prawdopodobnie drugi po Bernardzie Madoffie oszust dekady. Ocenia się, że ten ostatni utopił około 65 miliardów dolarów naiwnych inwestorów.

Swoją drogą, to dziwię się jak we współczesnym świecie możliwe są przekręty na taką skalę. Oprócz zdrowego rozsądku inwestorów, potrzebnego wszędzie, w niektórych krajach przydatny się aktywniejszy nadzór finansowy, który wcześniej ostrzegłby o niebezpieczeństwie. Podczas tulipanowej euforii, czy działania Ponziego nie było wyspecjalizowanych służb kontrolnych, więc można zrozumieć brak reakcji organów państwa. Dzisiaj świat ma doskonałe kanały wymiany informacji, świetnie wyposażone służby nadzoru, a mimo to czasem nie potrafi w odpowiednim momencie wskazać złooczyńcy. Na szczęście nie dotyczy to Polski. Zresztą, gdyby na moim terenie pojawił się taki Stanford, który obiecałby ludziom np. 50 proc. zysku od kapitału, szybko bym go namierzył i rozpracował przekręt.



Wiedza podstawą

Wydaje mi się, że nasz system finansowy przeszedł przez światowy kryzys gospodarczy suchą stopą. Złożyło się na to kilka przyczyn. Jedną z nich jest – paradoksalnie – mała zasobność naszych portfeli. Bogate społeczeństwa zachodnie w poszukiwaniu dochodowych inwestycji przeznaczyły duże kwoty na rozmaite instrumenty finansowe, które w pewnym momencie przysły jak bańka mydlana i zamiast dochodu przyniosły straty. Nasi inwestorzy jeszcze stosunkowo rzadko lokują pieniądze na rynkach zagranicznych i w dużej mierze – właśnie dzięki temu – w miarę spokojnie znieśli zawirowania na rynkach finansowych. Są też blokady prawne. Na przykład fundusze emerytalne mogą inwestować na globalnych rynkach tylko do pewnej wysokości swoich aktywów. Podczas gorączki inwestycyjnej dużo mówiło się o tym, aby zezwolić funduszom na bardziej agresywny udział na rynkach światowych. Na szczęście hamulca nie odpuszczono i straty w czasie kryzysu finansowego były stosunkowo niewielkie.

Bankowcy oceniają, że na całym świecie jest około 20 tys. różnych instrumentów finansowych. Pewnie za 10 lat będzie ich już 30 tys. Rynek finansowy szybko się globalizuje. Z roku na rok będzie przybywać możliwości inwestowania na świecie, a i w kraju pojawiać się będą dotąd nie znane sztuczki inwestycyjne. Rynki finansowe są coraz bardziej liczącą się gałęzią gospodarki i każdy z nas będzie odczuwał parcie instytucji parabankowych na nasze portfele. Aby być wobec nich równorzędnym partnerem, trzeba podjąć wysiłek edukacji finansowej, nawet na własną rękę. Wiedza na temat finansów jest dziś równie ważna jak np. znajomość Internetu. Bez tej wiedzy łatwo możemy się nabrać na schemat Ponziego, nawet jeśli korzystamy z usług profesjonalnego pośrednika.

Nie rozumiesz – nie dotykaj

Pisałem już o przedsiębiorcy, który zbyt mocno zawierzył doradcy i ułokował spore pieniądze w opcje, w momencie najgorszym z możliwych. Gdyby wcześniej miał wiedzę o mechanizmach rządzącymi rynkami terminowymi pewnie nie dałby się wpuścić w finansowe maliny. Nie masz pieniędzy – masz problem. Masz pieniądze – też masz problem, bo chcesz je pilnie i korzystnie ulokować. Wiedzą o tym doskonale różnej maści doradcy, którzy potrafią zagrać na emocjach i sprzedać produkt, którego nie rozumiemy. Dlatego zawsze w takich przypadkach daję prostą receptę: nie rozumiesz, nie kupuj.

Tenże przedsiębiorca zainwestował też w mały apartament w Hiszpanii. Było to kilka lat temu, gdy cała Europa kupowała nieruchomości na południowym wybrzeżu tego kraju. Nie wiem, ile zapłacił, wiem za to, że co miesiąc płacił tysiąc euro raty kredytu wraz z odsetkami. Trudno powiedzieć, jak na tym interesie wyjdzie, bo zakup nieruchomości jest zwykle inwestycją długoterminową, ale myślę, że w perspektywie kilkunastu lat zarobi na mieszkaniu. Teraz ceny apartamentów w tym rejonie spadły o około 25 proc. W przyszłości pewnie odbiją, bo nieruchomości były i są dobrą lokatą kapitału. Trzeba pamiętać, że nieruchomości przynoszą korzyści odłożone w czasie, przedsiębiorca powinien więc splanować kredyt i cierpliwie czekać na koniunkturę.

Rynek nieruchomości w Hiszpanii się załamał, co odbija nam się czkawką w budowlance. Tak w każdym razie twierdzi inny mój znajomy, właściciel firmy deweloperskiej. Hiszpańskie firmy utraciwszy rynki w swoim kraju frontalnie weszły do Polski, uznawanej za duży i atrakcyjny rynek. Startują w przetargach na inwestycje finansowane z pieniędzy unijnych i pokonują konkurencję niską ceną. Tylko po to, aby mieć co robić. Tak jest w moim regionie. Powstaje wielki basen o wymiarach olimpijskich wraz z aqua parkiem za cenę prawie o połowę niższą od planowanej. Przetarg wygrała markowa firma z polską nazwą, należąca do kapitału hiszpańskiego. Mój informator twierdzi, że przy realizacji nisko wycenionych kontraktów polscy podwykonawcy mogą mieć problemy z otrzymaniem płatności. Zaczęłem dopytywać dewelopera, jak to jest z tak niskimi cenami i marżami. Przecież nie da się na dłuższą metę tak zbijać ceny, bo z czegoś żyć trzeba. Zdaniem dewelopera, te same firmy odbijają sobie straty na przetargach drogowych. Tam konkurencja już nie taka, startują grube ryby, a wysokie marże są normą.

Dzisiaj mamy wspaniałe możliwości inwestycyjne. Swoje pieniądze możemy lokować w co chcemy i gdzie chcemy. Praktycznie cały świat mamy przed sobą. Chcemy ulokować kapitał w złocie, proszę bardzo. Wydaje nam się, że warto zainwestować pieniądze w skrzynkę cennego wina leżącego we francuskiej piwnicy – też można. Chcemy być współwłaścicielem spółki notowanej na Wall Street – nie ma problemu. Jesteśmy obywatelami świata. Zawsze jednak trzeba zwracać uwagę na bezpieczeństwo transakcji. Najlepiej więc nasze pieniądze powierzyć wyspecjalizowanej instytucji finansowej z dobrą opinią, która w naszym imieniu je zainwestuje.

Wasz aspirant Fortuna

Nie musimy ograniczać się wyłącznie do inwestowania na parkiecie Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Możemy inwestować w akcje i obligacje zagraniczne. Musimy to jednak robić za pośrednictwem biura maklerskiego mającego licencję na działalność międzynarodową. Sesje europejskie trwają w tym samym czasie, co na WGPW. Jeśli chcemy kupić akcje np. Coca-Coli na giełdzie nowojorskiej, to powinniśmy pamiętać o różnicy czasu, bo tam sesje zaczynają się przed godz. 16 naszego czasu. Notowania giełd azjatyckich rozpoczynają się późnym wieczorem naszego czasu i kończą nad ranem.

Prowizje za zakup zagranicznych akcji są stosunkowo wysokie i wynoszą w zależności od biura od 0,3 do 0,88 proc. i zwykle nie są niższe od 15-40 dolarów lub euro. Opłaty trzeba uwzględnić w rachunku końcowym, bo może się okazać, że prowizje biura maklerskiego pochłoną ewentualne dochody ze sprzedaży akcji. Inwestor musi także wziąć pod uwagę ryzyko kursowe. Może bowiem zdarzyć się taka sytuacja, że ceny akcji liczone np. w walucie euro wzrosną i jednocześnie umocni się złotówka. Zysk z operacji okaże w takim przypadku iluzoryczny.

Przy składaniu zlecenia zakupu akcji na zagranicznej giełdzie musimy mieć na rachunku odpowiednią walutę. Nie oznacza to, że musimy dokonać przelewu właściwej waluty na konto. Zazwyczaj wystarczy dyspozycja przewalutowania środków na rachunku. Koszt przewalutowania powinniśmy także uwzględnić w rachunku końcowym sprzedaży akcji.

Tańszym sposobem inwestowania zagranicą jest zakup jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, które lokują swoje aktywa w zagraniczne papiery wartościowe. Wadą tego rozwiązania jest, że nie mamy wpływu na dobór papierów wartościowych w portfelu. W 2009 r. polskie fundusze inwestycyjne ulokowały na rynkach zagranicznych około 6 miliardów złotych.

Otwarte Fundusze Emerytalne mogą lokować nasze aktywa poza granicami kraju do wysokości 5 proc. zgromadzonych środków. OFE mogą inwestować na rynkach krajów OECD w akcje spółek i obligacje emitowane przez rządy lub banki centralne tych państw. Unia Europejska domaga się zniesienia tego limitu.

Fundusze hedgingowe specjalizują się w najbardziej agresywnych i ryzykownych inwestycjach. Szacuje się, że podczas kryzysu w 2008 r. fundusze hedgingowe na całym świecie odnotowały łączną stratę w wysokości 350 mld USD, z tego na Amerykę Płn. przypadło 183 mld USD strat. Wielu ekonomistów źródeł kryzysu upatruje właśnie w funduszach hedgingowych.

Aspirant Fortuna, lokalny policjant i znany bloger, udziela porad w sprawach finansowych na stronie internetowej.

Zapraszamy na blog: www.fortunaradzi.pl, gdzie trwa konkurs na najciekawsze wpisy i komentarze do zamieszczanych porad. Na najlepsze wpisy Czytelników czekają atrakcyjne nagrody!

WROCLAW, PRZEMYSL: Warto inwestować w niedźwiedzie

Gucwińscy o Przemisi

Hanna i Antoni Gućwińscy, twórcy i prowadzący telewizyjnego programu „Z kamerą wśród zwierząt”, zachęcają władze Przemysła, by zrealizowały pomysł wybudowania wybiegu dla Przemisi – słynnej niedźwiedzi, która przywdrowała do miasta.

Antoni Gućwiński, były dyrektor wrocławskiego zoo, wychował w czasie swojej dyrektorskiej kariery około stu niedźwiadków. Teraz z uwagą przyglądał się wydarzeniom związanym z Przemisią. Jego zdaniem, zanim przystąpi się do realizacji budowy pomieszczenia i wybiegu dla niedźwiedzi, warto zasięgnąć opinii doświadczonego fachowca. Kimś takim mógłby być na przykład, zdaniem Antoniego Gućwińskiego, prof. Zbigniew Jakubiec z Polskiej Akademii Nauk, który zajmuje się niedźwiedziami od ponad 30 lat. – Niedźwiedź to nie jest królik, zwierzętko do pogłaskania. Ta niedźwiedzica miała kontakt z ludźmi, a przez to paradoksalnie jest groźniejsza, bo nie boi się ludzi. Nie ludźmy się, że zwierzę będzie łagodne i będzie pozwalało się pieścić. Niedźwiedzie są bardzo chimeryczne,



Przemisia przebywa obecnie we wrocławskim zoo.

atakują błyskawicznie, aż trudno uwierzyć, że potrafią prześcignąć konia – przestrzega Antoni Gućwiński, doktor weterynarii i inżynier zootechnik. Zdaniem tego doświadczonego opiekuna zwierząt, który dyrektorem wrocławskiego zoo był w latach 1965–2006, teren dla niedźwiedzi musi być tak skonstruowany, by nie tylko odpowiadał standardom pozwalającym na trzymanie zwierzęcia, ale także spełniał wymogi bezpie-

czeństwa, zapewniające ochronę przed nieodpowiedzialnymi ludźmi, których nie brakuje. Jako przykład takich zachowań pan Antoni przywołuje historię mężczyzny, który przedostał się do niedźwiedzi, a te zadały mu kilkadziesiąt ran. Sam był też świadkiem, kiedy w zoo na Tajwanie mężczyzna przedostał się do klatki z lwami i... zaczął grać na skrzypcach. – Dlatego musi być odpowiednie zabezpieczenie przed ludźmi, którzy są

zachwyceni tym, że niedźwiedź to puszyste, piękne zwierzę. Niestety, trafiają się ludzie bez wyobraźni – zauważa Antoni Gućwiński.

Bariera z tafli szklanej

Zdaniem byłego dyrektora ogrodu zoologicznego we Wrocławiu, aby przygotować wybieg z prawdziwego zdarzenia, potrzebny będzie milion złotych. Musi to być minimum sto metrów kwadratowych, ale Antoni Gućwiński podkreśla, że najlepiej gdyby to było pół hektara. Poleca ogrodzenie ze szkła pancernego, o wysokości około 3 metrów, na podmurówce. Według niego nie najlepszym rozwiązaniem jest bariera elektryczna, bo technika czasem zawodzi i były przypadki w Europie, że zwierzęta wydostały się na zewnątrz. – Taka sytuacja mogłaby się zakończyć nawet

odstrzałem niedźwiedzi, a tego przecież nikt by nie chciał – mówi w rozmowie z ŻP. Potrzebni będą także odpowiedni ludzie do opieki. Państwo Gućwińscy przekonują natomiast, że samo pożywienie dla niedźwiedzia nie jest kosztowne, bo to zwierzę właściwie wszystkożerne i niewymagający pod tym względem. – Kiedyś był plan, by w Gorlicach zrobić wybieg dla niedźwiedzi, a myśmy mieli tam pełnić funkcję doradczą. Niestety, nie doszło do realizacji tego zamierzenia. Myślę, że warto zadać sobie trochę trudu i zapewnić tej niedźwiedzi odpowiednie warunki, a byłaby ona znakomitą atrakcją turystyczną. Zachęcałabym do tego gorąco władze Przemysła – mówi Hanna Gućwińska, która wraz z mężem prowadziła popularny program „Z kamerą wśród zwierząt”, a jako zootechnik odbywała praktyki w wielu ogrodach zoologicznych w Europie. Przestrzega jednocześnie przed poradami różnych „pseudofachowców”, wypowiadających się na temat warunków. – Niedźwiedź jest samotnikiem i nic złego mu się nie stanie, jeśli będzie żył w pojedynkę. Na wolność nie może wyjść, bo wróci do ludzi po jedzeniu. Jeśli tego jedzenia nie dostanie, może nawet zabić – podkreśla pani Hanna. Gućwińska radzi, by zwrócić się do któregoś z ogrodów zoologicznych, na przykład w Berlinie, o udostępnienie projektu pomieszczenia z wybiegiem dla misia.

Hubert LEWKOWICZ

„Cudze chwalicie, swego nie znacie”?

Oferta przemyskiej uczelni atrakcyjna nie tylko na Podkarpaciu

W 2010 roku Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemysłu wkroczy w dziesiąty rok swojej działalności. Rozwojowi uczelni towarzyszą sukcesywnie otwierane coraz bardziej atrakcyjne kierunki studiów. W ostatnich pięciu latach były to m.in.: socjologia, stosunki międzynarodowe, architektura wnętrz, inżynieria środowiska, filologia angielska, a od października br. PWSW uruchamia kolejny kierunek techniczny – mechatronikę.

Rozwój uczelni można mierzyć coraz większą liczbą studentów także spoza naszego województwa i kraju oraz koncentrowaniem się właśnie tutaj lokalnego środowiska akademickiego. Rozwojowi PWSW towarzyszą sukcesy, takie jak: pozyskanie środków europejskich na budowę nowoczesnego kampusu z budynkami dydaktycznymi i akademikiem czy ukończenie uczelnianego centrum konferencyjnego z aulą dla ponad dwustu osób – najnowocześniejszego w Przemysłu. Uczelnia wspiera też działania studentów – od roku życie studenckie koncentruje się w Klubie „Enigma” na terenie PWSW.

Dla mieszkańców Ziemi Przemyskiej Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska jest istotnym wsparciem także kształcenia ustawicznego dorosłych na poziomie wyższym. Utworzenie szerokiej oferty studiów podyplomowych umożliwia uzyskanie kwalifikacji atrakcyjnych na rynku pracy, blisko miejsca zamieszkania, bez konieczności ponoszenia kosztów dojazdu i dużego obciążenia czasowego. Wśród prowadzonych kierunków

niezmiennie największym zainteresowaniem wśród mieszkańców całego Podkarpacia cieszy się ZARZĄDZANIE FUNDUSZAMI UNII EUROPEJSKIEJ.

Ten kierunek studiów wybrało i ukończyło już ponad 200 słuchaczy z całego Podkarpacia i innych województw – ciągle jednak ich ilość nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb instytucji, organizacji i biznesu związanych z przygotowaniem i realizacją projektów finansowanych ze źródeł europejskich. Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska jest nie tylko „teoretykiem” w zakresie pozyskiwania środków unijnych – trzy spośród siedmiu realizowanych edycji studiów podyplomowych są finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektów. Niestety te edycje są dostępne tylko dla ograniczonej grupy odbiorców z sektora edukacji i pomocy społecznej.

Skuteczność absolwentów w pozyskiwaniu środków jest najlepszą rekomendacją dla przemyskiej uczelni. Każda kolejna ogłoszona lista rankingowa to powód do dumy i radości dla uczelni a dla studentów... szansa na dobrą pracę, którą sami zaplanowali, zarówno co do zakresu, jak i wynagrodzenia!

Program studiów przygotowuje przede wszystkim do zarządzania projektami finansowanymi z Europejskiego Funduszu Społecznego. Biorąc pod uwagę fakt, iż w kolejnej perspektywie czasowej, czyli w latach 2014–2020 to właśnie środki z tego funduszu będą stanowić największą pulę funduszy europejskich. Jest nadzieja, że także nasze wschodnie

Podkarpacie dzięki kompetentnej kadry skorzysta więcej euro na rozwój społeczeństwa, czyli kapitału ludzkiego.

Aby zaspokoić potrzeby przedsiębiorców i instytucji zainteresowanych realizacją tzw. „projektów twardych”, czyli inwestycyjnych, finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego PWSW proponuje nowy program studiów skupiający się na zagadnieniach z tego zakresu. Te studia realizowane będą w partnerstwie z Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego.

Sukcesy odnoszą absolwenci, którzy chcą kreatywnie zmieniać otaczającą rzeczywistość, są gotowi podejmować nowe wyzwania, systematycznie uaktualniać wiedzę, wtedy praca jest przyjemnością, bo można robić, co się lubi i zarabiać, ile się chce. Jest mały warunek, że nasza wiedza i umiejętności są cenne i poszukiwane na rynku pracy. Po wartościową i poszukiwaną wiedzę oferowaną na przemyskiej uczelni, przyjeżdżają słuchacze nie tylko z naszego województwa.

Kadra studiów podyplomowych to doświadczeni i skuteczni „praktycy” z całej Polski, wykładający na wielu uczelniach, oni także chwalą naszych studentów za ambicje, solidność a w konsekwencji wiedzę i umiejętności, co skutkuje ukończeniem studiów z wyróżnieniem przez kilka osób w każdej edycji. Zatem: cudze chwalicie – czy swoje znacie???

Renata Stefaniak,
Sławomir Solecki

Więcej informacji: www.psw.pl

PRZEMYŚLANIN ROKU PEŁNA LISTA NOMINOWANYCH NA WWW.ZYCIE.PL

Towarzystwo Przyjaciół Przemysła i Regionu
PRZEMYŚLANIN ROKU 2009
głosują na:

Imię i nazwisko

Adres głosującego

Podpis

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA
WSCHODNIOEUROPEJSKA
W PRZEMYŚLU**

STUDIA PODYPLOMOWE

VIII edycja

**ZARZĄDZANIE FUNDUSZAMI
UNII EUROPEJSKIEJ**

NAJTANIEJ W POLSCE!!!
autorski program studiów - 200 godz. zajęć
- dwa semestry - zniżki

REKRUTACJA do 28.02.2010 r.

TEL.: (16) 6760166 E-MAIL: podyplomowe@psw.pl
www.studiapodyplomowe.psw.pl

Pospolite ruszenie na kurie

Pod wieżą katedralną – tłum. Pod kurie – długa kolejka. W seminarium – korek. Taki był odzew na zaproszenie do zwiedzania najważniejszych obiektów sakralnych w mieście.

To trzecia edycja przewodniczej imprezy i trzecia z wyjątkową frekwencją. W poprzednich latach przemysłanie szturmowali zamek i dworzec, teraz przewodnicy zaprosili do zwiedzania katedry z przyległościami. W niedzielne popołudnie tłumek czekał pod świątynią jeszcze przed umową siedemnastą. Ba, nawet przedłużające się nabożeństwo i szczypiący mroźnik nie odstraszyły chętnych do zwiedzania. Największe zainteresowanie wzbudzały kuria i seminarium, ale tutaj ciekawskich spotkał mały zawód: do zwiedzania udostępniono jedynie pomieszczenia biurowo-



Lukasz MENDYCHOWSKI (4)

cierpliwie czekali w kolejce, by spojrzeć na miasto z wysokości katedralnego zegara. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudzały kuria i seminarium, ale tutaj ciekawskich spotkał mały zawód: do zwiedzania udostępniono jedynie pomieszczenia biurowo-

MARZENA OPALUCH, Koło Przewodników Turystycznych przy przemysłowym oddziale PTTK: – Faktycznie nasza impreza wyjątkowo dobrze przyjęła się wśród mieszkańców miasta. Dla nas to dowód, że jesteśmy potrzebni. A dla przemysłan okazja, żeby się czegoś dowiedzieć. Bo prawda jest taka, że jeździmy na wycieczki do innych miast i krajów, a swojego miasta nie znamy. Przechodzimy koło seminarium, ale czy znamy historię tego budynku, czy wiemy, jak wygląda kaplica, która jest w środku? Taki dzień jak dziś to okazja, żeby nadrobić zaległości. My sami zresztą przed dzisiejszą imprezą musieliśmy przejść szkolenie. Dzięki uprzejmości gospodarzy pokazywanych dziś obiektów, bogatsi jesteśmy o wiedzę, co jest i co dzieje się w środku, bo zwykle przyprowadzamy turystów jedynie pod seminarium czy kurie i opowiadamy o nich na zewnątrz.

administracyjne. – E, myślałem że zobaczę sypialnię biskupa... – krzywił się niejeden. Mniej żądni wrażeń wychodzili ukontentowani. Rzadko kiedy bowiem można zobaczyć, jak od środka wygląda instytucja obsługująca – było nie było – dusze całej archidiecezji. Że na przykład – jak w każdym innym urzędzie – są tu wydziały (np. duszpasterski, ds. zakonnych, administracyjny itp.), a w każdym wydziale – dyrektor.

W seminarium duże zainteresowanie wzbudzał pokój księdza Balickiego, wyposażony w jego osobiste rzeczy. Można było zobaczyć łóżko duchownego, jego szafę, biurko itp. Na pytania o seminaryjne życie chętnie odpowiadali młodzi kandydaci na księży. Cała impreza trwała do późnego wieczora. Poza zwiedzaniem w programie znalazła się też inscenizacja historyczna w wykonaniu Teatru Fredreum, koncert chóru Magnificat, a na zakończenie Apel Jasnogórski.

(oh)

Międzynarodowy Dzień Przewodników Turystycznych obchodzony jest 21 lutego. Ustanowiono go w 1989 roku. Ideą tego dnia jest oprowadzanie mieszkańców danej miejscowości po ich terenie, a poprzez to – pokazanie pracy przewodników i uświadomienie, jaką rolę odgrywają oni w kreowaniu wizerunku miasta czy regionu.



Mechanizm zegara.



Pokój księdza Balickiego.



Kaplica w seminarium.

PODZIĘKOWANIE

Składamy gorące podziękowanie właścicielom i udziałowcom firm: Infores, Zeto, FotoStudio, kwiatami Ager, hurtowni ANMA, Centrum Handlowego Niwex, Foto-Dalux, MZK Przemysł oraz Zamkowi Dubiecko za finansowe wsparcie organizacji II Młodzieżowych Warsztatów Chóralnych w Przemyslu. Dziękujemy także Tygodnikowi Życie Podkarpackie za objęcie patronatem medialnym imprezy.

Organizatorzy II Młodzieżowych Warsztatów Chóralnych „Kolejdymy razem”

69907

OGŁOSZENIE

Komenda Hufca Ziemi Przemyskiej im. Orłąt Przemyskich ZHP podaje do wiadomości wyniki zbiorów publicznych przeprowadzonych przez harcerzy w marketach w roku 2009 – na podstawie Decyzji nr ZK. III/2/5022-3/09 Prezydenta Miasta Przemysła, zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie sposobów przeprowadzania zbiorów publicznych oraz zakresu kontroli nad tymi zbiorami /Dz. U. nr 199, poz. 1947/.

Harcerze zebrali 22.097,99 zł słownie: dwadzieścia dwa tysiące dziewięćdziesiąt siedem złotych 99/100

Środki finansowe zostały wykorzystane na realizację zadań statutowych ZHP, tj.:

1. Umundurowanie członków drużyn harcerskich	4.001,15
2. Organizację biwaków, rajdów, obozu wędrownego Złota Gwiazdowego Hufca oraz Harcerskiej Pięćdziesiątki do Częstochowy	10.612,10
3. Wynajem harcówek oraz remont	2.354,53
4. Zakup sprzętu do realizacji zadań programowych, wyposażenie apteczek pierwszej pomocy drużyn	1.693,89
5. Organizacja przedsięwzięć programowych	3.436,32

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy w imieniu zuchów i harcerzy.

Skarbnik Hufca
p.wd. Anna Hajduk

Komendant Hufca
hm. Jadwiga Turek

69834

69910

MUNINA, JAROSŁAW, TYWONIA

Droga czy kiełbasa wyborcza?

Innym nie udało się przez dziesiątki lat. Starosta jarosławski Tadeusz Chrzan chce wybudować drogę graniczną, łączącą Munię Tywonią i obiegającą miasto stroną południową, do końca tej kadencji, czyli do końca tego roku. Czy nie jest to tylko kiełbasa wyborcza?

Gdy Tadeusz Chrzan wprowadził do tegorocznego budżetu powiatu inwestycję pod nazwą „droga graniczna”, na twarzach opozycyjnych radnych pojawiły się uśmiechy. Ale starosta twierdzi, że droga graniczna powstanie. I to do końca kadencji. – Jeżeli będzie miał pieniądze, to jest to możliwe. Fakt, że nie ma dokumentacji i pozwolenia na budowę, a droga graniczna to kreska na mapie, ale w końcu pozwolenia wydają jego urzędnicy. Jak się pośpieszą, to może się uda – mówi Roman Kałamarz, wójt będącej stroną w tej inwestycji gminy Jarosław.

Starostwo Powiatowe w Jarosławiu do 25 lutego ma złożyć u marszałka województwa wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego. – Liczę na pięć milionów, bo o tyle wnioskujemy. Całość tej inwestycji miałaby kosztować osiem milionów złotych – wyjaśnia T. Chrzan.

Szanse dla miasta

Droga graniczna miałaby utworzyć małą obwodnicę. Biegłaby od ulicy Krakowskiej poprzez Lotników, Strzelecką, przecinałaby ulicę Pruchnicką i dalej Strzelecką przebiegałaby przez pola wzdłuż granicy z gminą Pawłosiów, stąd też jej nazwa – graniczna. Wybudowany od podstaw odcinek drogi łączyłby się z ulicą Morawską. A w przyszłości, po wybudowaniu obwodnicy, łączyłby się z nią dzięki planowanemu „łącznikowi”. – Niektórzy zarzucają, że bierzemy się do budowy tej drogi w momencie, gdy będzie ruszać budowa obwodnicy. Ale uważam, że jedna

inwestycja nie przeszkadza drugiej. Droga graniczna ma służyć ruchowi lokalnemu. Tym, którzy na przykład od huty chcą przedostać się w kierunku Kolonii Oficerskiej czy Tywoni. Nie będą oni musieli przejeżdżać przez centrum miasta. Po drugie, z tej drogi będzie łatwy dostęp do węzła autostrady, który zlokalizowany jest w gminie Pawłosiów, a po trzecie, ma ona służyć mieszkańcom planowanych tu osiedli domków jednorodzinnych. Zarówno miasto, jak i obie gminy mają tu uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Tę drogę i tak w przyszłości trzeba by było zbudować – przekonuje starosta.

Wójt R. Kałamarz dodaje: – Ta droga może być szansą na rozwój miasta. Przecież planowana obwodnica po stronie północnej odcina miasto od terenów inwestycyjnych na Garbarzach. Dlatego strona południowa może nieść duże możliwości.

Ekz

Urządzamy dom z Życiem

ŻYCIE
PODKARPACKIE

ARCHITEKT MONIKA WITUSIK PRZEDSTAWIA NAJNOWSZE TRENDY W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ

Powrót bieli do łask

Oszołomieni możliwościami, jakich dostarcza nam paleta kolorów, biel najczęściej rezerwujemy dla sufitów, ceramiki sanitarnej czy kaloryferów. Jednak w aktualnych trendach projektowania wnętrz biel znajduje coraz szersze zastosowanie. Sprawdza się w każdym stylu – zarówno nowoczesnym, jak i klasycznym oraz w pomieszczeniach o różnych funkcjach – kuchni, salonie czy pokoju dziecięcym.

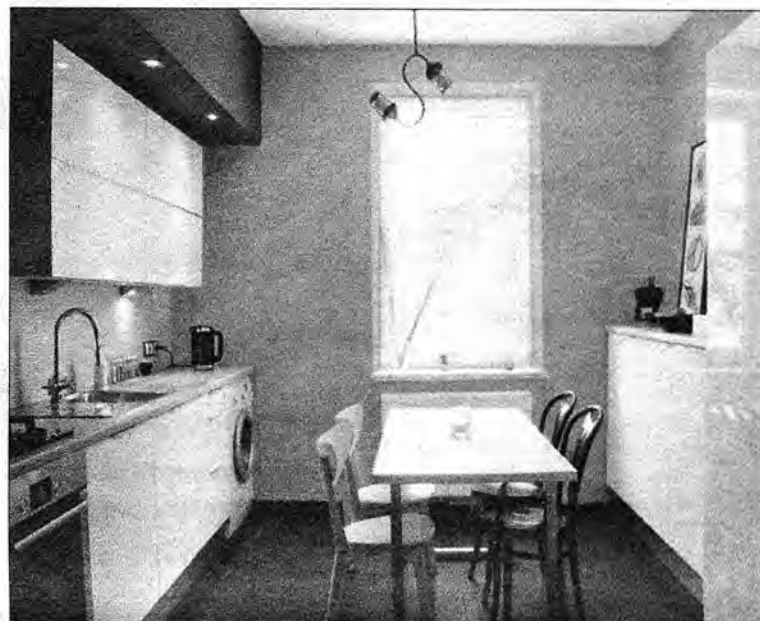
Biel nadaje wnętrzu przestrzeni, elegancji, świeżości, ale tylko wtedy, gdy jest przemyślana w perspektywie całego pomieszczenia. Użyta w nadmiarze może być po prostu nudna. Architekt Monika Witusik przedstawia kilka pomysłów na udane zastosowanie bieli.

1. Biel świetnie sprawdza się w kontraście (rozpromieni wnętrza, jeśli połączymy ją z ciepłymi kolorami, a w duecie z czernią doda mu elegancji).

2. Biel oraz jej pochodne (jasne kolory) najczęściej stosowane są jako tło. We wnętrzach biel sprawdza się również świetnie jako ozdoba ciemnych ścian, np. białe meble wyglądają ładnie w zestawieniu z ciemnym kolorem na ścianie lub wzorzystą tapetą.

3. We wnętrzach mieszkalnych niezwykle modnym elementem jest jasna podłoga. Parkiety z białego drewna dodają pomieszczeniom dobrego smaku. Nowością stosowaną we wnętrzach są ultranowoczesne posadzki przemysłowe z betonu, pokryte ochronną warstwą żywicy epoksydowej, barwione na biało. Rozwiązanie bardzo praktyczne pod względem utrzymania czystości.

4. Oczyszczone z warstw farby i tynku ściany z cegły bardzo dobrze prezentują się z białymi ramami okiennymi lub drzwiami.



MONIKA WITUSIK:
– Polecam biel wszystkim, którzy niezależnie od stylów upodobań, we wnętrzu cenią harmonię i spokój.

Zdjęcia z realizacji, projekty i wizualizacje – architekt **RAFAL WITUSIK.**

Oryginalne możliwości zastosowania bieli

Ciekawy efekt można uzyskać poprzez pomalowanie cegieł na biało. Zabieg ten jest również często stosowany w mieszkaniach o charakterze loftu. Jeśli nie mamy dobrego podłoża z cegły, zdaniem Moniki Witusik z powodzeniem możemy zastąpić ją stylizowanymi płytkami klinkierowymi w jasnych odcieniach.

W ofercie wielu firm meblarskich znajdują się obecnie kolekcje, które zestawiają biel frontów lakierowanych na wysoki połysk z elementami z drewna, stałą nierdzewną, szkłem. Biel mebli pasuje do nieskończenie wielu kompozycji kolorystycznych i fakturowych, łączona z różnymi dodatkami nie powinna szybko się znudzić.

Biel kojarzona ze sterylnością jest jak najbardziej pożądana w pomieszczeniach sanitarnych, łazienkach i toaletach. Jako że synonimem luksusu jest salon kąpielowy, wszelkie kroki prowadzące do optycznego powiększenia małych najczęściej łazienek są mile widziane. W tym przypadku biel odgrywa główną rolę. Ściany pomalowane na biało farbą zmywalną lub obłożone białą ceramiką wraz z dużą powierzchnią luster i szkła stworzą wrażenie pomieszczenia przestronnego i jasnego.

Największą zaletą bieli jest możliwość szybkiej zmiany „temperatury” pomieszczenia poprzez łączenie jej z różnymi dodatkami. – Należy pamiętać, że użyta w parze z naturalnymi materiałami, drewnem, gliną, miedzią, od-

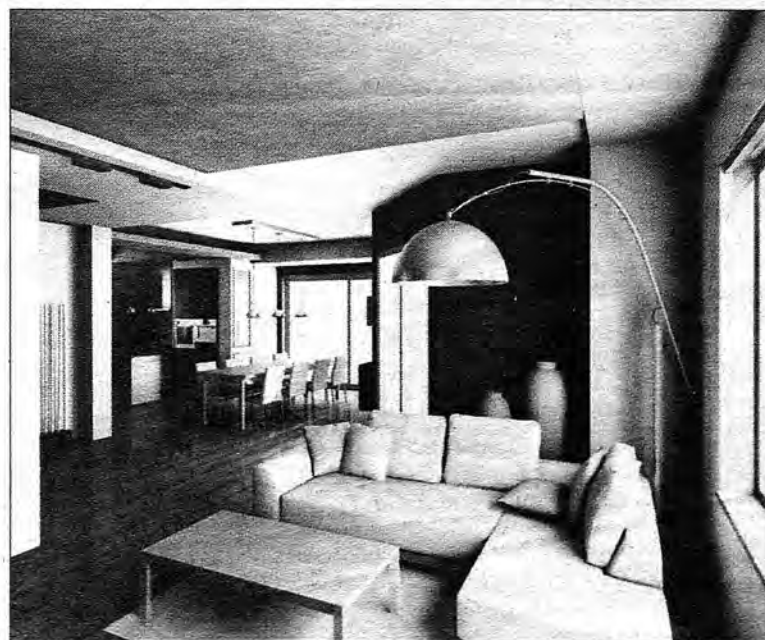
cieniami beżu – stworzy wrażenie ciepłego, przytulnego wnętrza, natomiast ze stałą nierdzewną, kamieniem, szkłem – zimnego, surowego i sterylnego – podkreśla Monika Witusik.

Biel ma niezaprzeczalnie wiele zalet, ale jest też dość niepraktyczna. Zastosowane we wnętrzu białe

ściany czy sofy będą dość kłopotliwe, jeśli chodzi o utrzymanie czystości. Dlatego warto zastanowić się wcześniej, jak użytkowane będzie wnętrze i użyć bieli w formie łatwych do czyszczenia dodatków.

Sebastian JASIŃSKI

traktować wnętrza w zabytkowym budownictwie.



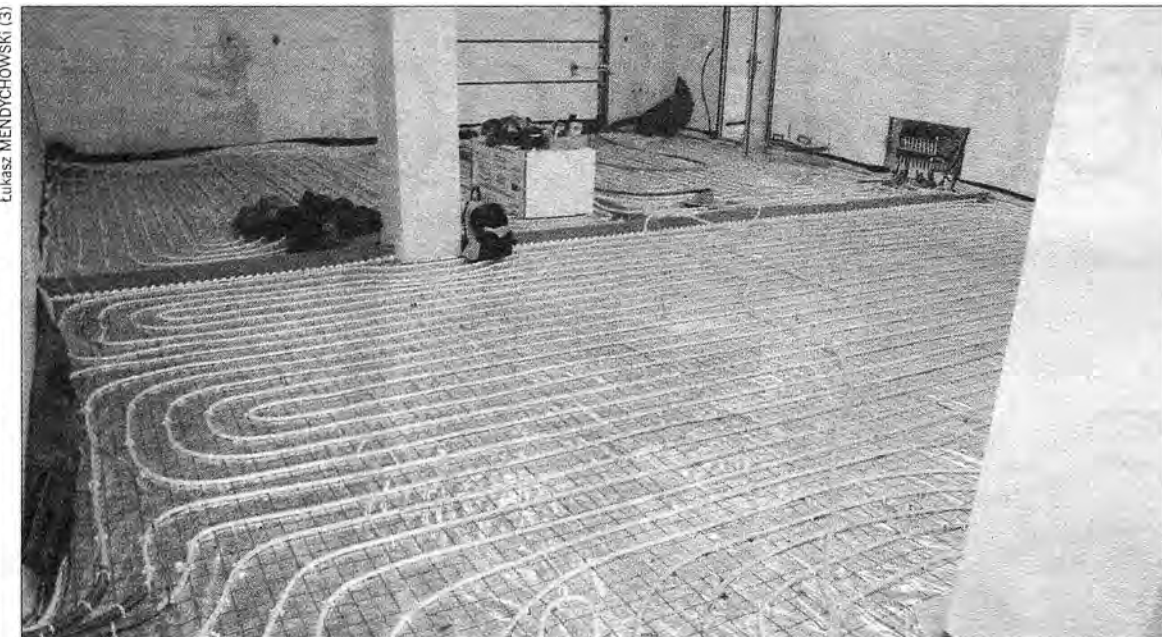
LIMBA
SALONMEBLOWE

NOWY SALON MEBLOWY

ul. Zybkiewicza 9, Przemyśl
tel. 16 678 46 70; zapraszamy: pn-pt.9-18, sob.9-14

Fakty i mity na temat ogrzewania podłogowego

Planując sposób ogrzewania naszego domu, należy pamiętać, że jest to decyzja na lata. Od kosztów zakupu i montażu ważniejsze są koszty eksploatacji i komfort cieplny związany z danym typem ogrzewania. Osoby planujące montaż ogrzewania podłogowego, muszą dokonać dodatkowego wyboru między ogrzewaniem wodnym a elektrycznym.

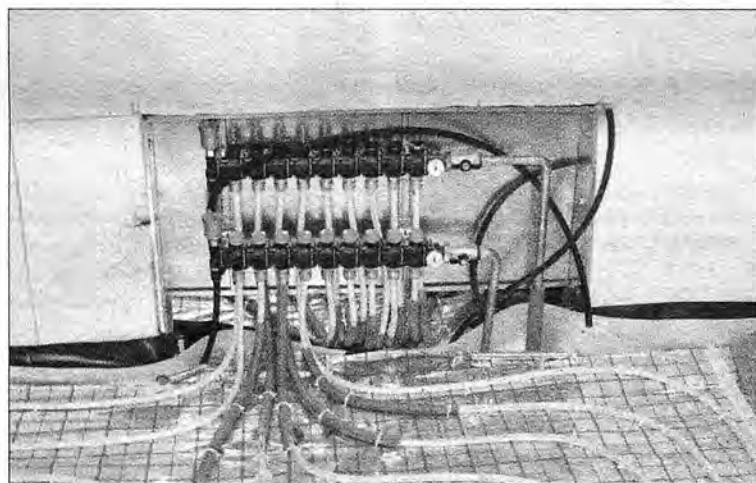


Montaż ogrzewania podłogowego.



MICHAŁ MAZUREK, specjalista ds. technicznych i projektowych w firmie Euroterm wskazuje na wady i zalety ogrzewania grzejnikowego i podłogowego rurowego:

1. Możliwość połączenia ogrzewania z chłodzeniem. Przy zamontowaniu odpowiednich elementów ogrzewanie podłogowe może pełnić także funkcję klimatyzacji.
2. Ogrzewanie podłogowe jest instalacją niskotemperaturową, do zasilania wymagana jest woda o temperaturze nie przekraczającej 50 stopni Celsjusza.
3. Przy ogrzewaniu grzejnikowym ciepłe powietrze wyrzucane jest do góry i spychane przez kolejne warstwy ciepłego powietrza w dół. Efektem tego jest rozchodzenie się ciepła od góry pomieszczenia do dołu. Najlepiej ogrzewane są zatem przestrzenie pod sufitem, z których właściwie nigdy nie korzystamy. Przy ogrzewaniu podłogowym ciepło unosi się od dołu do góry, a więc w przestrzeni, w której przebywamy. Można też dokładnie zaplanować wysokość, na



Rozdzielacz obwodów grzewczych.

które uzyskamy najwyższy komfort cieplny, na przykład między 1,50 a 1,80 metra. Ogrzewanie podłogowe pozwala więc na zaoszczędzenie energii, którą tracimy przy tradycyjnych grzejnikach na ogrzewanie przestrzeni przez nas niewykorzystywanych, co w skali roku, w zależ-

ności od rodzaju zamontowanego ogrzewania, pozwala na zaoszczędzenie od 6 do 12 procent kosztów.

4. Przy grzejnikach kurz krąży po całym pomieszczeniu, przy ogrzewaniu podłogowym unosi się w ten sposób, że najwyższe stężenie osiąga na wysokości pół metra nad poziomem podłogi. Z tego względu ogrzewanie podłogowe jest dużo korzystniejsze dla alergików. Jest to jednak także powód, dla którego ogrzewanie podłogowe nie powinno się montować w sypialniach. Podczas snu bowiem nasza głowa znajduje się właśnie mniej więcej na poziomie 0,5 metra.
5. Zastosowanie ogrzewania podłogowego na powierzchniach wielkokubaturowych typu kościoły, hale daje pewność, że ciepło rozprawdane jest równomiernie, w każdym punkcie i na całej powierzchni obiektu do wysokości przez nas pożądanej.
6. Aby ogrzewanie podłogowe działało prawidłowo i w pełni spełniało nasze oczekiwania, przed jego instalacją dokładnie powinna być przeliczona tempe-

ratura graniczna podłogi i ilość oddawanej energii.

7. W sterowaniu ogrzewaniem podłogowym mamy możliwość zaplanowania temperatury posadzki i temperatury powietrza.

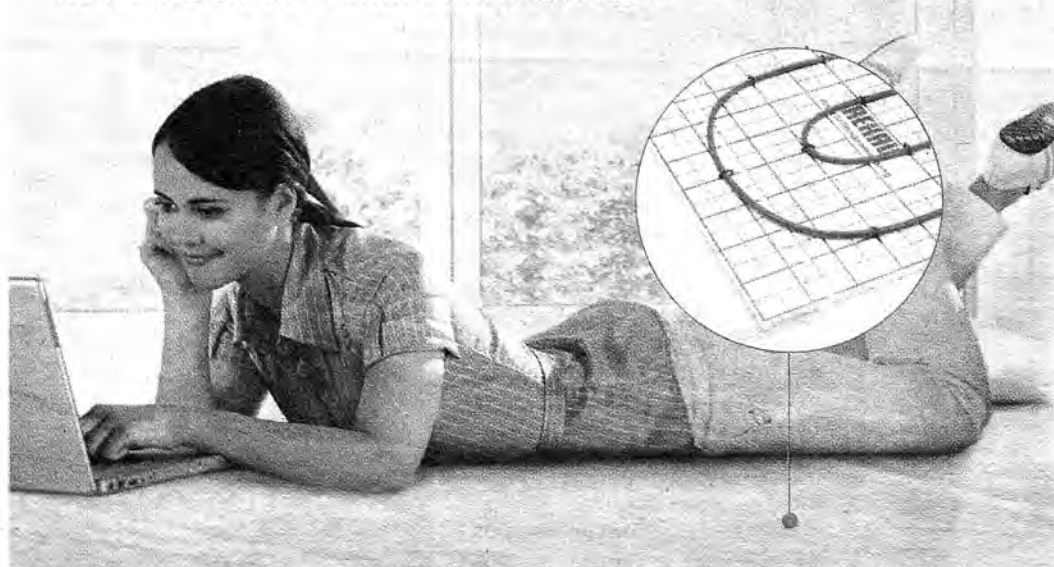
Jan Gierałt z firmy Karsenit, instalator ogrzewania podłogowego z 30-letnim stażem (w tym 11 lat pracy w Niemczech):

1. Koszty kupna kaloryferów i ogrzewania podłogowego są porównywalne, ale ogrzewanie podłogowe jest bardziej wydajne.
2. Bardzo rzadko wymienia się kaloryfery na ogrzewanie podłogowe ze względu na olbrzymie koszty wynikające między innymi z konieczności zrywania całej podłogi. Zdarza się dokonywać takiej wymiany w starych budynkach, które były całkowicie odnawiane i przebudowywane.
3. Zgodne z zasadami stosowanie ogrzewania podłogowego jest o wiele korzystniejsze dla alergików, bowiem kurz pozostaje przy podłożu, w przeciwieństwie do ogrzewania grzejnikowego, przy którym krąży po całym pomieszczeniu.
4. Ogrzewanie podłogowe stosować można właściwie przy każdego rodzaju płytkach i panelach. Należy jednak sprawdzić, czy panele są dopuszczone przez producenta do użytku z ogrzewaniem podłogowym. Najlepsze efekty otrzymujemy przy panelach twardej.
5. Jeśli chodzi o rodzaj ogrzewania podłogowego, głównie montuje się ogrzewanie rurowe (wodne). Ogrzewanie podłogowe elektryczne, ze względu na duże koszty eksploatacji, stosowane jest tylko jako uzupełniające, na przykład w kuchni lub łazience.
6. Właściwie zainstalowane ogrzewanie podłogowe jest bezawaryjne. Dlatego należy sprawdzić czy instalator posiada odpowiednie certyfikaty, a także specjalistyczny sprzęt do montażu.

Zebrał s.j.



OGRZEWANIE I CHŁODZENIE PODŁOGOWE NOWOCZESNA TECHNIKA INSTALACYJNA



Chciałbyś tak zaplanować Twój dom, aby w przyszłości nie martwić się o koszty zużycia energii?

System ogrzewania i chłodzenia podłogowego REHAU pozwoli Tobie nie tylko zwiększyć komfort mieszkania, ale również zabezpieczyć się przed wyższymi kosztami ogrzewania, mimo stale rosnących cen energii. Dodatkowo uzyskujesz markową jakość i niezawodność oraz fachowe doradztwo.

EUROTERM
TECHNIKA GRZEWcza I SANITARNA

Ul. Batorego 4, 37-700 Przemyśl
Tel. 16 675-77-77, 676-03-60
www.euroterm-polska.pl

JAK POGODZIĆ RÓŻNE POTRZEBY DZIECI
NA WSPÓLNYM KAWALKU PRZESTRZENI

Czy to możliwe?

Zapewne idealną sytuacją byłoby, gdybyśmy mogli każdemu dziecku przygotować osobny pokój. Niestety, często umieszczenie nastolatka i przedszkolaka w jednym pokoju staje się życiową koniecznością.

Przedszkolak i nastolatek znajdują się na zupełnie innym etapie rozwoju, co wiąże się z zupełnie innymi potrzebami. Kącik nastolatka musi być wielofunkcyjny, powinien mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki i odpoczynku. Należy pamiętać, że młody człowiek odczuwa silną potrzebę samorealizacji i wyrażania swojej oryginalności. Dobrze by było, gdyby mógł współuczestniczyć w projektowaniu swojej części pokoju.

Przedszkolak większość czasu spędza natomiast na zabawie, należy więc wygospodarować dla niego możliwie dużo wolnej przestrzeni na podłodze, na której będzie mógł swobodnie rozłożyć zabawki.

Szafki

Podział miejsca w szafkach uwarunkowany jest wiekiem i wzrostem naszych dzieci. Przedszkolak na pewno będzie zajmował szafki znajdujące się w jego zasięgu. Dobrym rozwiązaniem dla niego będą półki otwarte, bo w tym wieku szybko się nudzi, często zmienia formę i przedmioty swej zabawy. Praktycznym rozwiązaniem dla przedszkolaka będzie też drewniana lub plastikowa skrzynia na jego „skarby”, stworzy mu ona dodatkowe możliwości organizacji zabawy, a także pozwoli na szybkie uprzątnięcie bałaganu. Dodatkowo zaletą skrzyni jest możliwość schowania jej pod łóżkiem.

Nastolatki przypadają wszystkim szafki znajdujące się wyżej, powinny być to zarówno półki otwarte, pozwalające na urządzenie własnych ekspozycji, jak i szafki zamykane, zapewniające odrobinę prywatności.

Biurko i stolik

Biurko nastolatka musi być praktyczne i dobrze oświetlone, ważne jest także dobranie fotela, który



Lukasz MENDYCHOWSKI

zapewni naszemu dziecku wygodę i utrzymanie właściwej postawy.

Stolik i krzesło przedszkolaka muszą być oczywiście dopasowane do jego wzrostu. Maluch rozwijając swoje zdolności manualne, dużo rysuje, maluje i lepi z plasteliny, stolik zatem często będzie się brudził. Praktycznym rozwiązaniem będzie stolik z łatwo zmywalnym blatem, np. plastikowy.

Łóżko

Jeżeli w pokoju chcemy pomieścić dwoje dzieci, dobrym rozwiązaniem jest łóżko piętrowe, pozwala nam zaoszczędzić przestrzeń, może stanowić element zabawy dla przedszkolaka, a dla nastolatka dodatkowy „azyl”.

Kolorystyka

Umiejętne połączenie kolorystyki, która odpowiadać będzie i starszemu, i młodszemu dziecku, może okazać się trudnym zadaniem. Nastolatek potrzebuje spokoju i skupienia w trakcie nauki, dlatego jego pokój powinien być utrzymany w stonowanych kolorach.

Przedszkolak z kolei dopiero rozwija swój zmysł estetyczny, dlatego warto zaproponować mu zróżnicowaną i intensywną kolorystykę. W przypadku pokoju łączonego rozwiązaniem może być zastosowanie stonowanego koloru podstawowego, a w kątku przedszkolaka urozmaicenie go np. kolorowymi malunkami na ścianie, przedstawiającymi motywy z jego ulubionych bajek. Także nastolatki powinniśmy pozwoilić na powieszenie kilku plakatów.

S.J.

BUDDOM Przemysł ul. Ziemiańskiego 11
(boczna ul. Jasieńskiego, obok hurtowni RYB)
tel: 0-16 678 97 52, www.buddom.com.pl

DACHY • RYNNY • OKNA • DRZWI • STYROPIAN • WELNY • PŁYTY GK

Największy wybór pokryć dachowych w regionie

Blacha trapezowa, blachodachówka, dachówka, rynny
Okna PVC, drewno, drzwi, parapety, - z montażem,
Tynki maszynowe gipsowe, docieplenia, bramy garażowe, ogrodzenia
Profesjonalna i rzetelna obsługa, doradztwo techniczne
Dostawa materiałów na plac budowy

dojazd

Niskie ceny

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-12.00

69512

69775

Multi-Form

HURTOWNIA WYPOSAŻENIA WNĘTRZ



NAJWIĘKSZY WYBÓR PANELI PODŁOGOWYCH I ŚCIENNYCH,
DRZWI, DYWANÓW, KARNISZY I AKCESORIÓW W REGIONIE

PRZEMYŚL, UL. ZIELIŃSKIEGO 14 (koniec ulicy)

tel. 16 678 48 31

www.multiform.pl

kupon
rabatowy **10 %***

*o szczegóły pytaj sprzedawcę

69844

**PROJEKTOWANIE
I ZAKŁADANIE
OGRODÓW** Henryk Owczarek

„Zielona Wyspa”

- zakładanie trawników
- odnieżenie posesji,
- doradztwo w zakresie ochrony roślin i ich pielęgnacji
- ochrona chemiczna roślin i zwalczanie chwastów
- przycinanie i formowanie drzew i krzewów

tel. 600-046961

69512

„GRAN-ART”
Przemysł, ul. św. Józefa 7
16 6705525
605-339-959

KOMINKI

Najpiękniejsze portale
ręcznie rzeźbione

- wkłady
- sauny, łaźnie
- wanny SPA
- kuchnie z płaszczem wodnym
- okna • drzwi • bramy

INSTALACJA, MONTAZ
www.kominki.podkarpacie.com

69834

solidna

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: biuro@transbet.com.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

Wiosenna okazja
- beton w cenach promocyjnych

tradycja i nowoczesność

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemysł
tel. 16 678 08 99, 16 678 08 19

67730

DOMUS WKRÓTCE OTWARCIE
NOWYCH POWIERZCHNI
WYSTAWOWYCH

Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 16/6784928

plytki ceramiczne,
farby, lakiery

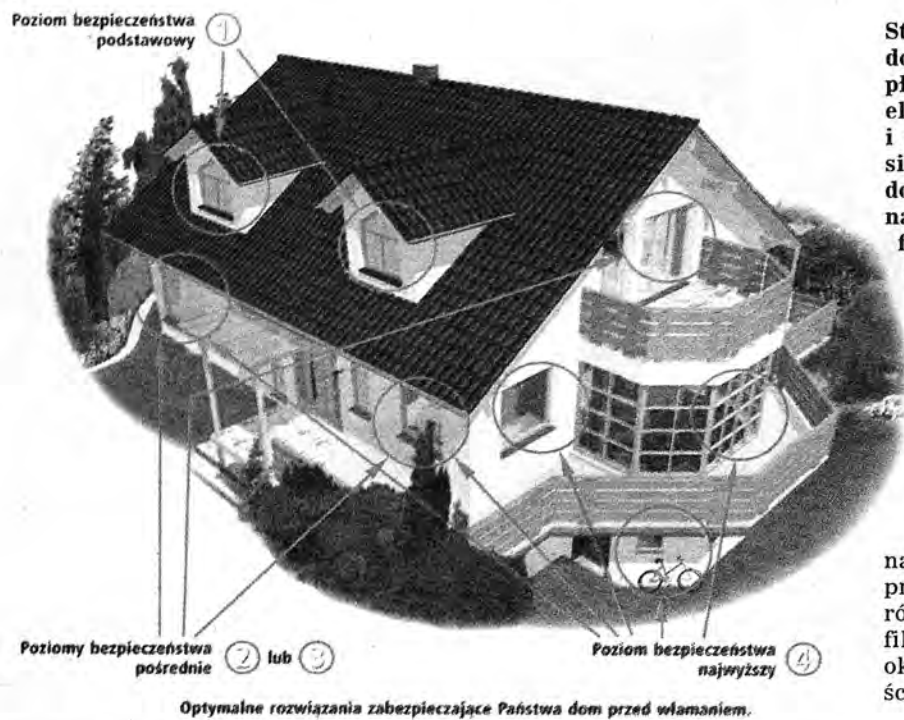
Przemysł, ul. Sportowa 7
tel. 16/6750675

tapety
korek naturalny
farby, lakiery
NAJWIĘKSZY
WYBÓR

Glazura, której szukasz

69621

Okna o okrągłym profilu i inne nowości



Stolarka okienna, podobnie jak meble czy płytki ściennie, jest elementem wystroju i ulega zmieniającym się nieustannie trendom. Okna pełnią jednak przede wszystkim funkcje użytkowe, mają zabezpieczyć dom przed utratą ciepła, a także chronić nas przed włamywaczem.

Okrągły profil okien

W ostatnim okresie panuje moda na okna o okrągłym profilu. Rzeczywista różnica między profilem tradycyjnym a okrągłym dotyczy właściwie tylko kwestii

estetycznych. Wybór zależy zatem głównie od indywidualnych upodobań, przy czym uważa się, że okna o tradycyjnym profilu bardziej pasują do obiektów posiadających wiele kątów, natomiast okna o profilu okrągłym komponują się lepiej z budynkami mającymi w swej architekturze owale, czy łuki.

Zabezpieczające przed włamaniem

Okna stanowią najsłabsze, najprostsze do sforsowania ogniwo w systemie ochrony naszego domu. Aby zwiększyć swoje poczucie bezpieczeństwa i lepiej zabezpieczyć dom, warto rozważyć możliwość montażu okien antywłamaniowych. Okna o najwyższym poziomie bezpieczeństwa są w stanie wytrzymać do kilkudziesięciu minut uderzeń ciężkim młotem.

Okna antywłamaniowe powinny:

- być wyposażone w okucie o najwyższym poziomie bezpieczeństwa potwierdzone odpowiednim certyfikatem,
- być wykonane z profilu wzmocnionego stalowym kształtownikiem,
- posiadać szybę antywłamaniową,
- posiadać klamkę z kluczykiem,
- zostać prawidłowo zamontowane przez grupę montażową autoryzowaną przez producenta okien.

Obniżające koszty ogrzewania

Okna energooszczędne to już nie tylko wynik mody dyktowanej przez ekologów. Mają też bardzo praktyczny wymiar, pozwalający na znaczne obniżenie kosztów ogrzewania.

1. W nowoczesnych oknach szyby są stałe połączone ze sobą, a przestrzeń między nimi wypełnia się argonem, mającym właściwości izolacyjne. Jeszcze lepszy efekt izolacji cieplnej uzyskujemy przy oknach zespolonych wypełnionych kryptonem, jednakże ich zakup narazi nas z pewnością na wyższe koszty.

2. Najczęściej dziś stosowane są szyby trzykomorowe. Pozwalają na obniżenie nawet o 30 proc. strat energii cieplnej.

3. Okna energooszczędne pozwalają na zaoszczędzenie nawet 50 proc. ciepła w porównaniu z oknami standardowymi. Dzięki zastosowaniu grubej ramy i trzech uszczelek są wyjątkowo szczelne, nie przepuszczają powietrza z zewnątrz. Dodatkowym atutem tego rozwiązania jest uzyskanie dużego stopnia dźwiękochłonności. Szyby okien energooszczędnych pokryte są specjalną powłoką, która wpuszcza o 50 proc. więcej energii z zewnątrz, a zarazem blokuje jej wypływanie z domu.

s.j.
Za udostępnienie materiałów i uwagi ekspertów dziękujemy firmie Pamoplast.

www.bgz.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

RODZINA NA SWOIM

KREDYT HIPOTECZNY z dopłatami do oprocentowania.

Dopłaty do 50% odsetek przez 8 lat kredytowania
Kwota kredytu do 100% kosztu inwestycji
Okres kredytowania do 40 lat

Rządowy program Rodzina na swoim

Przemyśl, ul. Kamienny Most 6, tel. 16 676 39 39

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

szereg oferty w punktach sprzedaży

OKNA PCV
ROLETY
wewnętrzne i zewnętrzne
BRAMY GARAŻOWE

ROLETY - JESZCZE NIŻSZE CENY*
Kupując okna wraz z montażem montaż roletek do okien gratis

Przemyśl
ul. Batorego 55 - tel. (16) 676 86 10 - ul. 3 Maja 33 - tel. (16) 670 23 21
e-mail: biuro@oknopol.eu - www.oknopol.eu

OKNOPOL
Przemyśl
DYSTRYBUTOR STOLARKI BUDOWLANEJ

69740

PUSTAK SZKLANY
- JAŚNIEJ W TWOIM DOMU

Oferta asortymentowa pustaków szklanych ClaroGlass dostępna w Castoramie jest bardzo bogata - zawiera ponad 90 artykułów w standardzie plus narożniki oferowane na specjalne zamówienie. Bogatą ofertę kolorystyczną można podzielić stosownie na grupy: bezbarwne, barwione w masie, satynowe oraz barwione powierzchniowo. Standardowe wymiary pustaków to: 19x19x8 cm, 19x13,5x8 cm - narożne. Wychodząc naprzeciw klientowi, producent wprowadził kilka sposobów montażu: od tradycyjnego polegającego na montażu przy użyciu zaprawy montażowej z widocznymi pomiędzy pustakami fugami; system LUX-PROF, wykonanego z wysokiej jakości PCV, dostępnego w trzech wersjach kolorystycznych: biały, popielaty i złoty dąb. LUX-PROF nie jest systemem konstrukcyjnym, ułatwia tylko montaż i zastępuje fugę. System wymaga użycia zaprawy i zbrojenia. Składa się z trzech elementów: listew obwodowych, łączników poziomych i krótkich łączników pionowych. Wszystkie dostępne w trzech, wyżej wymienionych kolorach oraz system suchy Block Lock to prosty i wygodny system budowania ścian z pustaków szklanych. System polega na zastosowaniu specjalnych profili montażowych PCV mocowanych między pustakami szklanymi oraz łączeniu ich przy użyciu specjalnego kleju. Więcej informacji dotyczących dostępności, montażu oraz zakupu można uzyskać w sklepie Castorama Przemyśl przy ul. Lwowskiej 17.

69707

69773

Piątek 26 lutego

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO, POLECAMY. Contains program listings for Friday, Feb 26, including titles like 'Kawa czy herbata?', 'Świat według Bindi', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Sąd rodzinny', 'Wierzę, wątpię, szukam', and 'Władca Pierścieni: Powrót Króla'.

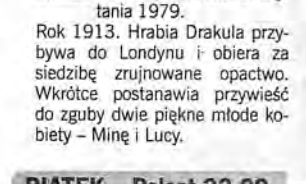
Sobota 27 lutego

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO, POLECAMY. Contains program listings for Saturday, Feb 27, including titles like 'Telezakupy', 'Spróbujmy razem', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Uwaga!', 'Etniczne klimaty', and 'Wojna państwa Rose'.

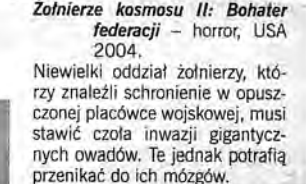
ŻYCIE PODKARPACIE 24 LUTEGO 2010



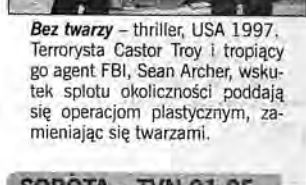
PIĄTEK - TVN 20.00
Władca Pierścieni: Powrót Króla - film fantastyczny, Nowa Zelandia/USA 2003.



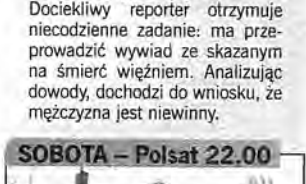
PIĄTEK - TVP 1 23.40
Drakula - horror, USA/Wielka Brytania 1979.



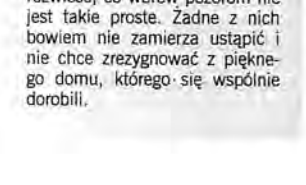
PIĄTEK - Polsat 22.00
Żołnierze kosmosu II: Bohater federacji - horror, USA 2004.



SOBOTA - TVP 1 20.20
Bez twarzy - thriller, USA 1997.



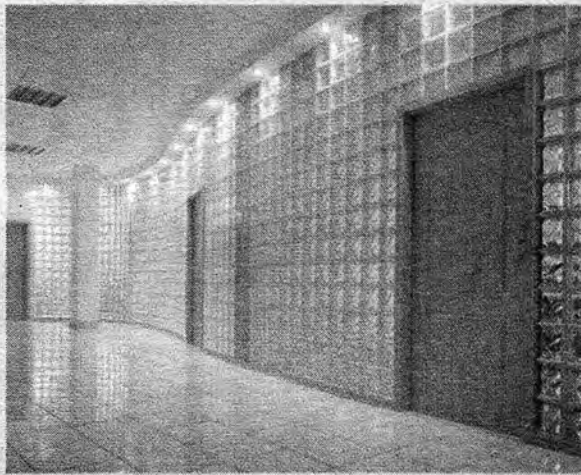
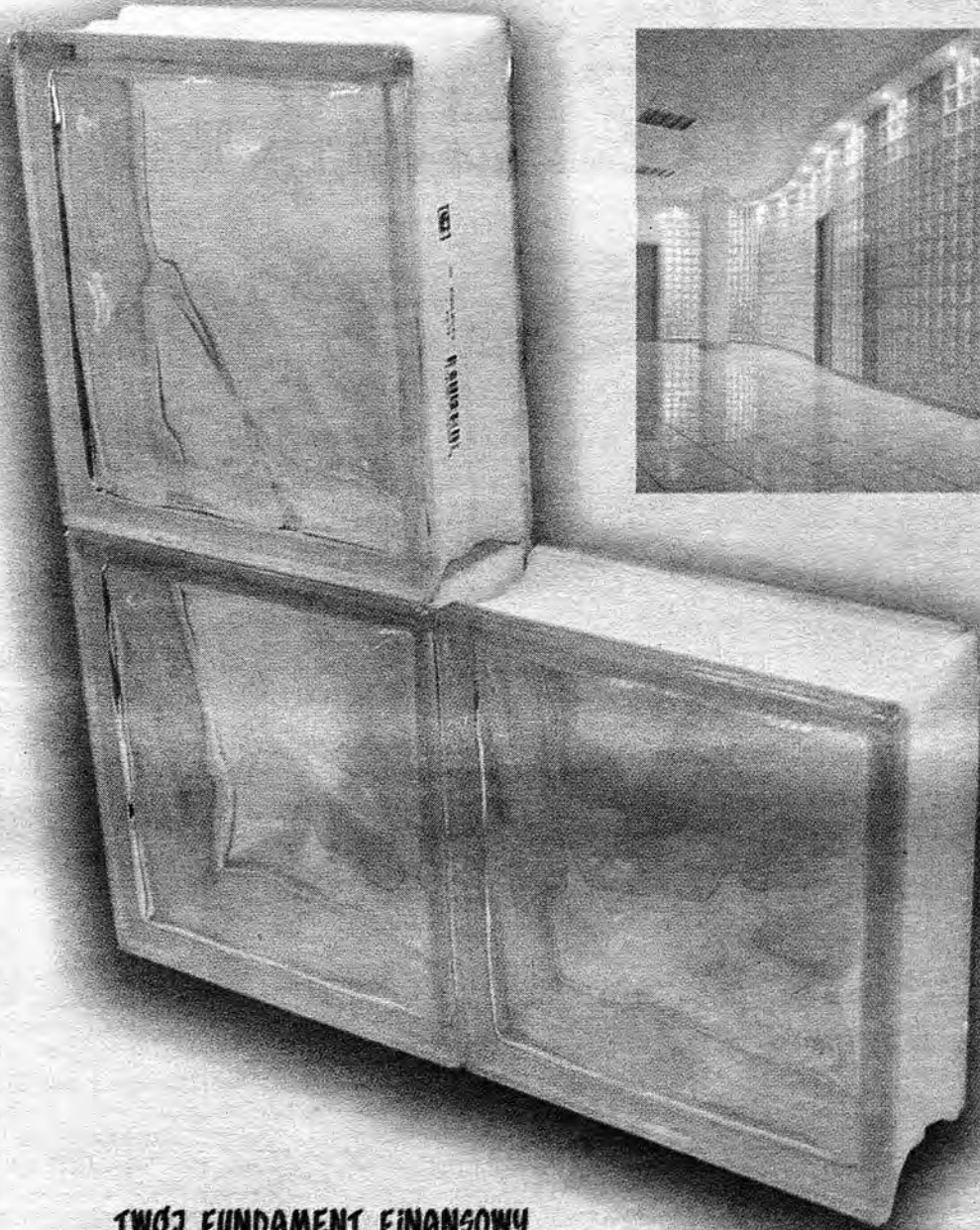
SOBOTA - TVN 21.05
Prawdziwa zbrodnia - film sensacyjny, USA 1999.



SOBOTA - Polsat 22.00
Wojna państwa Rose - komedia, USA 1989.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Pustak szklany chmurka



- wymiary:
19x19x8 cm
- bezbarwny

**CLARO
GLASS**
PUSTAKI SZKLANE

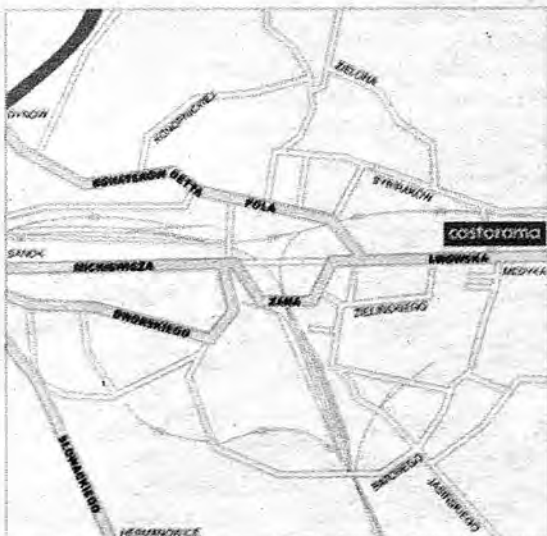
4,84

Oferta ważna do wyczerpania zapasu

TWOJ FUNDAMENT FINANSOWY



DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Pt. 7.00-21.00, Sob. 8.00-20.00, Nd. 10.00-19.00
Przemyśl, 37-700, ul. Lwowska 17, tel. (16) 67 94 100, fax (16) 67 94 200

www.castorama.com.pl

Nowoczesne kabiny prysznicowe i inne elementy wyposażenia łazienki

Rozmowa z **MALGORZATĄ DĘBICKĄ** ze Studia Projektowego Neoforma.



Sebastian JASINSKI

Od czego powinniśmy zacząć, planując remont łazienki?

– Najpierw musimy się zastanowić, z jaką łazienką mamy do czynienia. W bloku zwykle jest to mała łazienka o powierzchni około 3 metrów kwadratowych. W zależności od kształtu łazienki, od tego czy jest kwadratowa czy prostokątna, inne jest jej dopracowanie, usytuowanie urządzeń. Musimy zadbać o to, by nie przeszkadzały one sobie nawzajem. Wchodząc do łazienki, powinniśmy mieć do wszystkiego łatwy dostęp.

Jaka kabina prysznicowa będzie pasować do małej łazienki?

– Standardowe wymiary brodzika w kabine prysznicowej to 80 na 80 centymetrów, z półokrągłym zakończeniem narożnic. Można też sobie wstawić wannę, na przykład 70 na 120 centymetrów, wtedy mamy od razu prysznic i wannę. Można sobie usiąść, można też się położyć i wymoczyć. Zawsze kierujemy się funkcjonalnością. Osobom, które mieszkają same i nie lubią się kąpać, wystarczy prysznic z brodzikiem. Jeżeli jednak mamy małe dziecko, wygodniejsza będzie wanna, wtedy możemy małą plastikową wanienkę włożyć do wanny.

Na co zwrócić uwagę przy wyborze umywalki?

– Pamiętajmy, że nie zawsze umywalka najmniejsza znaczy najlepsza, bowiem czasami potrzebujemy coś w niej przeprać. Standardowa głębokość to 35 centymetrów, szerokość 45 do 50 centymetrów, wtedy jest praktyczna. Można stosować umywalki zabudowane szafką albo na blacie, zabudowane płytkami ceramicznymi.

Następnym elementem niezbędnym w łazience jest ubikacja.

– Tak. Miska klozetowa może być podwieszona, ale żeby podwiesić ubikację, trzeba mieć miejsce. Wygodnym miejscem do zabudo-

MALGORZATA DĘBICKA

wy miski klozetowej jest wnęka, w której znajduje się pion instalacyjny. Zaletą miski ustępowej wolno stojącej, w stosunku do podwieszanej, jest łatwiejsza wymiana części. Nie grozi nam na przykład w razie jakiegoś przecieku konieczność odkuwania płytek.

Jak dobrać kolory do naszej łazienki?

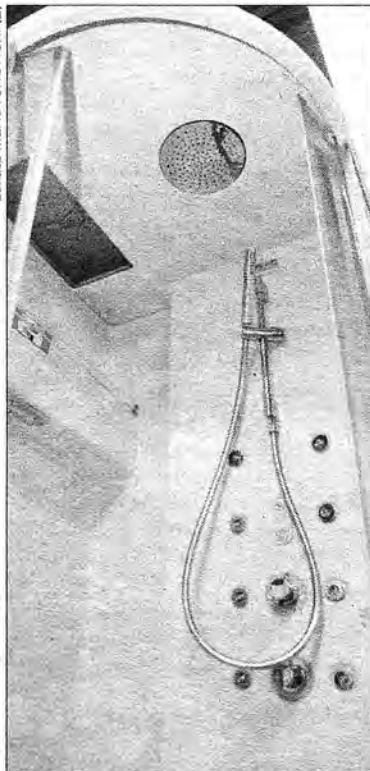
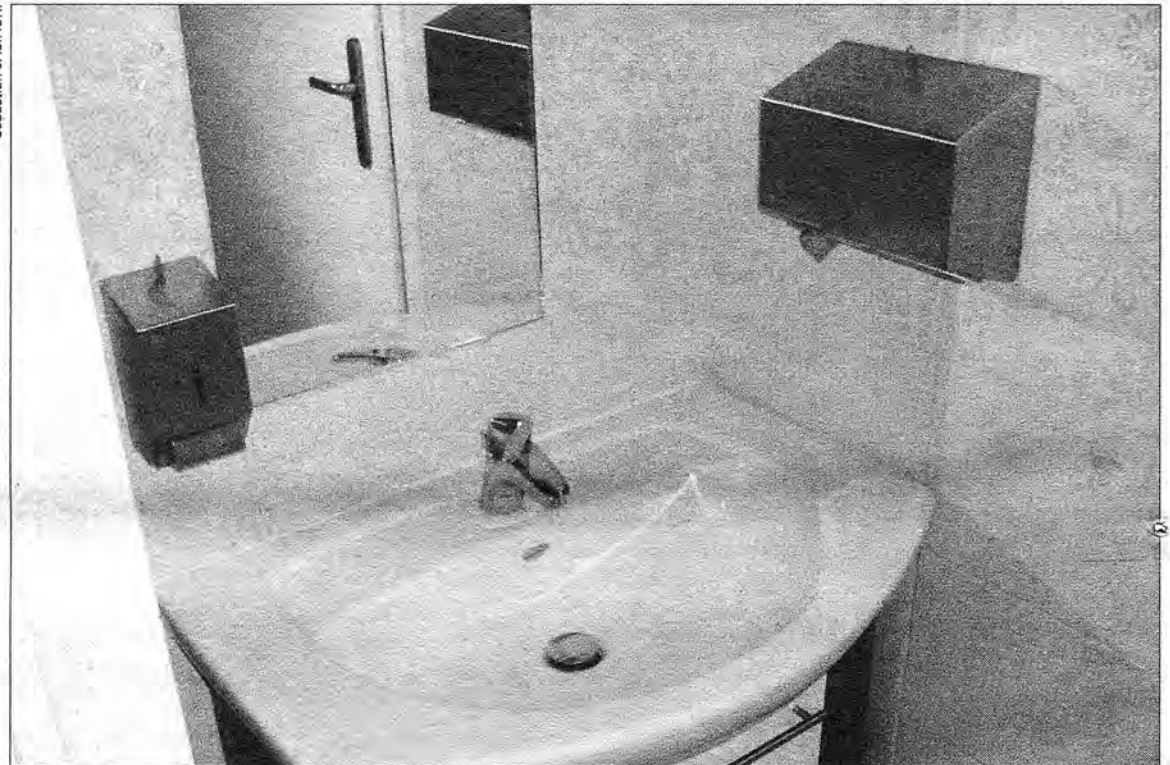
– Jeśli chodzi o małe łazienki to dobrze wyglądają one w jasnych kolorach, gdyż te optycznie powiększają przestrzeń. Ważnym elementem wystroju łazienki jest lustro, również powiększa ją optycznie. Zwykle umiejscawiamy lustro nad umywalką.

A co z szafkami?

– Dobrym rozwiązaniem w małych łazienkach są małe szafki narożne. W łazience sprawdzają się także szafki błyszczące, odbijają one powierzchnię i dają wrażenie większej przestrzeni.

Na co jeszcze powinno się zwrócić uwagę podczas remontu łazienki?

– Warto przed rozpoczęciem remontu sprawdzić stan instalacji, jeśli jest stara i mocno wyeksploatowana to warto ją wymienić od razu, bowiem w razie jakiejś późniejszej awarii będziemy musieli zbić płytki czy skuwać ściany.



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

Rozmowa z **GRZEGORZEM WENDYCZEM**, specjalistą ds. zakupu i sprzedaży w Salonie płytek i wyposażenia łazienek „BOZ-3”.

Jaki typ pryszniców jest obecnie najmodniejszy?

– Generalnie w tej chwili takim największym trendem jest duża kabina o wymiarach około 80 na 160 centymetrów, bardzo komfortowa, z zestawem deszczownicy w środku. Wszystko jest dopasowane, i kształt baterii i kształt deszczownicy utrzymane są zwykle w jednym stylu. Najbardziej modne jest teraz wykończenie górne z głowicą podtynkową.

Można zainstalować deszczownicę w małej łazience?

– Do małych łazienek też nadają się deszczownice, tylko że mniejsze, bo tam będzie mniejsza kabina, ale nie ma problemu, żeby coś takiego zrobić. Instalacja jest bardzo prosta.

A hydromasaż?

– Jeśli chodzi o hydromasaż to największym problemem jest ciśnienie, szczególnie na najwyższych piętrach. Tam nie zawsze jest odpowiednie. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by zamontować sobie samą głowicę deszczową ze sterowaniem podtynkowym. Potrzebuje ona zwykłego ciśnienia.

Czym są tak zwane wannokabiny?

– Najczęściej montowana jest prostokątna wanna o długości jednej ściany. Na niej jest stawiana kabina w stylu parawanu wannowego, rozsuwana bądź otwierana. Wówczas funkcjonuje to jako wannokabina.

Jakiego wyboru dokonują zwykłe klienci?

– Najczęstszym rozwiązaniem jest głęboki brodzik, wewnątrz zwykły zestaw natryskowy na drążku. Ewentualnie głowica, tak zwana deszczownia wypuszczona z sufitu lub ściany.

Rozmawiał: S.J.

FHU GAJDAX Przedstawiciel firmy DRUTEX SA największego producenta stolarki otworowej z PCV w Polsce

OKNA – DRZWI – FASADY z PCV, drewna i aluminium
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE – PARAPETY wew. i zew.
ŻALUZJE – ROLETY – MOSKITIERY – MARKIZY – KARNISZE
BRAMY GARAZOWE
pomiar – montaż – doradztwo techniczne

WIELKA PROMOCJA! DOBRE JAK ZAWSZE – TANIE JAK NIGDY
Przemysł: ul. Mickiewicza 20, tel./fax (16) 6785520, kom. 602 645 639
ul. 3 Maja 28, tel./fax (16) 6703083, kom. 664 282 251 www.gajdax.pl gajdax@op.pl

NOWOŚĆ!
OKNA DACHOWE PCV



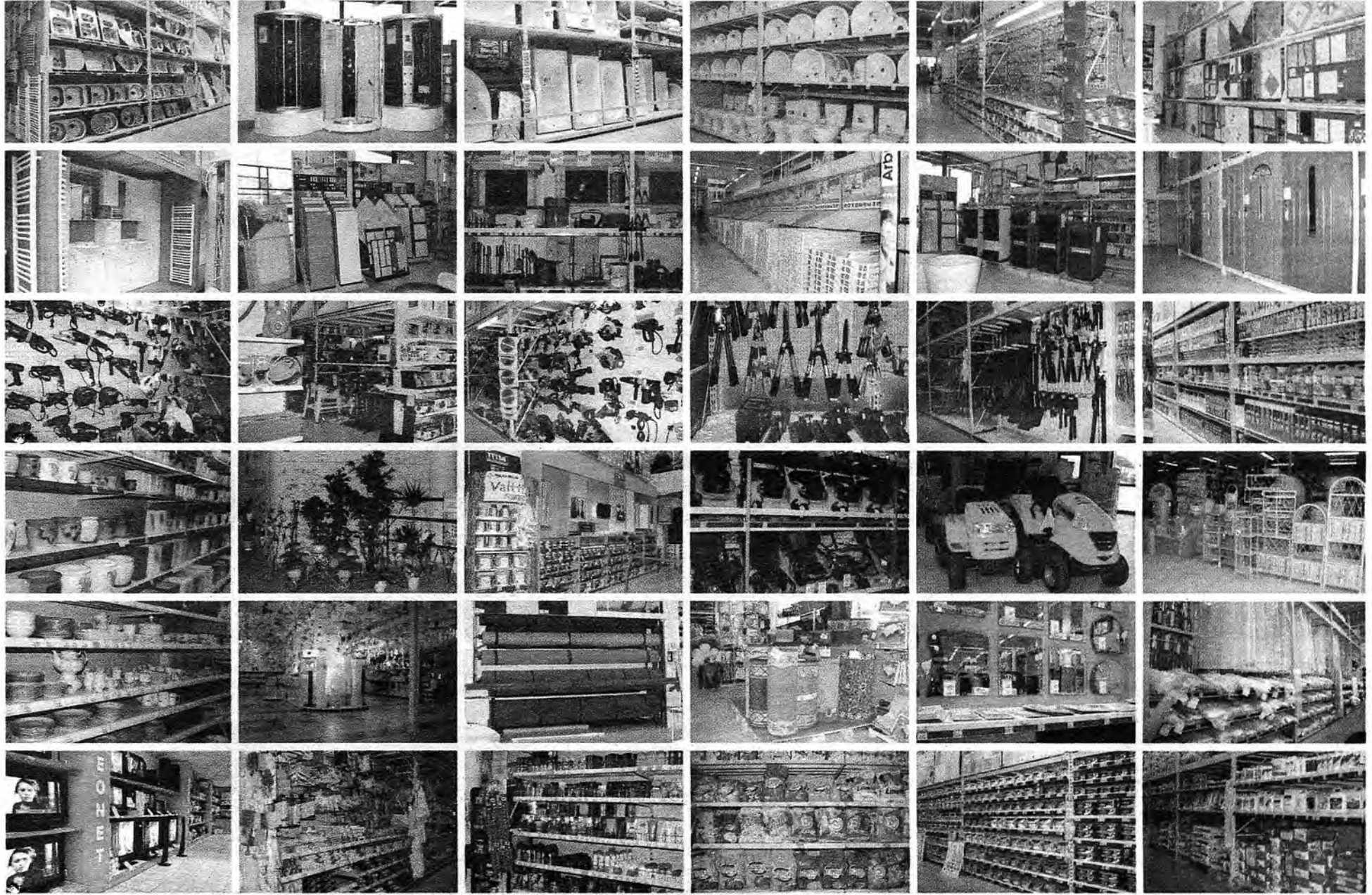
ul. Mickiewicza 28,
37-700 Przemysł
tel./fax 16 676 89 90
tel. kom. 0695 056 836

HÖRMANN

BRAMY GARAZOWE
AUTOMATYKA BRAM
GARAZU I WJAZDU
sprzedaż, montaż, serwis
i doradztwo



wszystko i blisko



Budowa, remont, zagospodarowanie działki. Zawsze z tym problem. Ale nie z nami!
 Market budowlano-wykończeniowy Erem-Mrówka zapewni Ci dostęp do wszystkich potrzebnych materiałów.
 Po prostu wszystko, nie tylko żeby wybudować dom, ale także go wyposażyć i udekorować.
 Takiego sklepu w okolicy nie znajdziesz.

Zapraszamy: od Poniedziałku do Soboty w godz. 7.00 do 20.00, a w Niedzielę od 10.00 do 18.00

10 20 30 40 50 60 70 80 90 100

ZMIERZYMY SIĘ Z KAŻDĄ CENĄ



Przemysł

ul. Jasińskiego 9

www.ere.m.pl

Wnęka – atut mieszkania

Wnęka to nadprogramowa przestrzeń w mieszkaniu. Idealnie nadaje się do tego, by przerobić ją na schowek, w którym będzie można upchnąć odkurzacz, suszarkę na bieliznę i mnóstwo innych rzeczy, które wszyscy mamy w domach, a absolutnie nie nadają się do tego, by je eksponować

Szafy wnękowe i drzwi przesuwne to chyba najmodniejsze i najczęściej stosowane obecnie rozwiązania zagospodarowania tego typu przestrzeni.

– Tak, jednak nie każda wnęka nadaje się do tego, by zagospodarować ją na schowek czy szafę. Zależy to głównie od jej głębokości. Jeśli jest to mniej niż 60 centymetrów, konieczne jest dobudowanie z przodu kawałka ścianki, tak by ten wymiar osiągnąć. Podyktowane jest to względami praktycznymi: 10 centymetrów zabiera mechanizm drzwi przesuwanych, a co najmniej 50 potrzebne jest na powieszenie wieszaka.



LUBASZ MENDYCHOWSKI (2)

Architekt **NATALIA STOJAK** z biura architektonicznego „Natalia Stojak”

A jeśli wnęka jest znacznie mniejsza?

– Czasami, zwłaszcza jeśli chodzi o mieszkania w budynkach historycznych, spotykamy się z zamurowanymi na środku ściany otworami drzwiowymi o głębokości 20 centymetrów i nie bardzo wiemy co z nimi zrobić. Tymczasem wnęka o tej głębokości możemy wykorzystać pod półki na książki. Ciekawym rozwiązaniem byłoby obramowanie otworu styropianową listwą wykończeniową, taką jakiej używamy pod sufitami, i ukrycie w niej podświetlenia. W samej zaś wnęce umieścić można na przykład rzeźbę lub

trofea sportowe. Niezłym pomysłem jest też wmurowanie w takim miejscu kominka z wkładem elektrycznym.

A jeśli ktoś wymarzył sobie tradycyjny kominek na drewno?

– Tradycyjny kominek wymaga własnego przewodu spalinowego. Jeśli nie wybudowano takiego podczas stawiania budynku, możemy mieć duży problem z jego dobudowaniem. Zwłaszcza mieszkańcy bloków, którzy musieliby murować ten komin po elewacji, co jest bardzo skomplikowane pod względem prawnym. Kominek elektryczny nie produ-



Wykorzystaj każdą wnękę.

kuje spalin, pełni tylko funkcję estetyczną. Poza tym głębokość takiego urządzenia to tylko 19 centymetrów, można więc spokojnie wpuścić go we wnękę, a resztę ściany wyrównać, co da bardzo nowoczesny efekt.

Jak możemy zagospodarować wnękę pod schodami?

– Sprawa zagospodarowania tej przestrzeni jest bardzo prosta. Zazwyczaj w „duszy” takich schodów stawia się gipsowo-kartonową ściankę z drzwiami i w ten prosty sposób otrzymujemy schowek à la rupieciarnia. Jeśli jedna wysokość pod schodami jest zbyt mała, możemy zrobić tam szafę, o

której mowa była wcześniej, albo po prostu wysuwane szuflady. To byłby ładny horyzontalny akcent

we wnętrzu. Praktycznym rozwiązaniem jest także przeznaczenie tej przestrzeni pod szafkę na buty.

Rozmawiał: S.J.

“NOWEX” PRZEMYSŁ BATOREGO 55

tel. /16/ 678 69 08
604 420 270

STANLEY

STANplus

raumplus

**DOBRA SZAFKA
KUCHNIE, GARDEROBY, WNĘTRZA**

69911



BOZ-3 Spółka z o.o.

Salon Płytek i Wyposażenia Łazienek

37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5
www.boz3.com.pl

Tylko u nas aranżacje z nowych kolekcji płytek

Oferuje:

- * płytki, kleje, fugi
- * wanny, kabiny
- * baterie, zestawy natryskowe
- * meble łazienkowe, lustra, akcesoria
- * ceramika sanitarna, kabiny prysznicowe
- * zlewozmywaki, grzejniki, materiały instalacyjne

ekspozycja pełnej oferty w naszym salonie



producent кабин natryskowych

Novellini
magia i technologia

69795

KREDYTY HIPOTECZNE – NABYCIE, BUDOWA, REMONT, ROZBUDOWA, MODERNIZACJA
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
POŻYCZKA HIPOTECZNA – NA CEL DOWOLNY
KREDYTY SAMOCHODOWE
DOSTĘPNE WALUTY: PLN, CHF, EURO
KREDYTUJEMY 100% WARTOŚCI
KREDYTY NA OŚWIADCZENIE O DOCHODACH

ZADZWOŃ TERAZ: 16 675 16 15

Firma Finansowo-Ubezpieczeniowa „Kocyła”
Anna Kocyła
Przemyśl, ul. Kazimierza Wielkiego 5
Biuro czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.00



69801

MULTIKA 5
MARKET KREDYTOWY G

GOTÓWKA
dla każdego

zadzwoń teraz!

Przemyśl, ul. Kazimierza Wik. 5
16 678 72 17

69800

JAROSŁAW: Żonglowanie rozwija mózg

Na feriach uczyli młodszych kolegów żonglowania



Chłopcy chcieli naśladować starszych kolegów: Gabriela (z lewej) i Krystiana, ale wychodziło różnie.

Gabriel Brudniak i Krystian Nagórny, gimnazjaliści z Jarosławia, na feriach się nie nudzą: żonglują i żonglowania uczą innych. – Nie robimy tego w celu widowiskowym. Żonglowanie rozwija nasz mózg, szybciej się uczymy, szybciej czytamy – mówią.

Sami żonglują od roku. – Zaczęło się od artykułu w internecie, który znalazł Gabriel. Dotyczył on rozwoju osobistego – mówi Krystian, uczeń Gimnazjum Publicznego nr 1 w Jarosławiu. – Przeczytałem w nim, że żonglowanie uczy koordynacji ruchów, rozwija nasz umysł, uczy szybkiego zapamiętywania i czytania. Spodobało mi się. Powiedziałem o tym mojemu koledze Krystianowi, z którym się przyjaźnię od podstawówki i zaczęliśmy żonglować. Najpierw nieudolnie, ale z czasem szło nam coraz lepiej – opowiada Gabriel, uczeń GP nr 2 w Jarosławiu.

Na razie żonglują tylko dla siebie, ale wpadli na pomysł, by żonglerki nauczyć dzieci. – Chłopcy sami zaoferowali nam swoją pomoc w czasie ferii. Chętnie zgodziliśmy się na to. Jak widać, dla dzieci to duża frajda – mówi instruktor w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu Janina Suchożak.

– Żonglujemy w domu i na długiej przerwie w szkole. Nie traktujemy tego widowiskowo, raczej dla własnego rozwoju – podkreśla Gabriel. Oczywiście do żonglowania zachęcają wszystkich chętnych. Sami żonglują pięcioma piłeczkami, ale na piątkowych zajęciach w MOK-u uczyli żonglować dwoma. Uczestnicy zajęć, łącznie z instruktorami, mieli więc sporo kłopotu z odnajdywaniem piłeczek w zakamarkach sali.

Ekz

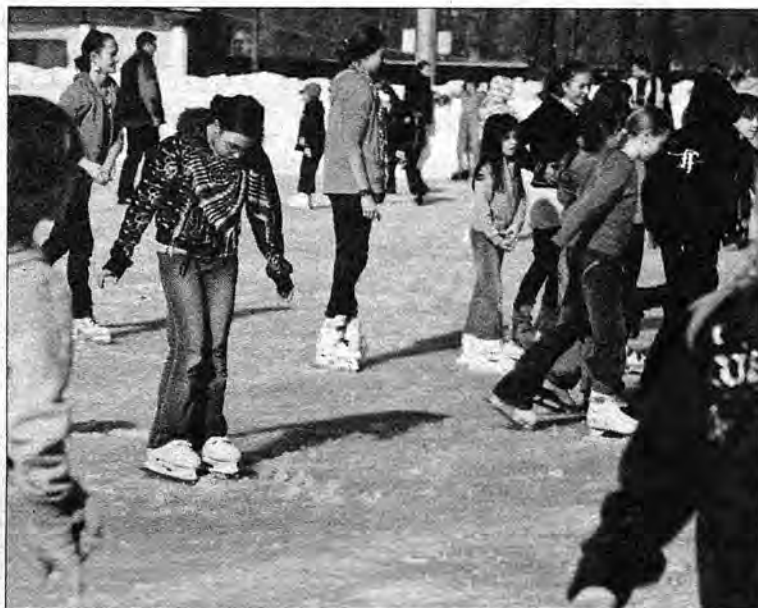
PRZEMYŚL: Czasem słońce, czasem deszcz, ale jedno i drugie źle działa na lód

Woda na lodowisku

Czytelnicy ŻP zwrócili się do redakcji z prośbą o interwencję w sprawie pływającego lodowiska. – W samo południe roztopiła się tafła, jazda na łyżwach była niemożliwa, a obsługa nie chciała zwrócić pieniędzy za bilety... – skarżyli się łyżwiarze.

Dyrektor POSiR-u Mariusz Zamirski wyjaśnia: – Tylko raz, bodaj w ubiegły piątek, miała miejsce taka sytuacja. Jednak przed wykupieniem biletów prosiliśmy ludzi, by najpierw zobaczyli tafelę i sami ocenili, czy chcą jeździć. Inaczej mówiąc, decyzja należała do łyżwiarzy i dziwił mnie tego rodzaju skarga.

Przypomnijmy: przemyskie lodowisko nie jest zadaszone. Z tego powodu korzystanie z niego jest utrudnione właśnie w czasie słonecznych dni lub po obfitych opadach deszczu albo śniegu. Od kilku lat toczy się też dyskusja na temat ewentualnego zadaszenia, jednak w miejskich planach inwestycyjnych żadne pieniądze na ten cel nie są ujęte. Była też koncepcja zrezygno-



Lukasz MENDYCHOWSKI

W słoneczne dni tafła się roztopia.

wania z lodu na rzecz sztucznej tafli, jednak ta (zamontowana na próbę) nie spełniła oczekiwań łyżwiarzy. Na półce wylądowała też koncepcja budowy w

miejscu lodowiska hali sportowo-widowiskowej. Słowem, co dalej z lodowiskiem – nie wiadomo.

(oh)

HORYNIEC-ZDRÓJ (pow. lubaczowski):

Piąte spotkanie partnerskie

Spotkanie sześciu narodowości

Przez cały tydzień w Horyńcu gościł uczniowie i ich opiekunowie ze szkół z: Rumunii, Słowacji, Turcji, Węgier i Włoch. Spotkanie odbyło się w ramach projektu Comenius „Uczenie się przez całe życie”.

Comenius to program skierowany do młodzieży szkolnej. Jego celem jest rozwijanie wiedzy o kulturach i językach innych narodów europejskich. W tym celu szkoły z różnych części Europy (w programie bierze udział 31 państw) nawiązują ze sobą współpracę. W trakcie realizacji programu dochodzi do wymian uczniów, podczas których mają oni okazję poznać kulturę danego regionu.

– Ci nasi przyjaciele z zagranicy to miłe towarzystwo. Poznajemy ich kulturę i obyczaje. Ale przede wszystkim poznajemy wielu ciekawych ludzi. Mam niektórych w gronie znajomych na Facebooku – przyznaje Mateusz Kudyba, który odwiedził w ramach projektu szkołę na Słowacji.

Polacy powitali obcokrajowców występami artystycznymi w Gminnym Ośrodku Kultury. Pokazali im też Horyniec-Zdrój i okolicę. Odbył się również kulig do



Hubert OCHMAŃSKI

Podczas powitania zagranicznych gości na scenie występowali uczniowie z gimnazjum w Horyńcu.

Radruza. Drugiego dnia grupa – łącznie ponad 50 osób – zwiedziła Kraków. – Urzekła ich Wieliczka, urzekł Wawel. Byliśmy na grobie Stefana Batorego, gdzie Węgrzy odśpiewali hymn i złożyli kwiaty. Pokazaliśmy im także krakowski rynek – wymienia Ryszard Lewiantowicz, dyrektor miejscowe-

go gimnazjum, które uczestniczy w projekcie. W kwietniu polska delegacja uda się na ostatnie spotkanie w ramach projektu Comenius do Turcji. Jak zapewniają polscy uczniowie, ich kontakt z nowymi znajomymi na pewno się nie urwie.

hank

JAROSŁAW: Wymuszali pieniądze od młodszych kolegów

Zastraszając, wyłudzali pieniądze

Dwóch czternastolatków, uczniów jarosławskiego gimnazjum, zastraszało młodszych kolegów. W ten sposób wyłudzili od nich pieniądze.

Młodszy uczniowie jednego z jarosławskich gimnazjów nie

chcieli chodzić do szkoły. Okazało się, że przyczyną tej niechęci było zastraszanie ich przez dwóch 14-latków, uczniów tejże szkoły. Zatrzymani chłopcy grozili młodszym kolegom pobiciem i w ten sposób wyłudzili od nich drobne

kwoty. O zdarzeniu powiadomiła policję dyrekcja szkoły, która zapowiada wyciągnięcie wobec uczniów konsekwencji. Chłopcy za swój czyn odpowiedzą także przed sądem rodzinnym.

Ekz



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EFSS

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarosławiu

zaprasza do udziału w projekcie systemowym

„Czas na aktywność w gminie miejskiej Jarosław”
współfinansowanym w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt adresowany jest do osób w wieku aktywności zawodowej:
➤ bezrobotnych lub nieaktywnych zawodowo, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej oraz zamieszkujących na terenie miasta Jarosławia.

W ramach projektu realizowane będą:

- Szkolenia zawodowe
- Kucharz - kelner
- Sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej

- Treningi kompetencji i umiejętności społecznych
- Indywidualne poradnictwo zawodowe

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z pracownikami socjalnymi

Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego 57
w godzinach od 7.30 do 15.30 lub pod nr tel. 16 621-22-58

69901

INFORMATOR MEDYCZNY

Prywatny Gabinet Dentystyczny, os. Kmiecie, Wybrzeże Jana Pawła II 70 – przyjmuje lek. stom. Beata Jakóbska, poniedziałek od 16.30, środa od 15.00, inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym. Korony i mosty porcelanowe, protezy, wybielanie i leczenie zębów. Tel. 0663-206420.

Prywatny Gabinet Stomatologiczny lek. stom. Maria Burnatowicz-Koszykowska, pon., śr. 13.00-19.00, wt., czw., pt. 9.00-13.00. Prywatna pracownia protetyczna tech. dent. Marek Koszykowski. Ekspresowa naprawa i wykonanie protez. Przemysł, ul. Ratuszowa 2. Tel. (16)-6788552.

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny lek. stom. Eulalia Bilecka – specjalista ortodonta, leczenie wad zgryzu u dzieci – umowa z NFZ. Przemysł, F. Focha 31, pokój nr 15. Czynny od pon. do pt., tel. (16)-6706085.

Stomatologia dziecięca. Lek. stom. Maria Witalis, ul. Kraszewskiego 1, Przemysł. 0605-406251. Leczenie dzieci zachowawcze, ortodoncja, aparaty stałe i zdejmowane. Przyjmuje: pn., śr., pt. 13.00-15.00, wt., czw., 15.00-18.00.

USG

Pracownia USG. NZOZ MED-JAR, ul. 3 Maja 65, Jarosław, tel. (16)-6248696, www.medjar.pl. Obowiązuje wcześniejsza rejestracja. USG piersi, tarczycy, brzucha, urologiczne, kończyn, pełny zakres badań dopplerowskich. USG ginekologiczne i położnicze, neonatologiczne i pediatryczne, preluksacja. Rejestracja badań DVD, CD, USB. Lek. med. Ryszard Bąk, specjalista radiolog, przyjmuje w środy: 9.00-11.00. Lek. med. Marek Krawczyk, specjalista radiolog przyjmuje w poniedziałek 14.00-15.00.

Gabinet Diagnostyki USG, specjalista radiodiagnostyki lek. med. Tadeusz Mikula. Wtorek 8-9.30, środa 15.30-17, piątek 8-10. Przemysł, ul. Watowa 1. Tel. 0606-128070.

UROLOGIZY

Gabinet urologiczny NZOZ MED-JAR, ul. 3 Maja 65, Jarosław, tel. (16)-6248696, www.medjar.pl. Obowiązuje wcześniejsza rejestracja. Lek. med. Jacek Łoś, specjalista urolog przyjmuje poniedziałek 16.00. Lek. med. Tomasz Kwiatkowski, specjalista chirurg przyjmuje wtorek 17.00, badania USG – certyfikat PTU w pełnym zakresie.

Poradnia urologiczna z kontraktem NFZ. NZOZ MED-JAR, ul. 3 Maja 65, Jarosław, tel. (16)-6248696, www.medjar.pl. Obowiązuje wcześniejsza rejestracja. Lek. med. JACEK ŁOŚ, specjalista urologii i specjalista chirurgii, wtorek i środa: 15.30-19.00.

OŚRODKI MEDYCZNE

Ośrodek Lecznico-Rehabilitacyjny i Medycyny Pracy „Nafta-Med” sp. z o.o., NZOZ Sanok – oddział w Przemysłu, ul. Jasińskiego 3. Tel. (16)-6760844. Wykonujemy badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne) oraz badania do celów sanitarno-epidemiologicznych: pracowników, uczniów, studentów. Przychodnia czynna: poniedziałek, środa, piątek 7-14; wtorek, czwartek 7-12 i 15.30-16.30.

USŁUGI MEDYCZNE

Gabinet Medycyny Estetycznej – modelowanie twarzy i wypełnianie linii zmarszczkowych. Toksyna botulinowa w górnej i dolnej części twarzy. Korekcja zmarszczek i defektów skóry twarzy (wypełnianie, implanty). Leczenie ekskluzywnymi preparatami objawów starzenia skóry twarzy (botox, kwasy hialuronowe) – bez skalpela. Zabieg już od 25. roku życia. Gabinet Kosmetyki Naturalnej, przyjmuje Alicja Pelczarska specjalista okulistki, mikrochirurg lek. med. estetycznej. Certyfikaty Sekcji Medycyny Estetycznej. Przemysł, 3 Maja 19 D.H. Szpak, pok. 13. Pn.-pt. 10.00-18.00., sob. 10.00-14.00. Tel. (16)-6790778.

Gabinet Terapii Kregostupa – Kazimierz Mytnik Chiroprakty, terapeuta osteopatii strukturalnej i chiropraktyki z Ackermann College of Chiropractic Stockholm Szwecja. Wykonuje: manualne terapie schorzeń kręgosłupa, stawów i mięśni. Profesjonalne bezbolesne ustawianie kręgow, redukcja skrzywień. Usuwanie bólów od kręgosłupa. Więcej informacji: www.mytnik.pl. Rejestracja telefoniczna (16)-6723129, 609-121712 przyjmuje: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 ul. Armii Krajowej 47, Żurawica.

USŁUGI ZDROWOTNE

Laserowe usuwanie owłosienia, zamykanie naczynek, odmładzanie, przeciwwzapalne leczenie trądziku, leczenie przebarwień. Mezoterapia. Mikrodermabrazja, głębokie złuszczenie naskórki, makijaż permanentny – 2-, 3-letnia pigmentacja. Nowości! Mabel 6 (Radio Frequency): therma lifting skóry, spływanie zmarszczek, terapia lipoliza ciała, redukcja tkanki tłuszczowej. Masaże lecznicze i relaksacyjne całego ciała. Promocyjne ceny na zabiegach laserowej! Gabinet Kosmetyki Naturalnej, ul. 3 Maja 19, Przemysł, DH Szpak, III piętro, pokój 13. Tel. (16)-6790778. www.gabinet-thalgo.pl

ZDROWIE

Nordic Walking – chodzenie z kijkami, treningi indywidualne i grupowe. 0606-333570.

Odchudzanie. 502-601839.

www.idealnafiigura.com/bkow

OGŁOSZENIA – PRACA

Praca

DAM PRACĘ

Wójt Gminy w Krzywcu ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze ds. inwestycji, komunikacji i drogownictwa. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej: bip.ugkrzywca.pl lub pod nr. tel. 16 672 74 30

BK: Platformy wiertnicze, też przeszkolenia. (12)-3917029, 0602-618747.

Firma handlowa zatrudni przedstawiciela handlowego. (16)-6790781.

Hurtownia owoców i warzyw zatrudni kierowcę z kat. C. Podania prosimy składać na adres: Zamyskiego 20, 37-700 Przemysł.

Karczma „Forest” w Birczy zatrudni pomoc kuchacza. 696-035370, 602-585655.

Kierowca C+E, trasy międzynarodowe, ADR. (12)-2804111.

Kobi zatrudni w biurze obsługi klienta w Przemysłu do sprzedaży stolarki okiennej, wymagane doświadczenie w branży. CV składać: Kobi, 37-750 Przedmieście Dublickie 32A, kopacki@kobi.rzeszow.pl

Kusnier. 500-098068. Podejmę współpracę z akordeonistą weselnym. 792-080971.

Poszukuję pracy jako pomoc kuchenna. Grupa inwalidzka. 507-347080.

Praca w Krakowie dla tancerki, ze znajomością j. angielskiego. 515-247217.

Spożywczy, 1/2 etatu. 604-622782.

Stala praca. 697-175459.

Zatrudnię ekspedientkę: CV ze zdjęciem: sklep Gold Lux, ul. K. Wielkiego 20, Przemysł.

Zatrudnię kierowcę, kat. C z uprawnieniami. Przemysł i okolice. Tel. 0665-668806.

Zatrudnię operatora rozścielacza asfaltu oraz walca. 600-287280.

Zatrudnię stomatologa. (16)-6750083.

Zatrudnimy księgową do obsługi księgowo-administracyjnej w biurze zarządcy nieruchomości, 1/2 etatu (chętnie ze stopniem niepełnosprawności). 601-821825, 9.00-18.00.

SZUKAM PRACY

Kobieta z grupą inwalidzką podejmie dodatkową lub stałą pracę. 694-442284.

Kompleksowa obsługa firm w zakresie BHP „Behapowiec s.c.” 0600-343536, 0692-361636.

Studentka 3. roku, stopień niepełnosprawności, podejmie pracę. 880-113863, mysza_009@o2.pl

Szukam pracy: pracownik ogólny budowlany. 515-834253.

Wyższe, biegle rosyjski, kat B., obsługa komputera, http://michalowski.atpspace.com, 0602-303623.

Oferty pracy



Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Słowackiego 2, tel. 16)-621 26 37, 621 21 88

- logopeda – wykształcenie wyższe pedagogiczne, podyplomowe z logopedii, praca z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie
- fakturzysta-kasjer – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
- kierowca samochodu ciężarowego

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. (16)-632 13 86 wew. 261

- kierowca samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym – prawo jazdy kat. C+E, wykształcenie średnie, zawodowe lub podstawowe, uprawnienia do przewozu rzeczy, doświadczenie min. 2 lata na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego
- kucharz – wykształcenie podstawowe, zawodowe lub średnie, jedna zmiana
- barman – wykształcenie podstawowe, zawodowe lub średnie, jedna zmiana

Powiatowy Urząd Pracy w Przemysłu, ul. Katedralna 5, tel. (16)-676 00 86, (016)-678 28 35

- kucharz – wykształcenie średnie gastronomiczne, staż min. 1 rok
- przedstawiciel handlowy (konsultant ds. klientów indywidualnych – wykształcenie min. średnie, prawo jazdy kat. B
- spedytor – wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- specjalista bankowości – wykształcenie wyższe, doświadczenie w pracy w banku, znajomość analizy finansowej przedsiębiorstw, umiejętność pracy w zespole, znajomość procedur bankowych, znajomość oferty produktowej skierowanej dla sektora MSP, prawo jazdy kat. B, mile widziana znajomość języka angielskiego

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- sprzątaczkę – umiarkowany stopień niepełnosprawności, obsługa maszyn czyszczących

Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku, ul. Jagiellońska 10, tel. (16)-648 84 28

- operator płyt taśmowych – Majdan Sieniawski
- sprzedawca
- programista
- monter sieci internetowych

opr. hs

Superradio TAXI 24h

196-23
(16)-6704044

Bezplatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta, Grunwaldzka – Narutowicza, Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

**OGŁOSZENIOWY
SERWIS SMS**
czytaj na str. 31

Palium
**ZAKŁAD OPIEKUNICZO-LECZNICZY
Z OŚRODKIEM OPIEKI PALIATYWNEJ**
Całodobowa opieka stacjonarna dla pacjentów z przewlekłymi schorzeniami.
Pobyt w ośrodku oraz leczenie w ramach umowy z NFZ
Przemysł, ul. Rogozińskiego 30,
tel. (16) 670 59 45, 677 97 53
www.palium.com.pl

Tele TAXI 16 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis – do pierwszego postoju)

**24 GODZINY
NA DOBĘ**

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995

196-21 lub 0800 111 111
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych
Infolinia – bezpłatne zamawianie

POSTOJE:
Rejtana, Lelewela, BILLA

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

TELE-TAXI JAROSŁAW

tel. (16) 621 05 05
(16) 623 05 05
(16) 621 33 81

- najtańsze przejazdy
- pierwszy km – 5 zł, każdy następny – 2 zł
- bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (l. strefa)
- zakupy na telefon

www.taxi-jaroslaw.pl

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

24h

16 19625
16 19626

800 22 22 22

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka, Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

ŻELAZNY
OFERUJEMY:
* KAFLE
* OKUCIA
* ART. WOD.-KAN.
* ART. METALOWE
* ART. ELEKTRYCZNE
* FARBY

Przemysł, P. SKARGI 4
16 670 80 81

Wypzedaż

Meblistycka, 100 zł. Lodówka, 150 zł. 661-555911.
 Rury stalowe fi 76 mm, 12 zł/ m.b. Rury stalowe fi 60 mm, 11 zł/ m.b. Kotlina kowska, 500 zł. Oś do przyczepki, 250 zł. Piecyk żelazny, 100 zł. 669-919492.
 Sprzedam dwa fotele, 100 zł/szt. (16)-6705226, 604-994509.
 Sprzedam szynsyle, 60 zł sztuka. Klatka, 50 zł. 0792-151105.
 Sprzedam tanio lawostół, kolor ciemny orzech. Wymiary przed rozłożeniem 56x130, wysokość 58 cm. Stan idealny, 120 zł. 511-130781.
 Stara maszyna do szycia, na korbkę, 270 zł. Segment z oświetleniem i barkiem, masywny, stylowy, 3 części, 400 zł/część. Komplet 4 foteli, niebieskie, tapicerowane, 400 zł. (16)-6788268.
 Szafa trzydrzwiowa, 220 zł. Łóżwo męskie, 42, 30 zł. Półkotapczan, 150 zł. (16)-6710670.
 Telewizory 14"-29", 100-500 zł. Monitory LCD, od 150 zł. Zmywarka, lodówka, lodówkozamrażarka, pralka, 200-500 zł. Dźwig budowlany, 500 zł. 796-728538.
 Telewizory niemieckie 32", 500 zł, 25", 250 zł. 886-232357.
 Trzy pojedyncze karnisze ze stali chromoniklowej, nowe, dt. 2,5 m, 90 zł/szt. Okap podszafkowy Sigma, stan idealny, 150 zł. Grzejnik elektroniczny Atlantic, 1500 W, 150 zł. 607-745789.
 Wersalka, 150 zł. 606-286176.
 Wózek 3-funkcyjny, Ring, 300 zł. 885-108068.

Zguby

Zaginął labrador, biszkopt, Łętownia. 604-275639. Nagroda.
 Zgubiłam legitymację: pilot wycieczek. 692-479721.

Różne

PROFESJONALNE SZKOLENIE PSÓW. PRZEMYŚL
783 133 175



Walne zgromadzenie sprawozdawcze Koła Wędkarskiego „WIAR” w Przemyślu odbędzie się w dniu 7 marca 2010 r. o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej Ośrodka Kopalń Gazu w Przemyślu, ul. Jasińskiego 3.

Aerobik: wt., czw., godz. 18.00, I LO, Słowackiego 21 t. 501-457179.

Jeśli posiadasz zbędne zabawki i odzież, przynieś na stoisko warzywnie przy DH Szpak.

Kuligi, Dybawka. 697-181828.

Limuzyny: podejmę współpracę lub sprzedam. 0880-649938.

Odbiorę czerstwe, zwrotne pieczywo. 0721-029316.

Oddam w dobre ręce pieska (kundlek) szciotygodniowego. (16)-6786816.

Przyjmę drobny gruz, Buszkowice. 0506-191214.

Przyjmę meble kuchenne dla ubogiej rodziny. 668-700983.

Przyjmę ziemię, Buszkowice. 0506-191214.

Samotna matka przyjmie komputer dla córki. 782-572253.

Stare pralki, kuchnie, meble itp. zabieramy. 783-808433.

Szukam do współpracy w prowadzeniu działalności rekreacyjno-sportowej na działce hektarowej, położonej nad wodą w bardzo atrakcyjnym miejscu koło Przemyśla. 795-560133.

York, reproduktor, krycie. Przemyśl. 606-337126.

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Przemyślu przy Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II 70 ogłasza przetarg:
 > ograniczony (licytacja) dla członków oczekujących w PSM na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Sikorskiego 13 B/3 w Przemyślu o pow. użytk. 49,80 m² położonego na I piętrze.
 Przetarg odbędzie się w dniu 11.03.2010 r. o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni.

W przypadku braku chętnych członków oczekujących do wzięcia udziału w I przetargu odbędzie się II przetarg:

> nieograniczony w tym samym dniu o godz. 11.00 na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Sikorskiego 13 B/3 w Przemyślu o pow. użytk. 49,80 m² położonego na I piętrze.
Cena wywoławcza 2.800 zł za 1 m²

Lokal można oglądać w dniu 2.03.2010 r. w godz. od 14.00 do 16.00, po telefonicznym skontaktowaniu się z Administracją Osiedla Ryckiego, nr tel. (16) 679 9555.

> Wadium w wysokości 10.000 zł, zainteresowani wpłacą do godz. 8.00 w kasie Spółdzielni w dniu przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wpłata wylicytowanej kwoty na konto Spółdzielni ma nastąpić w terminie do 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu.

Regulamin przetargowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

Szczegółowe informacje o mieszkaniu przeznaczonym do przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni (pokój nr 4) lub tel. (16) 670-77-17.

RZESZÓW, LUBACZÓW: Wojewoda podkarpacki spotkał się z grupą młodych bohaterów

Nagrodzeni za bohaterstwo

W grudniu 2005 r. 11-letni wówczas Patryk Zakrzewski wraz z młodszym bratem ocalili od śmierci człowieka tonącego w przerębli na lubaczkowskim stawie. Patryk nakazał bratu, by ten poszedł do najbliższego punktu pomocy. Trafił na radiowóz. Niedoszłego topielca wyciągnęli z wody policjanci. To tylko jeden z wielu przykładów bohaterstwa młodych ludzi z naszego terenu.

18 lutego wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta spotkał się z grupą młodych bohaterów. Młodzież zaproszona została do jego gabinetu, gdzie otrzymała pamiątkowe dyplomy i upominek. Pomysłodawcą akcji był dziennik *Super Nowości* i Stowarzyszenie Dziennikarzy RP. Przedstawiciele tych dwóch instytucji postanowili uhonorować młodych bohaterów z Podkarpacia, o których zapomniał prezydent, kiedy zaprosił do Pałacu Prezydenckiego innych dzielnych młodych ludzi z całego kraju i dziękował im za bohaterską postawę.

Wśród nagrodzonych byli m.in.: 11-letnia Marysia Stec z Przemyśla, która z płonącego mieszkania wyniosła swoje rodzeństwo, 16-letnia Anna Radlak z Przemyśla, która na ulicy udzieliła pierwszej pomocy nieprzytomnemu starszemu



Zbiory własne

Młodzi bohaterowie podczas spotkania u wojewody podkarpackiego.

mężczyźnie, 16-letni Albert Rymar, który fachowo pomógł mężczyźnie z atakiem epilepsji, a także czterech 16-letnich chłopców – Łukasz Słoma, Marcin Zajac, Michał Kuras i Michał Jedynek, którzy oddali na policję znalezione na przystanku reklamówkę z ponad 2 tysiącami złotych w środku.

Zapomniani bohaterowie

Przez ponad cztery lata nikt nie pamiętał też o przytoczonym wyżej bohaterskim czynie braci Patryka i Aleksiego Zakrzewskich z Lubaczowa oraz Angeliki Kłosowskiej z Wól-

ki Horynieckiej. W 2005 r. 12-letnia wówczas Angelika systematycznie razem z babcią odwiedzała dwójkę starszusków mieszkających nieopodal. Pewnego dnia drzwi do mieszkania nikt nie otworzył. Jak się później okazało, starsze małżeństwo umierało z wyziębienia. Angelika przez okno zobaczyła nogi sąsiada, leżące na podłodze. Na początku nie wiedziała, co zrobić, ale rozważnie zadzwoniła na alarmowy numer 112 i wezwała pogotowie. Starszych ludzi udało się uratować.

MG

Najlepsze wesela w Przemyślu od 79 zł
 - bogate menu,
 wspaniały wystrój.
 www.hotelgloria.pl
 Tel.: 16 678 22 82
 Dla naszych gości
 basen i sauna gratis.

NOWY DOM
 • OKNA
 • BLACHY
 • DACHÓWKI
ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O OFERTĘ
 Oddział Przemyśl ul. Jasińskiego 58 (w budynku Agromy) tel. (016) 678 34 18
 Oddział Jarosław ul. Pruchnicka 10B tel. (016) 623 00 98

PROMOCJA ZIMOWA
 OKNO PCV 1500x1500
333 zł (netto)

SERWIS TACHOGRAFÓW
PKS PRZEMYŚL
 ■ naprawa ■ sprawdzanie
 ■ montaż ograniczników prędkości
 Przemyśl, ul. Dworskiego 106 (baza PKS), tel. (16) 678 84 81

TAXI pod KASZTANEM
 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa ul. Długosza
 670-66-66 679-11-11
ZAPRASZAMY

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA
TOYA
 Opłaty abonamentowe w promocyjnej cenie.
 ✓ Telewizja cyfrowa Full HD
 ✓ Internet TOYA.net
 ✓ Telefon
 ✓ CANAL+ MULTIPLEX
 ✓ HBOPAK
 Blisze informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

RADIO TAXI EXPRESS (16) 196-66
 www.przemysl.taxi.400.pl
 e-mail: przemysltaxi@400.pl
 POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Borelowskiego
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK w sieciach:
0800 400 400
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - rabaty dla stałych klientów
 - zakupy z dostawą do domu
 - dowóz dzieci do szkoły
 - śluby, chrzciny
 - nietypowe zlecenia
 era Plus tp orange

RADIO TAXI „MAXI”
 czynne całą dobę
 (16) 196-24 lub
 (16) 678-33-00
 Postój – ul. Wałowa
 najtańsze w Przemyślu

Złote Pierogi z Gryfina

W scenerii kończącej się zimy rywalizowali uczestnicy tradycyjnej Biesiady Teatralnej w Horyńcu-Zdroju. To coroczne spotkanie ludzi, dla których teatr jest pasją, życiem i sposobem na realizację własnych marzeń. Po prostu święto miłośników Melpomeny.

Niegdyś Aleksander Bardini, Agnieszka Osiecka, Kazimierz Kaczor, Olgierd Łukaszewicz, Jacek Chmielnik i wiele innych aktorskich sław, zaś w tym roku Piotr Machalica przewodniczył pracom jurorów, którzy oceniali wysiłki młodych ludzi, amatorów teatralnych. A amator, jak wiadomo, znaczy miłośnik. Ile pasji, świeżości, zaangażowania i ściśle z miłością zespolonej energii kipi w młodych ludziach wie tylko ten, kto choć raz uczestniczył w horynieckiej Biesiadzie Teatralnej. To już trzydziesta pierwsza odsłona tej imprezy. Te kilka dni na scenie dawnego teatru dworskiego Ponińskich, a dziś Gminnego Ośrodka Kultury w Horyńcu-Zdroju to czas, na który czekają wszyscy pasjonaci teatru, kochający Biesiady. A dostać się do Horyńca wcale nie jest tak prosto. Zgłoszeń jest wiele, więc komisja kwalifikacyjna ma w czym wybierać. To z kolei skutkuje wysokim poziomem prezentowanych przedstawień. Tak wyselekcjonowanej grupie, autorom i wykonawcom 17 spektakli przyglądali się jurorzy. W gronie arbitrów zasiadli: aktor, muzyk, reżyser z Teatru Chorea z Łodzi Tomasz Rodowicz, dziennikarz, krytyk teatralny *Przekroju* i *Dziennika*, współpracujący z TVP „Kultura” Łukasz Drewniak, teatrolog, filolog, dyrektor Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie Robert Dorosławski oraz wspomniany Piotr Machalica. Piotra Machalicę i Roberta Dorosławskiego można było też zobaczyć w



Złoty Róg Myśliwski Króla Jana otrzymał zespół Teatru Uhuru z Gryfina za spektakl *Pierogi*.

spektaklu *Stachura* opartym na tekstach owianego legendą poety. To przedstawienie mogli wcześniej zobaczyć widzowie ubiegłorocznej Przemyskiej Jesieni Teatralnej.

Rogi, Misy i wyróżnienia

Jurorzy mieli twarde orzechy do zgryzienia, bo musieli oceniać wyselekcjonowaną elitę. Młodzi aktorzy przyjechali do Horyńca-Zdroju z: Poznania, Słupska, Lublina, Katowic, Warszawy, Opola, Jarocina. Ale główne trofeum, Złoty Róg Myśliwski Króla Jana, trafiło w tym roku do Gryfina, do rąk członków Teatru Uhuru, którzy zaprezentowali spektakl *Pierogi*. To autoteliczne przedstawienie, teatr o teatrze, ale jednocześnie dyskusja o wartościach i o młodym pokoleniu. Aktorzy tego widowiska zaprezentowali duże

umiejętności i sprawność warsztatową oraz... fizyczną. Srebrny Róg Myśliwski Króla Jana wywodził z Horyńca Teatr Momo z Katowic za spektakl *Podarunek*, zaś Brązowy trafił do Kompanii Teatralnej Mamro z Warszawy za spektakl *Grunwald 2000*. W kategorii indywidualnych dokonań twórczych rozdać się co roku Misy Borowiny. Złotą przyznano tym razem Katarzynie Sygitowicz-Sierosławskiej za reżyserię spektaklu *Głina* w wykonaniu Ochotniczej Twórczości Teatralnej „Gwiżdże” ze Słupska. Srebrna trafiła do Natalii Biernackiej za rolę Dziewczyny w spektaklu *Jest tam kto?* w wykonaniu Teatru Parabuch z Warszawy, a brązowa do aktorów Teatru Wizji Plastycznej Asceza z Opola. Jurorzy przyznali także trzy równorzędne wyróżnienia. Otrzymali je: Anna Rozmaniec za plastykę spek-



Spektakl *Jest tam kto?* Williama Saroyana w wykonaniu Teatru Parabuch z Warszawy doczekał się Srebrnej Misy Borowina dla grającej Dziewczynę **NATALII BIERNACKIEJ**. Na zdjęciu wraz z partnerującym jej **PIOTREM MARZECKIM**.



Zafascynowani Gałczyńskim i jego Teatrzykiem „Zielona Gęś” młodzi aktorzy Teatru Zielona Mrówka z Lublina wyjechali z Horyńca z wyróżnieniem.

taklu *Sen Wahazara* Teatru Fuzja z Poznania, młody zespół Teatru Zielona Mrówka z Lublina oraz ja-

rosławianin Paweł Sroka za rolę w spektaklu *Bobok* według Dostojewskiego. (lew)

STARY DZIKÓW: VIII Regionalny Przegląd Grup Obrzędowych

By obrzędy nie zginęły



Zespół z Cewkowa Woli zdobył pierwsze miejsce w przeglądzie grup obrzędowych, który, jak co roku, odbył się w Starym Dzikowie.

Przełęcz na celu kultywowanie zwyczajów przodków związanych z dawną obrzędowością na polskiej wsi. Część z tych zwyczajów dziś już odeszła w zapomnienie. Dlatego niezmiernie ważne jest przypomnienie o ich istnieniu i o tym, że niegdyś nieodłącznie towarzyszyły ludziom. Przywoływanie dawnych obrzędów to jedno z

założeń przeglądu w Starym Dzikowie. Widowiskom obrzędowym w wykonaniu ośmiu grup przyglądali się jurorzy: Andrzej Karczmarski (etnograf), Sebastian Jasiński (językoznawca), Janusz Mazur (Muzeum Kresów w Lubaczowie) oraz Barbara Płocica (teatrolog). Przegląd zorganizowali: wójt gminy Stary Dzików, Gminny Ośrodek Kultury w Starym Dzikowie, Centrum Kulturalne w Przemyslu oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie. Patronat nad imprezą objął starosta lubaczowski. (lew)

Pierwsze miejsce zajął zespół z Cewkowa Woli.

WYNIKI

- I miejsce** – zespół z Cewkowa Woli za „Kiszenie kapusty”,
- II miejsce** – zespół „Dzikowianie” ze Starego Dzikowa za „Ubieranie Panny Młodej do ślubu”,
- III miejsce** – zespół „Białoboczkaki” z Białobok za „Majówkę”,
- IV miejsce** – Grupa Obrzędowa z Medyki za „Opowieści mojej prababci”.

Wyróżnienia: zespół Niespodzianka z Krowicy Samej za „Długie zimowe wieczory”, zespół z Ułazowa za „Środę popielcową”, zespół „Cantus” z Gorliczyny za „Jak to między sąsiadami bywa”, zespół „Odzyskane Talenty” z Fredropola za „Wesele na wsi”.

Nagrody indywidualne: Zofia Zięzio z Zespołu „Cantus” z Gorliczyny, Halina Chytra z Grupy Obrzędowej z Medyki i Aniela Mrówka z zespołu z Cewkowa Woli.

PRZEMYŚL: Koncert na Zamku

Recital Janusza Radka

Takich recitali jak ten, który odbył się 12 lutego na przemyskim zamku, słuca się nieczęsto. Janusz Radek – aktor i pieśniarz, postać niedająca się jednoznacznie zaklasyfikować, wspólnie z akompaniującym mu Pawłem Piątkiem dali pokaz maestrii.

Bilety na recital Janusza Radka rozeszły się jak ciepłe bułeczki już w pierwszych dniach sprzedaży. Prawdopodobnie, gdyby pojemność zamkowej sali była dwa, a może nawet trzy razy większa, nie byłoby większych problemów z jej wypełnieniem. Stale rosnąca popularność artysty, poparta rozlicznymi prestiżowymi nagrodami, pozwala domniemywać, że sława medialna dorównuje jakości produkcji artystycznej. Janusz Radek należy do tej grupy artystów estradowych, których występy oparte są o subtelny i wyrafinowany dialog z widownią. Często dialog ów oparty jest nie tylko na słowach, ale także gestach i mowie ciała. W połączeniu ze znakomitą techniką wokalną i dykcją powstaje dzieło jedyne w swoim rodzaju. Mogli się o tym przekonać wszyscy, którzy w piątkowy wieczór, nie bacząc na zdecydowanie niesprzyjającą spacerom pogodę, udali się



JANUSZ RADEK to artysta, którego występy oparte są o subtelny i wyrafinowany dialog z widownią.

pomimo wszystko na wzgórze zamkowe. Myślę, że nikt z koncertu nie wyszedł zawiedziony. Owacja na stojąco i kilkakrotne bisy jednoznacznie świadczyły o trafieniu w gusta przemyslan.

Adam ERD

JAROSŁAW: Koncert charytatywny Pomóżmy dzieciom po urazie



Dżem podczas Breakout Festival 2008 w Cieszanowice.

Zespół Dżem wystąpi podczas koncertu charytatywnego „Pomóżmy dzieciom po urazie”. Za pieniądze zebrane podczas koncertu Jarosławska Fundacja „Pomocna Dłoń” chce zakupić nowy sprzęt rehabilitacyjny do jarosławskiego szpitala.

Gwiazda wieczoru wystąpi o g. 18. Przed nią o g. 17 na scenie w sali sportowej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ja-

rosławiu zaśpiewają laureaci lokalnego konkursu „Masz Talent”, m.in.: zespół Amity, Kinga Zalot, Ewelina Przybył i Iwona Rogus. W trakcie koncertu, który odbędzie się 14 marca, przeprowadzona zostanie aukcja. Bilety można nabyć w Miejskim Ośrodku Kultury, w Sklepie Muzycznym Hit przy ul. Grunwaldzkiej 22, Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jarosławiu, Studio 21 oraz w PWSZ w Jarosławiu. Ekz

PRZEMYŚL: Koncert walentynkowy w Centrum Kulturalnym

Dwa spojrzenia na Szopena

Rok 2010 w związku z dwusetną rocznicą urodzin Fryderyka Szopena został ogłoszony Rokiem Szopenowskim. W salach koncertowych całego świata odbywają się imprezy prezentujące najprzeróżniejsze spojrzenia na jego muzykę.

Przemyska inauguracja Roku Szopenowskiego odbyła się 14 lutego w sali widowiskowej Centrum Kulturalnego. W koncercie inauguracyjnym wystąpiła Przemyska Orkiestra Kameralna, prowadzona przez Piotra Tarcholika oraz pianiści – Julia Kociuban i Sebastian Bernatowicz.

Spojrzenie pierwsze

Pochodząca z Krakowa Julia Kociuban naukę gry na fortepianie rozpoczęła w wieku 5 lat. Już wówczas objawił się jej talent pianistyczny. Od samego początku kształciła się pod okiem wybitnych pedagogów – mgr Olgi Łazarzkiej i prof. Piotra Palecznego. Jest laureatką wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów dla młodych pianistów. Pomimo bardzo młodego wieku jej gra jest niezwykle dojrzała. Artystka potrafi wydobyć z instrumentu piękny, ciepły i szlachetny dźwięk, co dowodzi jej niebywałej muzykalności. Wykonując wolne części obydwo koncertów fortepianowych Szopena, zaprezentowała się bardzo dojrzała. Aż szkoda, że nie przewidziano w programie wykonania jednego z szopenowskich koncertów fortepianowych w całości, zamiast po jednej wolnej części każdego z nich. Wykonanie jednego, ale całego koncertu dałoby znacznie lepszy ogląd sztu-

ki pianistycznej młodej artystki. Można przypuszczać z dużą dozą pewności, że o pianistce Julii Kociuban jeszcze usłyszymy. Tkwia w niej ogromnie pokłady talentu, który doskonalony pod okiem znakomitych pedagogów wyda z pewnością stukrotny owoc.

Spojrzenie drugie

Pochodzący z Przemyśla Sebastian Bernatowicz jest uznanym w środowisku jazzowym pianistą, kompozytorem i aranżerem. Pomimo klasycznego wykształcenia wybrał jako swoją muzykę jazz. Od kilkunastu lat jest stale obecny na polskiej i międzynarodowej scenie jazzowej, współpracując między innymi z tej klasy muzykami jak: Joe Zawinul, Robert Irwing III, Janusz Muniak, Grażyna Auguścik, Urszula Dudziak. Szopen według Bernatowicza to bardziej rewolucjonista niż sentymentalny romantyk. Aranżacje etud, preludów i scherz skrzę się wirtuozeria, często zaskakując słuchacza nagłymi zmianami charakteru muzyki. W utworach w oryginale stonowanych pojawiają się burze, w burzliwych kantylenowe fragmenty nawiązujące charakterem do ballady. Bernatowicz zupełnie inaczej niż jego poprzednicy jazzmani podchodzi do oryginalnego szopenowskiego materiału muzycznego. Często cytuje z Szopenem całe obszerne fragmenty dzieła, aby nagle i dość niespodziewanie umieścić w nim odcinek improwizowany lub przearanżowany. Ze wszęch miar nietuzinkowy to Szopen, nawet dla kogoś, kto słuchał już wielu jazzowych opracowań utworów Szopena. Adam ERD

RADYMNO: Pod patronatem ŻP

Jazz Festiwal

Świetnie przygotowani i odebrani przez publiczność Jazz Festiwal, zainaugurowany w Radymnie w ubiegłym tygodniu, to nie ostatnia tego typu impreza w mieście.

Pomysłodawcami i inicjatorami festiwalu są Dorota Gunia (dyrektor Miejskiego Domu Kultury) oraz Piotr Gunia (muzyk tamtejszej grupy jazzowej Coco Dixie). – Uznaliśmy, że jest to propozycja nie tylko dla mieszkańców, ale i przyjezdnych. Chcemy pokazać, że warto przyjechać do Radymna. Imprezy tego typu budują pozytywny wizerunek miasta, integrują środowisko artystyczne zarówno muzyczne, jak i plastyczne – przekonuje D. Gunia.

Prezentujący się podczas festiwalu muzyki zagraли kawał dobrego jazzu. Na scenie tego wieczoru wystąpili gospodarze imprezy Coco Dixie – zespół grający jazz tradycyjny w nowoczesnej formie, czerpiący też z elementów innych stylów muzycznych oraz gwiazdy wieczoru Jazz Band Ball Orchestra & Caroline Mhalanga. Jazzmani



Jazz Band Ball Orchestra i Caroline Mhalanga – gwiazdy wieczoru.

znani na całym niemal świecie zagraли to, z czego słyną – tradycyjny jazz z elementami swingu, boogie i rytmów latynoskich. Czarnoskóra wokalistka, która wystąpiła z nimi gościnnie, porwała publiczność zgromadzoną w sali widowiskowej MOK. Festiwal zwieńczyła wystawa grafik komputerowych. – Początki, jak się okazało, nie za-

wsze muszą być trudne. Nam się udało i możemy powiedzieć, że odnieśliśmy sukces. Bilety sprzedane w stu procentach, a dla wielu po prostu ich zabrakło – mówi D. Gunia. Organizatorzy zapewniają, że za rok kolejna edycja imprezy, dlatego już teraz zabierają się do pracy. W końcu dobry poziom zobowiązuje. hank

RZESZÓW:

Promocja kolejnej książki Stefana Dardy

Stoneczna Dolina w sprzedaży

W rzeszowskim salonie Empik w Galerii Graffica odbyła się promocja *Stonecznej Doliny* Stefana Dardy, autora mieszkającego i tworzącego w Przemyślu.

Stefan Darda to autor, który zasłynął debiutancką powieścią *Dom na wyrębach*. Jego piarstwo przyrównywane jest do prozy Stephena Kinga. Inspiracje do pisania czerpie z opowieści zasłyszanych podczas rozlicznych wędrówek po Beskidzie Niskim, Bieszczadach, Podlasiu czy Roztoczu. I to właśnie na bliskim nam Roztoczu dzieje się akcja *Stonecznej Doliny*, pierwszego tomu dyptyku *Czarny wygon*. Bohaterem powieści jest dziennikarz Witold

Uchmann, który zamierza zrezygnować z pracy. Jego decyzję zmienia e-mail do redakcji informujący, że niedaleko Zwierzyńca znajduje się miejsce przekłete. Bohater postanawia zbadać sprawę. Potem wypadki dzieją się już jak w powieści grozy.

Oficjalna promocja powieści odbyła się w ubiegłą sobotę, 20 lutego, w Empiku. Książka jest już dostępna w księgarniach tradycyjnych i internetowych oraz na portalach aukcyjnych. (lew)

STEFAN DARDA podczas rzeszowskiej promocji książki.



Kijów jest motywem przewodnim najnowszego numeru *Przemyskiego Przeglądu Kulturalnego*. Ale nie tylko stolicy Ukrainy poświęcony jest ten numer, sygnowany jako ostatni numer ubiegłego roku.

Wyprawa do Kijowa zaowocowała całą serią tekstów poświęconych tematowi związanym z tym niewątpliwie intrygującym miastem. Obok tych artykułów

PRZEMYŚL: Nowy numer PPK

Kijowskie klimaty

znalazły się interesujące fotografie wykonane podczas wyjazdu. Oprócz tego w numerze sporo miejsca poświęcono literaturze. Jest m.in. recenzja książki *Dżus&Dżin* przemyskiej pisarki Magdy Skubisz autorstwa Eweliny Kasperskiej oraz tekst dr. Jana Musiała inspirowany spotkaniem z autorką *LO Story* i *Dżus&Dżin*, które odbyło się w Przemyskiej Bibliotece Publicznej 7 października. Jest także obszerny zapis spotkania z Krzysztofem Vargą, które prowadził dr Andrzej Juszczyk oraz recenzja tomiku Eu-

geniusza Tkaczyszyna-Dyckiego, urodzonego w Wólce Krowickiej pod Lubaczowem, zdobywcy ubiegłorocznej Nagrody Literackiej NIKE. Zaciekawia jak zwykle felieton Zdzisława Szeligi, tym razem poświęcony literackiemu obrazowi Przemyśla w utworach wydanych na przestrzeni kilku ostatnich lat. Warto przeczytać reportaż Olgi Hryńkiw o odpuście w bieszczadzkiej Łopience, o cudami słynącej ikonie Matki Boskiej Pięknej Miłości i powracaniu do świata, którego już nie ma. (lew)

W dniu 21.03.2010 r. o godz. 19.00 w hali Przemyskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędzie się występ Kabaretu Moralnego Niepokoju. Bilety w cenie 40 zł są do nabycia w sklepie muzycznym Musicland przy ul. Serbańskiej 13, tel. (16)-6750182, w hali POSiR, tel. (16)-6785758 oraz na stronie www.biletynakabarety.pl.

UWAGA, KONKURS! Dla pierwszych czterech osób, które zadzwonią do redakcji w środę, 24.02, o godz. 12.00 i poprawnie odpowiedzą na zadane pytanie, mamy cztery zaproszenia na występ.

HALOWE LIGI PIŁKARSKICH „PIĄTEK”

PRZEMYSŁ

Wznovili rozgrywki

Po kilkutygodniowej przerwie na parkiet wróciły zespoły uczestniczące w Halowej Lidze Piłkarskich „Piątek” w Przemyślu. 20 i 21 lutego rozegrano dwie kolejki pierwszej ligi i jedną drugiej.

I LIGA

20 lutego: Metpol-Barcelona – GMM Guittard-Vobis 4:0, bramki: Mazurek 2, D. Jaroch, Wajda; **PSG Kludi – Fibris SA 2:1**, bramki: Woźniak 2 – Butrak; **Sankop Służba Więzienna – AM Trans 11:3**, bramki: Błaszczykowski 5, Kot 2, Bednarz 2, Ner, Błaszczykowski – Majewski, Wandasz.

21 lutego: PSG Kludi – GMM Guittard-Vobis 1:3, bramki: Woźniak – Warynkiewicz, Kilian, Galanty; **Sankop Służba Więzienna – Fibris SA 2:0**, bramki: Błaszczyk, Kot; **Metpol-Barcelona – Halted-Quick-Service 3:2**, bramki: Jurkowski, Mazur, Wajda – Ekiert.

II LIGA

PUBSP Batalion – Bendiks 0:5, bramki: Hajduk 2, Jabłoński, Guzelak, Kos; **Mo-to-Fan – Centrodach 9:2**, bramki: Szarek 3, Baran 3, Chruszcz, Warynkiewicz, Malcher – Kozak, Siara; **Kazanów – Centrotarb 5:3**, bramki: Czopko 2, Pridka, Maziotek, Łaskarzewski – Knapik, Gawel, Hakało; **Eurobus – Centrum Sportu „Sarafis” 4:0**, bramki: Fazgan 3, Tomański; **Erem Mrówka – Robin 4:0**, bramki: Pociąca, Wofoszyn, Buczek, Kunert. **basta**

CIESZANÓW

Ostatnia kolejka

Cieszanowska „halówka” na finiszu. W miniony weekend odbyła się ostatnia kolejka fazy zasadniczej. 27 lutego (g. 17) rozpoczęła się finały. Będą rozegrane systemem pucharowym między zespołami z miejsc 1. – 8.

NZOZ „Kormed” – MSS CH Lubaczów 3:0 walkover; **Błękitni – Tinker 4:8**, bramki: Karwan 2, Przeszto, Bednarczuk – R. Machczyński 3, M. Antonik 2, Gacek, Ł. Antonik, Baran; **Zalew – NZOZ R-36 Lubaczów 7:9**, bramki: B. Pata 6, P. Pata – Krzych 3, Hotowacz 3, Dys 2, Dawidowicz; **Planeta Czupakabra – Start 8:5**, bramki: Pałczyński 4, Majewski 2, Wójtowicz 2 – Łępcio, Sularz, M. Antos, J. Antos; **Traper – TKKF Juwenia 5:6**, bramki: Młodowiec 2, Nieckarz, Meder – Marciniusz 3, Welc, Krzemiński, Winogrodzki.

1. Tinker Warszawa	9	27	74:34
2. NZOZ „Kormed” Lubaczów	9	22	56:29
3. Traper Lubaczów	9	16	66:43
4. Błękitni Wola Obszańska	9	14	44:40
5. TKKF Juwenia Cieszanów	9	15	45:49
6. Start Lisie Jamy	9	12	49:43
7. MSS SCH Lubaczów	9	10	39:46
8. Zalew Stary Lubliniec	9	4	42:83
9. PC Cieszanów	8	6	40:64
10. NZOZ R-36 Lubaczów	7	6	43:67

MEDYKA

Leszno – Jaksmanice 1:6, bramki: Kabaćniński – K. Domaradzki 2, Gajda, Wilk, B. Domaradzki, Dacko; **Hurko-Hureczko – Hurko 4:7**, bramki: Wojdyło 3, Barszczak – Demski 5, Czyżowski, Kuc; **Medyka I – Torki 13:3**, bramki: Górka 3, Cwynar 3, Kędzior 2, Domina 2, Śmigielski, dwie samobójcze.

1. Medyka I	11	33	105:22
2. Medyka II	10	19	62:47
3. Hurko-Hureczko	10	15	42:50
4. Torki	10	11	49:51
5. Leszno	10	9	36:71
6. Jaksmanica	10	14	48:52
7. Hurko	11	4	36:85

SIATKÓWKA

Bez straty seta

W sali sportowej Gimnazjum w Drohojowie odbyły się mistrzostwa gminy Orły w siatkówce. Na starcie imprezy stanęły cztery zespoły: dwie reprezentacje Kaszyc, Trójczyce i reprezentacja

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Bezkonkurencyjni rzeszowianie

W sali sportowej Gimnazjum w Żurawicy rozegrano został I Halowy Turniej Piłki Nożnej Trampkarzy Starszych z udziałem ośmiu drużyn. Impreza poświęcona została pamięci tragicznie zmarłego działacza miejscowej Żurawianki Roberta Maksyma.

Organizatorami turnieju byli: Dyrektor Gimnazjum im. II Pułku Pancernego w Żurawicy Jan Semków oraz Tomasz Smyk, Stanisław Kisileyczka i Maciej Duda. Osiem drużyn podzielonych zostało w fazie eliminacyjnej na dwie grupy. W pierwszej zagrały: Polonia Przemyśl, Czuwaj Przemyśl, Orzeł Przeworsk i druga drużyna Żurawianki. W grupie B zaprezentowały się: Stal Rzeszów, Wesola Zadąbrowie, Błażowianka Błażowa i pierwsza ekipa Żurawianki. W wielkim finale spotkały się zespoły rzeszowskiej Stali i przemyskiej Polonii. Mecz nie dostarczył emocji, gdyż wyższość trampkarzy Stali była aż nadto widoczna. Zresztą jak podczas całego turnieju.

Najlepsze ekipy otrzymały puchary, okolicznościowe dyplomy i nagrody rzeczowe, które wręczyła zawodnikom żona Roberta Maksyma. Nie mogło oczywiście obyć się bez nagród indywidualnych. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Jakub Więcek (Stal Rzeszów). Królem strzelców został Paweł Piątek (Polonia Przemyśl), a tytuł najlepszego bramkarza imprezy wywalczył Bartosz Lorenowicz (Czuwaj Przemyśl). Organizatorzy wybrali również najbardziej wyróżniających się zawodników poszczególnych drużyn, którzy również otrzymali upominki. W Stali Rzeszów został nim Maciej Fudali, w Polonii Przemyśl – Mateusz Toporowski, w



Paweł Piątek (z prawej) odbiera nagrodę za tytuł króla strzelców.

WYNIKI:

Grupa A: Żurawianka II – Czuwaj 0:5, bramki: Seneczko 2, Cisek 2, Wilgucki; Polonia – Orzeł 4:1, bramki: Piątek 3, Gąsior – Kluz; Polonia – Czuwaj 5:0, bramki: Piątek 3, Kozioł 2; Orzeł – Żurawianka II 3:0, bramki: Wrona, Krupa, Polak; Czuwaj – Orzeł 4:1, bramki: Cisek, Łapisz, Mikulec, Wilgucki – Gurak; Polonia – Żurawianka II 10:0, bramki: Piątek 5, Gąsior 3, Kozioł, samobójcza.

Grupa B: Żurawianka I – Wesola 2:2, bramki: Buksa, Mazur – Marciniak, Gmracy; Stal Rz. – Błażowianka 3:0, bramki: Wiącek 2, Świst; Żurawianka I – Błażowianka 1:0, bramka: Kowal; Stal Rz. – Wesola 9:1, bramki: Dudek 3, Wiącek 2, Świst 2, Fudali, M. Świder – Marciniak; Stal Rz. – Żurawianka I 5:0, bramki: M. Świder 2, Dudek, Fudali, samobójcza; Wesola – Błażowianka 4:2, bramki: Marciniak 2, Dybisz 2 – Karnas, Kanach.

FINAŁY:

mecz o 7. miejsce: Błażowianka – Żurawianka II 6:1, bramki: Karnas 2, S. Świder 2, Kanach, Sieczka – Walażek; mecz o 5. miejsce: Orzeł – Wesola 1:0, bramka: Segá; mecz o 3. miejsce: Czuwaj – Żurawianka I 2:1, bramki: Łapisz, Wilgucki – Buksa; mecz o 1. miejsce: Stal Rz. – Polonia 4:0, bramki: Świst 2, Fudali, M. Świder.

Sponсорzy turnieju: Pentra sp. z o.o. – dystrybutor marki „Patio”, Łódź, Wydawnictwo „MAC Edukacja” Kielce, Multibank oddział Przemyśl, pizzeria „La Bamba” Przemyśl, Studio Projektowe „Neoforma” Przemyśl, sklep papirniczy „Kajet” Przemyśl. Organizatorzy za naszym pośrednictwem dziękują paniom z gimnazjalnej kuchni za przepyszne jedzenie.

Czuwaju Przemyśl – Patryk Łapisz, w Żurawiance I Żurawica – Kamil Partyka, w Orle Przeworsk – Piotr Sęga, w Wesolej Zadąbrowie – Sebastian Marciniak, w Błażowiance Błażowa – Michał Karnas, a w Żurawiance II Żurawica – Wojciech Majewski. **MG**

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Ćwierć tysiąca uczestników!

Aż 24 drużyny przystąpiły do rozgrywek w otwartym Halowym Turnieju Piłki Nożnej dla młodzieży w wieku od 15 do 20 lat, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Kazanów” i Przemyski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Przemyślu. Mecze odbywały się od 15 do 18 lutego w hali sportowej przy ulicy Mickiewicza w Przemyślu.

Do turnieju zgłosiły się następujące drużyny: Pogórze, Siedliska, Fica, LKS Leszczawa, Młode Pokolenie, Friend’s, Bastylion, Rycerskie, Spoceni Wyjadacze, Only 93, Dominator, Płyty, Ostrów Power, MKS Polonia, Gumowe Paluchy, Opal, Kazanów, Młodociani LWK Lwowska, Młoda Polonia, Bruno Boys, Podmuch Palestyna, Singapore, Jawor i Muramasa Team.

W pierwszym etapie drużyny rywalizowały w sześciu grupach. Po meczach eliminacyjnych dwie najlepsze ekipy z każdej grupy awansowały do drugiego etapu. Tam 12 zespołów rozgrywało mecze w dwóch grupach systemem



Zwycięzcy turnieju – Gumowe Paluchy.

WYNIKI:

Półfinały: Gumowe Paluchy – Jawor 0:0, rzuty karne 3:1; Dominator – Bruno Boys 1:0.

Mecz o 5. miejsce: Pogórze – Młode Pokolenie 3:2; mecz o 3. miejsce: Bruno Boys – Jawor 2:0; finał: Gumowe Paluchy – Dominator 1:1, rzuty karne: 4:2.

„każdy z każdym”. Po dwie najlepsze awansowały do półfinałów. Ekipy z trzecich miejsc zagrały mecz o 5. miejsce. – Idea tego turnieju było zorganizowanie zajęć dla młodzieży w czasie ferii, pozwalających aktywnie spędzić ten czas. Wszystkie rozegrane mecze stały na dobrym poziomie. Było dużo walki, padły wspaniałe bramki i było wiele udanych parad bramkarskich – powiedział Tomasz Schabowski ze Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Kazanów”.

ła drużyną z Trójczyc, która wygrała z Kaszycami I 2:0 (16, 20) i Kaszycami II 2:0 (22, 18). Na najniższym stopniu podium stanął pierwszy zespół z Kaszyc, który pokonał drugi zespół z tej miejscowości 2:0 (19, 23). Organizatorem imprezy był Urząd Gminy w Orłach, który był również fundatorem nagród. **mars**

PIŁKA NOŻNA

Zimowy turniej

Zwycięzcą II Zimowego Turnieju Juniorów, rozegranego 19 lutego na boisku „Orlik” przy ulicy Dworskiego, została drużyna Wiaru Huwniki trenowana przez Sylwestra Górke.

Zawód swoim kibicom sprawiły, uważane za murowanych faworytów, drużyny Czuwaju I i Polonii. Obie ekipy spotkały się dopiero w meczu o 7. miejsce, w którym porzuciła drużyna zwyciężyła drużyna Czuwaju I. Honoru przemyskich drużyn bronili więc gospodarze turnieju, ekipa Motoru, która pod kierunkiem trenera Piotra Kamińskiego wygrała swoją grupę. W finale uległa jednak porzuciła drużyna zwyciężyła drużyna Wiaru Huwniki. Najlepszym graczem turnieju wybrano Michała Wnorowskiego z Motoru, tytuł króla strzelców przypadł Dawidowi Turkowi z Czuwaju II, a najlepszym bramkarzem został Adam Szanter z Czuwaju I. Patronat na imprezę objął Wydział Sportu Urzędu Miejskiego w Przemyślu. **basta**

WYNIKI:

Faza grupowa: Żurawianka I Żurawica – Polonia Przemyśl 0:0, Czuwaj I Przemyśl – San Ostrów 1:1, Czuwaj II Przemyśl – Wiar Huwniki 0:1, Motor Przemyśl – Żurawianka II Żurawica 0:0, Żurawianka I – Wiar 1:1, Czuwaj I – Motor 0:4, Czuwaj II – Polonia 3:0, San – Żurawianka II 0:0, Żurawianka I – Czuwaj II 0:1, Czuwaj I – Żurawianka II 0:0, Polonia – Wiar 0:1, Motor – San 0:0.

Finale – mecz o 7. miejsce: Polonia – Czuwaj I 0:0 (karne 1:3); mecz o 5. miejsce: Żurawianka I – Żurawianka II 0:0 (karne 3:1); mecz o 3. miejsce: San – Czuwaj II 1:0; mecz o 1. miejsce: Motor – Wiar 0:0 (karne 3:4).

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Trójczyce Cup 2010

W Orłach rozegrany został piłkarski turniej w ramach rozgrywek „Trójczyce Cup 2010”. Wystartowały w nim zespoły, których zawodnicy urodzili się w 1998 r. i później.

W imprezie rywalizowało 8 zespołów, które w fazie eliminacyjnej podzielone zostały na dwie grupy. W grupie A triumfowała ekipa UKS SP Trójczyce, w grupie B – Ostrovia Wola Buchowska. W fazie finałowej gospodarze prowadzeni przez Henryka Łaskarzewskiego nie pozwolili sobie już wyrwać zwycięstwa z rąk, mimo że ulegli w niej wspomnianej Ostrovii. Królem strzelców został Mateusz Bachórz (UKS Puma Korzenica), najlepszym zawodnikiem wybrano Damiana Wojtowicza (UKS SP Trójczyce), zaś najlepszym bramkarzem został Konrad Kalinowski (San). **MG**

WYNIKI:

Eliminacje – grupa A: UKS SP Trójczyce – UKS Sokół Pełkinie 5:0, San Jarosław – UKS Puma Korzenica 2:0, UKS Puma – UKS SP Trójczyce 1:3, UKS Sokół – San 0:1, UKS SP Trójczyce – San 2:1, UKS Puma – UKS Sokół 8:0. Kolejność: 1. UKS SP Trójczyce, 2. San Jarosław, 3. UKS Puma Korzenica, 4. UKS Sokół Pełkinie; grupa B: Wistoczanka Tryńczyca – Motor Przemyśl 5:1, JKS 1909 Jarosław – Ostrovia Wola Buchowska 2:2, Ostrovia – Wistoczanka 2:1, JKS 1909 – Motor 3:0, Motor – Ostrovia 0:3, JKS 1909 – Wistoczanka 2:1. Kolejność: 1. Ostrovia Wola Buchowska, 2. JKS 1909 Jarosław, 3. Wistoczanka Tryńczyca, 4. Motor Przemyśl.

Faza finałowa – grupa 1. – 4.: UKS SP Trójczyce – JKS 1909 2:1, Ostrovia – San 1:2, Ostrovia – UKS SP Trójczyce 2:1, San – JKS 1909 5:2; grupa 5. – 8.: UKS Puma – Motor 4:2, Wistoczanka – UKS Sokół 3:0, UKS Puma – Wistoczanka 0:3, Motor – UKS Sokół 4:0.

Końcowa kolejność: 1. UKS SP Trójczyce, 2. San Jarosław, 3. Ostrovia Wola Buchowska, 4. JKS 1909 Jarosław, 5. Wistoczanka Tryńczyca, 6. UKS Puma Korzenica, 7. Motor Przemyśl, 8. UKS Sokół Pełkinie.

ŻYCIE PODKARPACIE 24 LUTEGO 2010

PIŁKA NOŻNA

Sparują pełną parą

W połowie marca – jeśli pozwoli pogoda – rozpocznie się wiosenna runda piłkarskiego sezonu 2009 – 2010. Wszystkie ekipy z naszego regionu – od IV ligi po klasę B – rozpoczęły już przygotowania. Wszystkie są już po meczach sparingowych, które mają dać odpowiedź, w jakiej formie jest dany zespół. Poniżej prezentujemy „garść” wyników meczów kontrolnych z udziałem naszych ekip. Oczywiście, nie są to wszystkie rozegrane pojedynki, bo jest rzeczą niemożliwą, aby objąć tak olbrzymi zakres. Do wszystkich zainteresowanych mamy wielką prośbę: przysyłajcie na adres mailowy m.godos@zycie.pl wyniki sparingów swoich zespołów, a my z ogromną przyjemnością zamieszczając je będziemy na naszych łamach.

SPARINGI:

Polonia Erem Mrówka Przemyśl – Stal Sanok (III liga) 3:4 (1:1), bramki: Zolga 2, Fedorjuk; Polonia EM – Łada Biłgoraj (III liga) 1:1 (1:0), bramki: Wanat; Karpaty Krosno (III liga) – Polonia EM 1:1 (1:0), bramka: Gosa; Orzeł Pzeworsk – Pogon Leżajsk 3:2 (0:0), bramki: Chlastawa, Boratyn, Kowal; Tomosovia Tomaszów Lubelski (III liga) – Orzeł 4:3 (0:3), bramki: Chlastawa 3; Orzeł – Unia Nowa Sarzyna (III liga) 2:1 (1:1), bramki: Chlastawa, K. Mirek; Tęcza Kosienice – JKS 1909 Jarosław 2:3 (0:1), bramki: Kuzioła, Buczyński – Kossak, Małek, Muzyczuk; Piast Tuczempy – JKS 1909 5:3 (3:2), bramki: Czub 2, Hajduk, Lwański, Goetz (samobójcza) – Małek 2, Kossak; JKS 1909 – MKS Kańczuga 2:1 (0:0), bramka dla MKS: Dziedzic; Żurawianka Żurawica – Golbalux Wągrowica 4:0 (1:0), bramki: Gierczak 2, Tyrawski, Duński; Żurawianka – Sokół Sieniawa 3:0 (1:0), bramki: M. Bak, Pilawa, M. Dmitrzyk; MKS Kańczuga – Stal Rzeszów (II liga) 0:3 (0:2); MKS Radymno – Łęka Ostrów 3:3 (1:2), bramki dla Łęki: Grabowski, Ł. Joniec, Broszko; MKS Radymno – Czujaw 0:3 (0:1); Sokół Sieniawa – Pogon Leżajsk 1:7 (1:1), bramka: Wróbel; Budowlani Szósko – San Gorzyce 0:2 (0:0); Polonia II Przemyśl – Viking Orły 5:3 (4:0), bramki: K. Mazur 2, Zygała, Berzowski, Magierski; Babiś-Syrenka Roźwienica – Sawa Sonina (klasa A) 1:1 (0:0), bramka: B. Łuc; Tomosovia Tomaszów Lubelski – Czarni Oleszyce 9:2 (6:1), bramki: P. Hass, Ł. Antonik; Hetman Laszki – Czarni Oleszyce 0:3 (0:2), bramki: Polak, P. Hass, Sądej; Czarni Oleszyce – Tomosovia 3:1 (3:0), bramki: Dyś, P. Hass, K. Solarczyk; Błękitni Grzeska – Wólczanka Wólka Pełkińska 4:3 (3:2), bramki: Andrzej Krupa 2, Solarz 2 – Bojarski, R. Kozłowski, Pietluch; Czujaw Przemyśl – Golbalux Wągrowica 5:1 (3:0); Błękitni Grzeska – LKS Łąka (klasa A) 3:2 (1:1), bramki: Solarz, Andrzej Krupa, Uberman; Czarni Pawtosiów – Zorza Zarzecze 1:2 (1:1), bramka dla Czarnych: Dziedzic; Wólczanka Wólka Pełkińska – Grodziszczanka Grodzisko Dolne (V liga) 2:4 (1:3); Błękitni Bobrowka – Tęcza Wysock 0:9; Cresovia Krzeczowice – Start Pruchnik 0:1; LKS Miększ Nowy – Hetman Laszki 5:2; Iskra Cieszacin Wielki – Zorza Zarzecze 3:8.



Zespół Gimnazjum z Żurawicy.

SPORT SZKOLNY – UNIHOKEJ

Sanoczanie rządzą

W sali sportowej Gimnazjum w Żurawicy rozegrano finał wojewódzkiej Gimnazjady chłopców w unihokeju.

Organizatorami imprezy byli: Jacek Bigus z PWSZS w Rzeszowie, Rafał Korczyński z Gimnazjum w Żurawicy, dyrektor tejże szkoły Jan Semków oraz klub UKS Pancerni Żurawica. Zespoły podzielono na trzy grupy, w których mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Do finałów awansowali zwycięzcy grup: Gimnazjum 4 Sanok, Gimnazjum 1 Sanok i Gimnazjum Żurawica. Z barażów rozegranych między zespołami z drugich miejsc awansowało Gimnazjum Pławo (miejsce w powiecie mieleckim w gminie Borowa).

WYNIKI:

Finały: Gimnazjum 4 Sanok – Gimnazjum 1 Sanok 2:0, bramki: K. Kordecki 2; Gimnazjum Żurawica – Gimnazjum Pławo 0:1, bramki: Staby; Gimnazjum Żurawica – Gimnazjum 1 Sanok 1:3, bramki: Urycz – Bar, Mielniczek, Sawicki; Gimnazjum 1 Sanok – Gimnazjum Pławo 2:1, bramki: Sawicki, Mielniczek – Koszyk; Gimnazjum Żurawica – Gimnazjum 4 Sanok 1:0, bramki: Kuczał. Końcowa klasyfikacja: 1. Gimnazjum 4 Sanok (awans do finału ogólnopolskiego), 2. Gimnazjum 1 Sanok, 3. Gimnazjum Pławo, 4. Gimnazjum Żurawica, 5. Gimnazjum Straszęcina, 6. Gimnazjum Pustków, 7. Gimnazjum Sokółów Małopolski, 8. Gimnazjum Iskrzynia, 9. Gimnazjum Nowa Wieś.

Finały rozegrano także systemem „każdy z każdym”, z zaliczeniem wyników meczu z fazy grupowej między drużynami, które awansowały do finałów. basta

IV LIGA SIATKÓWKI MEŻCZYZN

Przemysłanie zagrają w barażach!

W hali sportowej w Niebylcu został rozegrany mecz, którego zwycięzca zyskiwał możliwość gry w barażach o awans do III ligi. Aby to sobie zapewnić, zespół Gminy Medyka ChSKFMS Przemyśl musiał pokonać gospodarzy 3:0 lub 3:1. Dokonał tego! To spory sukces, gdyż uzyskany w pierwszym sezonie gry w rozgrywkach ligowych.

Nim do tego doszło, przemysłanie musieli stoczyć ciężką walkę. Po bardzo emocjonującym czwartym secie udało się zmoc gospodarzy. Przemyśl wygrał 3:1 i zapewnił sobie praw gry w barażach o awans. Pierwsza partia rozpoczęła się od dobrej zagrywki gości, którzy wyszli na 4-punktowe prowadzenie. Bardzo dobrze funkcjonował blok i przyjęcie zagrywki. Dzięki skutecznej grze przemysłanie wygrali pierwszą partię do 19. Druga rozpoczęła się od mocnego uderzenia gospodarzy, którzy swoją zagrywką sprawiali sporo problemów przyjeźdźcom. Pomimo zrywu w środkowej części seta nie udało się odrobić strat i Neobus wygrał do 21. Trzeci set znów rozpoczął się od bardzo dobrej gry gości, którzy dobrze zagrywali, a skutecznymi blokami ostudzali zapal rywala. Przemysłanie wygrali tego seta pewnie do 19. Set czwarty miał zadecydować o awansie jed-

Neobus Niebylec – Gmina Medyka ChSKFMS Przemyśl 1:3 (-18, -21, -19, -26)
GM: Fil, Smelik, Bundrya, Jaromi, Banaś, Wilk, Buchtalarz oraz Sochacki.

nej z drużyn do gry w barażach. W początkowej fazie seta żadnej ze stron nie udało się odskoczyć nawet na niewielkie prowadzenie. Dopiero po kilku trudnych zagrywkach gościom udało się wyjść na 4-punktowe prowadzenie, które długo utrzymywali. Wydawało się, że spokojnie wygrają tego seta i cały pojedynek. Przy stanie 21:24 na zagrywkę wszedł kapitan drużyny z Niebylca i zaserwował trzy bardzo trudne piłki. Gospodarze wyrównali, a za moment wyszli nawet na prowadzenie 26:25. Mieli w gorze piłkę decydującą o awansie, ale doskonałym blokiem popisał się Rafał Wilk. Potem znakomita zagrywka i atak Piotra Fila pozwoliły naszej ekipie z powodzeniem zakończyć ten bardzo emocjonujący set i całe spotkanie.

Dwa turnieje barażowe o awans do III ligi zostaną rozegrane 27 – 28 lutego oraz 13 – 14 marca br. w Oleszycach oraz Brzozowie. Awans do III ligi uzyskają drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca w końcowej klasyfikacji. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej www.pwzps.p9.pl.

AMATORSKA LIGA SIATKÓWKI W PRZEMYSŁU

WYNIKI (21 lutego):

PBS – Spoceni Wyjadacze 2:0 (13, 16), Inspektorzy ALS-y – AZS PWSW 2:0 (15, 22), ChSKFMS – Kazanów 2:0 (9, 17).

1. ChSKFMS.....6.....17.....12:1
2. Traper 13.....6.....14.....10:3
3. Inspektorzy ALS-y.....6.....11.....8:5
4. PBS.....6.....10.....7:6
5. AZS PWSW.....6.....5.....4:10
6. Spoceni Wyjadacze.....6.....4.....3:10
7. Kazanów.....6.....2.....2:11

I LIGA UNIHOKEJA

Zabrakło skuteczności

Zespół UKS Pancerni Żurawica gościł u siebie drużynę UKS Nowa Łódź. Niestety, łodzianie dwukrotnie pokonali gospodarzy.

Wynik jednak nie do końca odzwierciedla przebieg meczu. Oba spotkania były bardzo zacięte, a gospodarze mieli swoje szanse. O porażkach zdecydowały indywidualne kary dla graczy z Żurawicy i niemoc strzelecka napastników. W sobotnim meczu Pancerni oddali w sumie 50 strzałów na bramkę przeciwnika, niestety, tylko 35 celnych. Sytuacja powtórzyła się w niedzielę – 48 strzałów, 33 celne. Gdyby udało się zagrać na wyższym poziomie skuteczności i wykorzystać wypracowane sytuacje, wynik z pewnością byłby zupełnie inny. basta

20 lutego (sobota):

UKS Pancerni – UKS Nowa Łódź 4:8, bramki: Molań 2, Rodowski, Dudziak – Kołodziejcki 4, Kujawiński 2, Biskupski, Pelka.
Kary: UKS Pancerni – 28 min, UKS Nowa – 18 min.

21 lutego (niedziela):

UKS Pancerni – UKS Nowa Łódź 3:8, bramki: Vogel 2, Jasiewicz – Kołodziejcki 5, Wroński, Kujawiński.
Kary: UKS Pancerni – 16 min, UKS Nowa – 8 min.

1. Victoria Gułtowy.....10.....25.....82:62
2. WSU Wierzychowo.....8.....17.....69:52
3. UKS Nowa Łódź.....10.....12.....68:85
4. UKS Grzesz Hrubieszów.....8.....9.....49:48
5. UKS Pancerni Żurawica.....8.....3.....40:76

AMATORSKA LIGA BASKETU W PRZEMYSŁU

WYNIKI (19 lutego):

REM II – Trade Trans 59:64 (17:18, 10:9, 9:21, 23:16), punkty: Pająk 22 (2x3), Kulinowski 17 (1x3), Garbacz 18, Górski 6 (REM); Cebeńko 30 (7x3), Tarczyński 12, Dobrowski 10 (2x3), Kuropecki 6, Tarnawski 6 (77).
daMp PD Profit – Omega Jarosław 52:63 (7:19, 8:10, 18:12, 19:22), punkty: Kazura 17 (1x3), Dratwa 13 (3x3), Lizoń 10, Krasoń 7, Ł. Piłch 5 (daMp); Białas 21 (1x3), Warzocho 16 (2x3), Ferenc 11, Szczotka 6, Jarema 5, Gemra 2, Lis 2 (OJ).
Życie Podkarpackie SW – Nowbud Klimatyzacja 70:49 (19:12, 21:14, 13:4, 17:19), punkty: Stefanowicz 24 (1x3), Ważny 16, Machunik 12, Milo 11, Krzeczowski 5 (1x3), M. Szkółka 2 (ZP); Płocica 25 (5x3), Ł. Gudzio 6 (2x3), M. Piłch 5, Fortuna 3 (1x3), T. Gudzio 2, Kurliańczyk 2, R. Mach 2, A. Mach 2, Zabawski 2 (NK).

1. Życie Podkarpackie SW.....7.....14.....427:315
2. Omega Jarosław.....8.....13.....428:445
3. REM II.....8.....12.....472:440
4. Nowbud Klimatyzacja.....8.....11.....456:459
5. daMp PD Profit.....8.....11.....392:435
6. Trade Trans.....7.....8.....348:429

KOSZYKÓWKA

Znicz Jarosław w trudnej grupie

Zakończyły się rozgrywki grupowe juniorów starszych. Do kolejnej fazy awansowało 16 zespołów, a wśród nich ekipa Znicza Jarosław, prowadzona przez Macieja Milana. Cztery turnieje półfinałowe rozegrane zostaną od 5 do 7 marca (być może turniej odbędzie się w Jarosławiu).

Jarosławianie znaleźli się w grupie IV, a ich rywalami będą: Korona Kraków, Katarzynka Toruń i Polonia Warszawa. To trudni rywale, ale mamy nadzieję, że Znicz poradzi sobie i zajmie jedno z dwóch premiowanych awansem do wielkiego finału miejsc. W pozostałych grupach zagrają: TKM Włocławek, Wilki Morskie Szczecin, AZS Katowice, Start Lublin (grupa I); Czarni Słupsk, Polonia 2011 Warszawa, Unia Tarnów, Zastal Zielona Góra (grupa II); Mickiewicz Katowice, Śląsk Wrocław, Trefl Sopot, Spójnia Stargard Szczeciński (grupa III).



Iwona Bielecka na trasie.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Znakomity występ Iwony

Na „Złotym Stoku” w Krzeszowie odbyły się czwarte zawody z cyklu VIII Podkarpackiej Ligi Dzieci i Młodzieży w narciarstwie alpejskim. Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali o „Puchar Krzeszowa”. Znakomicie na trasie spisała się młoda narciarka UKS „Śródmieście” Przemyśl Iwona Bielecka, która w slalomie gigancie uzyskała najlepszy czas spośród wszystkich startujących kobiet.

osób niezrzeszonych. Konkurencję ukończyło 115 startujących. Najlepszy czas zawodów – 30,89 s uzyskał junior I Łukasz Brożek z UKS Gwoździak Gwoźnica Dolna. Wśród dziewcząt i kobiet najlepszy czas uzyskała młodzieźka Iwona Bielecka (UKS „Śródmieście” Przemyśl) – 32,92 s.

Do wspomnianego dwuboju slalomowego zakwalifikowało się 75 zawodniczek i zawodników. Ukończyło go 59 startujących. Najlepszy łączny czas zawodów – 1:08,54 min uzyskał senior Grzegorz Garncarski (Strzelec Frysztak). I. Bielecka w swojej kategorii wiekowej – młodzieźek – nie dała żadnych szans konkurentkom, pewnie zwyciężając w łącznym czasie 1:21,57 min.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Mistrzostwa strażaków

Na przemyskim stoku na początku lutego rozegrane zostały IV Mistrzostwa Podkarpacka Państwowych Straży Pożarnych w narciarstwie alpejskim. Na starcie stanęło łącznie aż 96 osób, reprezentujących niemal wszystkie komendy straży pożarnej w naszym województwie. Narciarze strażacy rywalizowali na trasie slalomu giganta.

W najbardziej prestiżowej kategorii open mistrzem Podkarpacia został Grzegorz Zawada z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie. Na 2. miejscu sklasyfikowany został reprezentant Komendy Miejskiej PSP w Przemysłu Maciej Ulman, a na 3. – Piotr Radożycki z KP PSP w Ustrzykach Dolnych. W czołowej „dziesiątce” zmagani znalazło się jeszcze dwóch przemyskich strażaków. Na 6. miejscu rywalizację ukończył Jerzy Pisarski, a na 7. – Daniel Dryniak.

ZYCIE PODKARPACKIE 24 LUTEGO 2010

II LIGA TENISA STOŁOWEGO

Z tarczą
spod Wawelu

Tenisisci stołowi przemyskiego Nurtu POSiR odnieśli pewne zwycięstwo nad Bronowianką. Mecz pod Wawelem od początku ułożył się po myśli podopiecznych Zdzisława Bodnara.

Od wygranej rozpoczął pojedynek niezawodny Rafał Iwaniuch. Przed grami podwójnymi przemyskie prowadzili 3:1. Deblowe, w których punktował trener Z. Bodnar, zakończyły się „polubownie”, czyli remisem i przed decydującą serią gier pojedynczych Nurt POSiR był bliski zaksięgowania kompletu punktów. Stało się to już w pierwszej serii singli. Dawid Kieft 3:2 pokonał Łukasza Białczyka, a Piotr Biał 3:1 wygrał z Marcinem Pijanowskim. Wówczas goście wygrywali już 6:2.

MG

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYŃ

Lider na kolanach!

Tak grający Czujaw chciałoby się oglądać zawsze! Tak grający Czujaw ma wielką szansę na awans do I ligi. Pod wodzą fantastycznie dysponowanego Pawła Stołowskiego przemyskie – w bezsprzecznie najlepszym pojedynku w tym sezonie – rzucili na kolana lidera z Rudy Śląskiej! Pokazali, że cały czas są w grze o najwyższe laury.

Podopieczni trenerskiego duetu Bogusław Kubicki – Piotr Kroczek doskonale zdawali sobie sprawę z wagi tego pojedynku. Doskonale wiedzieli, że jakiegokolwiek potknięcie praktycznie eliminuje ich z walki o awans do I ligi. Sama wiedza mogła jednak nie wystarczyć, skoro na horyzoncie jawiły się dwa, i to poważne, problemy. Po pierwsze – ostatnio przemyskie spisywali się znacznie poniżej oczekiwań. Po drugie – przyszło im rywalizować z bardzo dobrym i doświadczonym rywalem, który, jak zasiadł na fotelu lidera 26 września 2009 r., tak do tej pory tam się gnieździ. Presja była więc ogromna, ale na szczęście, czujawcy ją wytrzymali. Jak na II-ligowe realia rozegrali naprawdę wyborne zawody, odnosząc pewnie i jak najbardziej zasłużone zwycięstwo.

Wyrównana połowa

W pierwszych 30 minutach, choć zakończonych 1-bramkową przewagą gospodarzy, lepsze wrażenie robili Ślązacy. Częściej byli na prowadzeniu. Grali nieco prowokująco, na pograniczu faulu, ale cwanie i skutecznie. Od pierwszych sekund grający trener Grunwaldu Adam Wodarski zdecydował się na indywidualne krycie Pawła Stołowskiego. Na niewiele się to zdało, bo popularny „Stolek” rozegrał fantastyczne zawody. Kiedy było trzeba, potrafił urwać się swojemu „plastrowi” i nękać bezradnych bramkarzy Grunwaldu atomowymi rzutami. Do 10. min przeważali Ślązacy. Było wówczas 4:6. Dwie minuty później, po kontrze i bramce Przemysła Baranieckiego, był remis 7:7. Gospodarze grali nietypową dla nich, wysoko postawioną defensywę. Często skuteczną. Dzięki niej po kwadransie gry to oni objęli prowadzenie 10:8. Za bardzo jednak spieszyli się w ataku. Co jakiś czas popełniali niewymuszone błędy, co przy tak wyrównanym pojedynku, kiedy każda piłka była na wagę złota, nie mogło pozostać niezauważone przez rywala. Rozgrywający lidera nieźle współpracowali ze swoimi kolegami, a kiedy tylko nadarzała się okazja, bombardowali bramkę Czujawu POSiR. Celował w tym zwłaszcza Łukasz Wodarski. To po jego trafieniu w 25. min rudzianie odzyskali prowadzenie – 13:15. Końcówka I połowy należała już do przemyslan. Wielka w tym zasługa najlepszego, oczywiście obok P. Stołowskiego, gracza Czujawu POSiR Krzysztofa Białkowskiego. Jego doświadczenie i spryt sprawiają, że brak Michała Cyprysa jest niemal niewidoczny. Na 15:15 wyrównał Mateusz Kroczek, a dwa ostatnie trafienia, dające miejscowym 1-bramkową przewagę przy zejściu do szatni, były dziełem właśnie K. Białkowskiego.

Popis gospodarzy

Tak jak większe fragmenty I połowy należały do graczy lidera, tak II połowa, w całości, to popis możliwości przemyslan. Sumien-



P. Stołowski rozegrał fantastyczne zawody.

Czujaw POSiR Przemysł – SPR Grunwald Ruda Śląska 40:35 (17:16)

Czujaw POSiR: Sar, Szczepaniec – Ł. Stanowski 0, Baraniecki 2, Kalinowski 3, Kroczek 7, Kostka 6, Hataś 1, Kowalski 0, Stołowski 14, Białkowski 7, Complik 0, Szkarpecki 0, Kotowicz 0.
SPR Grunwald: Błaś, Borecki – A. Wodarski 7, Budzowski 2, Kubica 0, Jadczak 1, Pawelec 0, K. Płonka 4, R. Borowiec 3, Lisowski 3, K. Borowiec 0, Ł. Wodarski 7, Gansiniec 3, Ł. Płonka 5.
Sędziowali: Mateusz Bryła i Paweł Staniec (obaj Kielce). Kary: Czujaw POSiR – 10 min; SPR Grunwald 8 min. Widzów: 500.

nie, z żelazną konsekwencją budowana przewaga. Skutecznie wybijanie z rytmu coraz bardziej podenerwowanych Ślązaków. Swoją dominację i wyższość zasugerowali już w pierwszych czterech minutach II odsłony. Kolejne bramki Maurycego Kostki, P. Stołowskiego i P. Baranieckiego sprawiły, że w 34. min wynik brzmiał 22:17. Co

ważne, gospodarze nie tracili głowy w grze w osłabieniu. A kieleccy sędziowie, którzy – nie wiedząc czemu – wielokrotnie nie potrafili wychwytać błędów „kroków” gości, raczli ich 2-minutowymi karami

STRZELCY BRAMEK (po 13 kolejkach):

95 bramek – PAWEŁ STOŁOWSKI
76 bramek – Mauryce Kostka
73 bramki – Mateusz Kroczek
46 bramek – Łukasz Kalinowski
29 bramek – Michał Cyprys
26 bramek – Przemysław Baraniecki
25 bramek – Krzysztof Białkowski
12 bramek – Łukasz Hataś, Mirosław Kowalski
9 bramek – Paweł Kotowicz, Kamil Picur
6 bramek – Piotr Szkarpecki
3 bramki – Michał Władyszczak
1 bramka – Krzysztof Jedruch, Mateusz Plech, Paweł Sar

bardzo często. Wypracowanie dość solidnej, 5-bramkowej przewagi na początku pozwoliło w późniejszych fragmentach meczu kontrolować gospodarzom przebieg gry. Co prawda kilka razy było nerwowo, bo gracz lidera wszystkimi sposobami chcieli dopaść czujawców. Tak jak chociażby w 43. min, kiedy aktualny wicekról strzelców tej grupy Łukasz Płonka trafił na 27:25. Za każdym razem przemyskie potrafili jednak odpowiedzieć. Najczęściej czynił to P. Stołowski, który był nie do zatrzymania dla szczypiar-



PIOTR KROCZEK (trener Czujawu POSiR): – Mieliliśmy nóż na gardle, ale odepchnęliśmy go. Mamy nadzieję, że ten mecz będzie przełomem w świadomości naszych graczy. Wiemy, że umiemy i potrafimy grać lepiej. Myślę, że forma przygotowani do tego konkretnego meczu stanowi klucz do dalszych zmagani i zwycięstw. Wzmocniliśmy się mentalnie i pod względem podejścia do treningu. Nie daliśmy się zaskoczyć rywalowi, który stosuje bardzo nieprzyjemne systemy obronne. Byliśmy na to przygotowani. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tej wygranej. Teraz przez kolejne dni chcemy jak najlepiej przygotować się do równie trudnej batalii z Unią Tarnów.

W pozostałych meczach: Viret CMC – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 46:15 (20:4), Unia – Vive Targi II 40:30 (17:10), Polonica – Kusy 29:29 (15:13).

1. SPR Grunwald Ruda Śląska	13..21	441:310
2. Viret CMC Zawiercie	13..21	437:317
3. Czujaw POSiR Przemysł	13..20	425:359
4. Unia Tarnów	13..20	435:377
5. Vive Targi II Kielce	13..15	394:399
6. Górnik Sosnowiec	13..11	358:395
7. Kusy Kraków	13..9	333:404
8. Polonica Kielce	13..7	336:394
9. SPR Orzeł Przeworsk	13..6	332:383
10. KSZO Ostrowiec Św.	13..0	287:435

nistów z Halemby. Goście coraz bardziej miotali się między rozdrażnieniem a bezsilnością. W 51. min wydawało się, że dadzą sobie spokój, bo kolejny niezwykle inteligentny „wjazd” w ich stronę K. Białkowskiego przywrócił Czujawowi POSiR 5-bramkową inicjatywę – 34:29. Jednak nie... Trafiający jak natchniony A. Wodarski i czasami za szybki dla przemyskich obrońców Ł. Płonka w 53. min doprowadzili do stanu 34:32. Odpowiedź miejscowych była miążżąca! Jeszcze szersza obrona, kilka skutecznych interwencji Adriana Szczepańca i kolejne 4 minuty Czujaw POSiR wygrał aż 6:1 (po dwie bramki rzucali: P. Stołowski, M. Kroczek i M. Kostka!) W 57. min było po zawodach. Lider przegrywał 40:33 i tylko licznym zmianom wśród gospodarzy może zawdzięczać, że przegrał „tylko” 5 bramkami.

Mariusz GODOS

TENIS STOŁOWY

Sukces Rafała

W Rzeszowie 21 lutego rozegrane zostały Mistrzostwa Podkarpacia w tenisie stołowym. Na starcie tej dorocznej imprezy stanęli niemal wszyscy najlepsi pingpongiści z naszego województwa, wyłączając graczy ekstraklasowej AZS Politechniki Rzeszów. Udanie spisali się pingpongiści z naszego regionu, którzy zdobyli aż cztery medale.

Znakomicie zagrał zwłaszcza zawodnik Nurtu POSiR Przemysł Rafał Iwaniuch, który przeszedł przez turniej jak burza, znajdując pogromcę dopiero w wielkim finale. W meczu ćwierćfinałowym pokonał Jacka Flaumenhafta z Kolpingu Jarosław 3:1, a w półfinale jego klubowego kolegę Kamila Dziukiewicza, także 3:1. W finale spotkał się z doświadczonym Sebastianem Lubasiem (Strzelec Fryszak). Po emocjonującym meczu uległ mu 1:3. Brązowy medal wywalczył K. Dziukiewicz, który w ćwierćfinale zawodów uporał się z Jackiem Karmolińskim (KSTS MOSiR Krosno) 3:1. Odpadł w półfinale po wspomnianej porażce R. Iwaniuchem. Na miejscach 5. – 8. uplasowali się: Jacek Flaumenhaft i Dawid Kieft (Nurt POSiR), zaś na 9. miejscu znalazł się Paweł Ruśnica (Nurt POSiR).

To jednak nie jedyną medal, które wywalczyli nasi tenisiści. Do półfinałów awansowały także dwie pary deblowe. Z brązowymi krawkami z Rzeszowa wrócili R. Iwaniuch – D. Kieft oraz J. Flaumenhaft, który wywalczył go w duecie z J. Gałuszką.

mars

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYŃ

Sędziowie wypaczyli wynik

Przez cały mecz Orzeł toczył z Górnikiem wyrównany bój i dopiero kilka kontrowersyjnych decyzji sędziów zaprzepaściło ich trud. Szkoleniowiec Orła Wiesław Lasek poszedł jeszcze dalej, mówiąc że kielecki duet wypaczył wynik tej konfrontacji.

Zażarta walka trwała od pierwszej syreny. Dość powiedzieć, że żadnej z ekip nie udało się przez niemal 60 minut osiągnąć wyższej przewagi niż 2-bramkowej. Spotkanie od celnego trafienia rozpoczął Kamil Bujoczek, ale za moment wyrównał Jarosław Szerba i do 20. min najczęstszym wynikiem na tablicy był remis. Między 20. a 22. min lepszy okres gry zanotowali goście. Trafili J. Szerba, nie pomylił się najlepszy w szeregach Orła Adam Rymarowicz i przyjeźdźni przewodzili 8:10. Nie dane im było jednak tej przewagi utrzymać, gdyż w końcówce popełnili za dużo defensywnych błędów. Te z zimną krwią potrafił wykorzystać przede wszystkim doświadczony Emil Bieliński, który zapewnił swojej ekipie 1-bramkową nadwyżkę po I połowie.

W II odsłonie niewiele zmieniło się na parkiecie. Znow było równo, co zwiastowało pasjonującą końcówkę. W 52. min był remis



WIESŁAW LASEK (trener Orła): – To był mecz porównywalnych poziomem drużyn i szkoda, że jego wynik wypaczyli sędziowie. Nie boję się tego powiedzieć głośno, bo to wyprawiła kielecka para, woła o pomstę do nieba. Nie może być tak, że w decydujących fragmentach meczu, przy remisie, arbitry karzą nas dwoma wykluczeniami, kiedy faul na Rymarowiczu popełnił rywal i to faul, klasyfikujący się na czerwona kartkę! To skandal. Zagraliśmy niezły mecz. Na słowa uznania zasłużył w moim zespole Adam Rymarowicz. Jeśli tylko będzie chciał solidnie pracować, to przed nim spora przyszłość.

to przed nim spora przyszłość.

23:23, a goście sunęli z akcją, która mogła dać im prowadzenie. Niebezpieczny atak na rękę A. Rymarowicza w wykonaniu jednego z sosnowiczian przerwał atak. Sytuacja była klarowna jak lutowy śnieg. Zawodnik gospodarzy z miejsca winien być ukarany 2 minutami, a kto wie, czy nie czerwona kartką za brutalny faul.

STRZELCY BRAMEK (po 13 kolejkach):

79 bramek – JAROSŁAW SZERBA
56 bramek – Tomasz Dejnaka
49 bramek – Grzegorz Rybak
30 bramek – Norbert Jachowicz, Adam Rymarowicz
29 bramek – Tomasz Bielecki
17 bramek – Radosław Lasek
14 bramek – Damian Gluszek
10 bramek – Bernard Szytyma
6 bramek – Bartosz Lasek
4 bramki – Grzegorz Kolaczko
3 bramki – Łukasz Szepak
2 bramki – Piotr Zwiercan
1 bramka – Kamil Dubrawski, Jakub Olchowy

Tymczasem kielecka para arbitrow... ukarała 2 minutami i sosnowiczana, i A. Rymarowicza! W tej kontrowersyjnej sytuacji emocji nie mógł powstrzymać J. Szerba i także wyładował na ławce kar. To zupełnie wybiło z rytmu przeworszczan. W ciągu dwóch minut, grając w osłabieniu, stracili dwie bramki i już do końca nie byli w stanie tej straty odrobić.

mars

ZYCIE PODKARPACKIE 24 LUTEGO 2010



Rudzielec

Rysiek miał ten problem od urodzenia. No, może nie od samego urodzenia, mama się upiera, że 30 lat temu miał na głowie taki meszek à la blond. Coby nie mówić, ów meszek w ciągu paru miesięcy, a potem i lat, nabral koloru rudego. Nieraz słyszał dowcipy typu: do knajpy wpadł facet, straszliwie agresywny, rozejrzał się pobieżnie po sali i natychmiast nabiał po gębie jakiegoś tysego jegomościa. – Dlaczego mnie pobiteś? – spytał pobity. – Bo ja nie lubię rudych. – Przecież ja łysy jestem! – Ale nigdy nie wiadomo, czy kiedy jeszcze miałeś włosy, nie byłeś rudzielcem... No i tak się zaczęła kłątwa Ryska. Ta kłątwa rudzielca i to jeszcze piegowatego. Z taką gębą nie znajdzie się ani pracy, ani dziewczyny. Ani w ogóle sobie życia nie ułoży. Bo czy kto kiedy widział szczęśliwego rudzielca?

– Jesteś głupi! – orzekli Arek i Darek, koledzy ze studiów. Łatwo im mówić, bo obaj mają żony, a jeden to nawet dziecko w drodze. No i mają tę przewagę, że są brunetami. – Wyliczmy ci mnóstwo ludzi, którzy są rudzi, a mimo to szczęśliwi. – Daniel Olbrychski był rudy za młodu i jest aktorem, a jego syn Rafał też gra w filmach i prowadzi programy kulinarne. Popatrz, jaką zrobili karierę! Ich imiona też popularne, mój jeden sąsiad nawet rudego jamnika nazwał Daniel! – Nie jestem jamnik tylko Rysiek – mruknął Rysiek, ale koledzy się nie przejęli. – Wszystkie Ryski to porządne chłopcy – pocieszyli go natychmiast. Przypomnieli mu jeszcze Irlandczyków, jako cały naród.

Po dwóch dniach konsultacji Rysiek miał dość, ale koledzy nie ustąpili. Jeśli on nie potrafi znaleźć wzoru rudzielca, to trzeba udowodnić, że rude włosy występują też u drugiej płci, znaczy bab i to częściej. No i się zaczęło. Najpierw na tapecie pojawiły się kobiety ufarbowa-

liliowe opowieści



ne na rudo – np. ich własnej matki i ciotka Zofia. Niestety, farbowane się nie liczy. Kiedyś była moda, żeby się farbować na rudo i teraz też pełno rudych kobiet na świecie. Na ulicy to nie wiadomo, która jest ruda z farby, a która z natury. – Z natury to na pewno Katarzyna Dowbor – oznajmił Darek, miłośnik telewizji. – I Ania z Zielonego Wzgórza – dodał po chwili, ale zaraz sobie przypomniał, że Ania tak się wstydziała swoich włosów, że kiedyś je przefarowała na zielono. – Maria Koterbska się nie wstydziała, bo zaśpiewała piosenkę „Brzydula i rudzielec” – pocieszał kolega – i ona się szczyliła tym, że ma włosy rude, jak lisia skórka latem. A w ogóle, stary, daj sobie spokój, bo rude są fałszywe. Jak ta Danka z V klasy, co cię rzuciła. Uparcie utrzymywała, że ma włosy kasztanowate. Fałszywa ruda. – Jedyna fałszywa Ruda, na jaką trafiłem – syknął Rysiek – to Ruda Różaniecka. Zabraliście mnie tam kiedyś na grzyby i ich nie było! Zmokliśmy, jak te głupki, a grzyby rosły tuż pod Birczą. – Doprawdy? – Zdziwiono się gremialnie. – A tak, bo pojechałem tam potem PKS-em. – I co ci się trafiło? – Rudy rydz – odparł Rysiek i teraz już obydwójce z Danką śmieją się z tamtej sytuacji.

Bo czy na przystanku, z koszykami pełnymi rydzów, nie może nagle się spotkać dwoje starych znajomych, jeszcze z podstawówki? Danka się w szkole wstydziała, że jest ruda. Rysiek – jeszcze bardziej. Obydwójce nabawili się kompleksów. Nie pamiętają, kto kogo porzucił. Ale teraz już są razem i ciągle – rudzi jak płomień – opowiadają dowcip wymyślony po długim czekaniu na PKS. – Hej, czy to przystanek się pali? – Nie, to Danka z Ryskiem czekają na autobus.

KUPIDYN

K R Y M I N A Ł E K

Grunt to rodzina

Pewnego dnia do mieszkania państwa R. zapukał niezajomy mężczyzna w średnim wieku. Oznajmił im, że jest ich dalekim krewnym i, będąc przejazdem, postanowił ich odwiedzić. Gospodarze bardzo się zdziwili, ale gość zaczął wyliczać koligacje rodzinne i wyszło, że jest wnukiem babci-nego zięcia, a więc jak najbardziej rodziną. Ponieważ rodzina R. była bardzo rozległa, pewnie tylko specjalista od genealogii potrafiłby to zweryfikować. Gospodarze zaakceptowali ten fakt i wykazali się ścią staropolską gościnnością. Przy kolacji wspomniano nieżyjącą już babcię i innych członków rodziny. Nowy krewny przedstawił się jako agent handlowy i opowiadał o swojej pracy, która polegała głównie na podróżowaniu. Teraz też był w podróży służbowej i miał coś do załatwienia w sąsiedniej miejscowości. Na takich rozmowach zeszło im parę godzin. Wreszcie zrobiło się późno, więc gospodarze wyszykowali pokój dla krewnego i wszyscy poszli spać. Rano krewny zjadł szybkie śniadanie i, tłumacząc się czekającą go pracą, pożegnał się i opuścił gościnny dom. Niedługo po tym gospodyni zauważyła, że z pokoju, w którym nocował, znikły dwa srebrne medaliony, będące rodzinnymi pamiątkami. Po krótkiej naradzie z mężem poszli oboje na policję. Funkcjonariusz przyjął zgłoszenie o kradzieży i wpadł na pomysł, żeby razem z poszkodowanymi nieoznakowanym radiowozem pojechać do miejscowości, do której ponoć miał się udać podejrzany krewny. Najpierw, przyglądając się przechodniom, wolno objechali kilka uliczek dookoła rynku, ale krewnego nie zauważyli. Wtedy policjant zaproponował, żeby sprawdzić w jednym czynnym barze. To był dobry pomysł. Krewny siedział przy stoliku i właśnie kończył drugie danie. Na widok rodziny poderwał się i zaczął wylewnie się witać, wyrażając jednocześnie radość z tego, że przypadek znowu pozwolił im się spotkać. Wtedy włączył się policjant, mówiąc, że to nie przypadek i że zabiera wszystkich do komisariatu. Już do protokołu krewny zeznał, że owszem zabrał medaliony bez wiedzy gospodarzy, ale tak bardzo chciał mieć jakieś rodzinne pamiątki, że nie mógł się powstrzymać. Państwo R. zadowoleni z tego, że odzyskali medaliony, postanowili wycofać sprawę, bo przecież nie wypada, żeby własną rodzinę włączyć po sądach. Więc chyba mają rację ci, którzy mówią, że z rodziną najlepiej wychodzi się na fotografii.

Jot.

walentynki

Wolna pozna pana bez zobowiązań, kulturalnego, niekonfliktowego, uczciwego, wiek 58 – 65 lat, o dobrym sercu, który mógłby u mnie zamieszkać. Proszę o list, na pewno napiszę.

W-1885

Jestem wdową, mam 48 lat, poznam dobrego, mądrego mężczyznę. Tel. 723129635.

W-1886

Przystojny pan niezależny finansowo, posiadający mieszkanie i samochód pozna ładną panią do lat 54. Na SMS-y nie odpowiadamy. Tel. 696981202.

W-1887

Jestem kawalerem na rencie wojskowej. Pragnę poznać tą

drogą pannę. Odpowiem na każdy list.

W-1888

Mam 36 lat, jestem rozwiedziony, chciałbym poznać panią lub pannę z dzieckiem (chętnie z okolic Przeworska lub Łańcuta), która poważnie myśli o życiu we dwoje, a co za tym idzie – o założeniu rodziny. Najlepiej, gdyby zechciała zamieszkać ze mną, w moim domu na wsi. Napisz lub zadzwoń pod nr 790677359. Proszę tylko o poważne oferty.

W-1889



Przypominamy, że aby odpowiedzieć na anons nie należy dzwonić do redakcji po adres osoby spod danego nr. anonsu (redakcja nie może go udostępnić), tylko napisać list do osoby ukrywającej się pod W-..., włożyć go do małej koperty, tę kopertę razem z luźnym znaczkiem na list zwykły trzeba umieścić w większej kopercie i całość przesłać lub przynieść do naszej redakcji. Na większej kopercie musi być nr danego anonsu. Dopiero wtedy jest on zamieniany na adres i dopiero wtedy, osoba ogłaszająca się decyduje, czy odpowiedzieć na Państwa list. Nie ma innej drogi, chyba że w anonsie podany jest nr telefonu do tej osoby.

nie publikujemy anonsów panów z zakładów karnych.

Z KUCHNI

Aromatyczna rolada z indyka

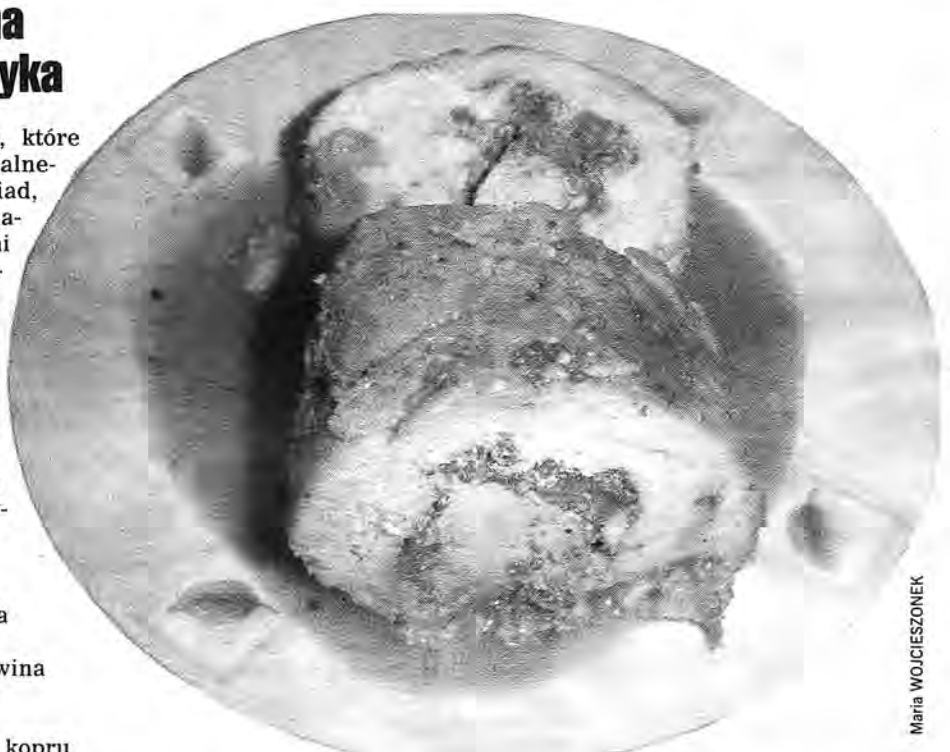
Pomysł dla osób, które szukają oryginalnego sposobu na obiad, to nadziewana rolada z indyka z ziołami i papryką. Tak przyrządzona rolada to wykwintne i smaczne danie, które możemy podać gościom w każdej sytuacji, a smaki rodem z kuchni śródziemnomorskiej mogą pomóc nam przezwyciężyć zimową aurę.

SKŁADNIKI:

700 g piersi z indyka
sok z cytryny
1 szklanka białego wina
1,5 łyżki musztardy
np. francuskiej
3 łyżki posiekanej kopru
3 łyżki posiekanej natki pietruszki
3 łyżki posiekanej bazylii
1 żółtko
1/2 czerwonej papryki
4 łyżki masła
1 łyżka oleju
Przyprawy: sos sojowy, sól, pieprz

WYKONANIE:

Mięso naciąć tak, by powstał jak największy płat. Lekko zbić tłuczkiem. Posmarować musztardą, oprószyć solą, pieprzem, skropić obficie sokiem z cytryny oraz winem. Wstawić do lodówki na godzinę. 3 łyżki masła zmiksować z ziołami i żółtkiem. Doprawić solą i pieprzem.



Maria WOLCIESZONEK

Powstałą pastę rozsmarować na mięsie, skropić sosem sojowym, na środku ułożyć pokrojoną w paski paprykę, zrolować. Związać nitką lub spiąć patyczkami do grilla bądź wykałaczkami. Mięso przyrumienić ze wszystkich stron na łyżce masła z odrobiną oleju. Następnie przełożyć do naczynia żaroodpornego lub brytfanny. Piec w piekarniku około godziny w temperaturze 200 stopni, polewając winem.

Do nadzienia rolady można zamiast ziół dodać 150 gramów szpinaku zmiksowanego z łyżką śmietany.

MARIA



KINA

Przemyski - Centrum,
ul. Konarskiego 9, tel. (016) 678 31 32

24.02 Wrota do piekieł (USA) (l. 15) g. 17.30
24.02 Ciacho (Polska) (l. 15) 19.30
25.02 Wrota do piekieł (USA) (l. 15) g. 15.30
25.02 Ciacho (Polska) (l. 15) 17.30
25.02 DKF FILMIARNIA: Milczenie Lorny (Belgia-Francja-Niemcy-Włochy) g. 20.00
26 - 27.02 Planeta 51 (Hiszpania-W. Brytania) (bo) g. 17.30
26 - 27.02 Daybreakers. Świt (Australia-USA) (l. 15) g. 19.30
28.02 Planeta 51 (Hiszpania-W. Brytania) (bo) g. 18.00
28.02 Daybreakers. Świt (Australia-USA) (l. 15) g. 20.00
2.03 Planeta 51 (Hiszpania-W. Brytania) (bo) g. 17.30
2.03 Daybreakers. Świt (Australia-USA) (l. 15) g. 19.30
W poniedziałki kino nieczynne

Jarosław - Ikar,
plac Mickiewicza 6, tel. (016) 621 32 94

24.02 Epoka lodowcowa 3: Era dinozaurów (USA) (bo) g. 17.00
24.02 Przerwane objęcia (Hiszpania) (l. 18) g. 19.00
26 - 28.02 Mikotajek (Francja) (bo) g. 17.00
26 - 28.02 Dom zły (Polska) (l. 15) g. 19.00



2.03 Mikotajek (Francja) (bo) g. 17.00
2.03 Dom zły (Polska) (l. 15) g. 19.00
W poniedziałki kino nieczynne

Przeworsk - Warszawa,

ul. Jagiellońska, tel. (016) 648 77 37

26.02 Renifer Niko ratuje świętą (Francja) (bo) g. 16.00
26.02 Paranormal Activity (USA) (l. 15) g. 17.30, 19.00
28.02 Renifer Niko ratuje świętą (Francja) (bo) g. 15.00
28.02 Paranormal Activity (USA) (l. 15) g. 17.00, 19.00

Lubaczów - Melodia,

ul. Konopnickiej, tel. (016) 632 14 97

24.02 Amerykańskie ciacho (USA) (l. 15) g. 17.00, 19.00
26 - 28.02 Artur i zemsta Maltazara (USA) (bo) g. 15.00
26 - 28.02 Wrota do piekieł (USA) (l. 15) g. 17.00, 19.00

OMÓWIENIA

KINO CENTRUM: DKF FILMIARNIA - MILCZENIE LORNY

Dramat, Belgia-Francja-Wielka Brytania, 2008. Reżyseria: Jean-Pierre Dardenne, Luc Dardenne. Wykonanie: Arta Dobroszki, Olivier Gourmet, Jérémie Rénier, Fabrizio Rongione. 105 minut.

Lorna, młoda Albanka mieszkająca w Belgii, chciałaby otworzyć ze swoim chłopakiem bar szybkiej obsługi. Swoją plan będzie mogła jednak zrealizować, jeśli pomoże Fabio, jednemu z członków gangu, który planuje dla niej fikcyjne małżeństwo z Claudym. Dla Lorny jest to okazja uzyskania obywatelstwa, a także przepustka do potrzebnych jej pieniędzy. Za kolejne małżeństwo - tym razem z rosyjskim bossem, który szybko chce stać się Belgiem - Lorna może ich dostać dużo więcej. Jednak przeskodzą także się związek z Claudym, którego trzeba będzie zabić. Czy Lorna zachowa milczenie?



DAYBREAKERS. ŚWIT

Akcja-Dramat-Horror, USA, 2008. Reżyseria: Michael Spierig, Peter Spierig. Wykonanie: Willem Dafoe, Isabel Lucas, Ethan Hawke, Sam Neill, Claudia Karvan. 106 minut.

Jest rok 2017. Od 10 lat tajemnicza choroba zmienia ludzi w wampiry. Nowa rasa przejęła dominację na Ziemi. Istoty ludzkie są chwymane i hodowane jak zwierzęta, które mają dostarczać niezbędnego pokarmu. Życie nowych istot uzależnione jest od dostępu do krwi zdrowych ludzi, których na świecie pozostaje coraz mniej. Kiedy gatunek ludzki jest bliski wymarcia, wśród wampirów pojawiają się obrońcy ostatnich ludzi.



DOM ZŁY

Dramat, Polska, 2008. Reżyseria Wojciech Smarzowski. Wykonanie: Bartłomiej Topa, Marian Dziędziel, Kinga Preis, Robert Więckiewicz, Arkadiusz Jakubik. 105 minut.

Pewnej deszczowej nocy Edward Środoń pojawia się przypadkowo w domu małżeństwa Dziabasów. Początkowo nieufność gospodarzy ustępuje miejsca tradycyjnej polskiej gościnności. Przypadek nie przyspuści nawet, jak bardzo to spotkanie odmieni jego życie. Po kilku latach, w tym samym domu ekipa śledcza rozpoczyna dochodzenie. W prognozie ponownie staje Edward Środoń. Tym razem jego wizyta nie jest przypadkowa - ma pomóc w rekonstrukcji tajemniczych zdarzeń sprzed czterech lat.



PARANORMAL ACTIVITY

Horror, USA, 2007. Reżyseria Oren Peli. Wykonanie: Katie Featherston, Micah Sloat, Michael Bayouth, Amber Armstrong, Mark Fredrichs. 86 minut.

Młoda para wprowadza się do nowego domu i próbuje rozpocząć spokojne życie. Wkrótce okazuje się, że w nowym mieszkaniu dzieje się coś nietypowego i przerażającego. Małżeństwo postanawia zainstalować w domu monitoring, aby zarejestrować wydarzenia. Film to zapis tego, co udało się nagrać kamerom.



WROTA DO PIEKIEŁ

Horror-Thriller, USA, 2009. Reżyseria Sam Raimi. Wykonanie: Justin Long, Alison Lohman, David Paymer, Fernanda Romero, Reggie Lee. 100 minut.

Młoda pracownica banku Christine pragnie awansu i uznania w oczach szefa, któremu znacznie bardziej imponuje kroczący po trupach nowicjusz. Gdy więc nadarzy się okazja do zdobycia przychylności pracodawcy, dziewczyna odrzuca wniosek starej Cyganki, błagającej o odroczenie spłaty kredytu. W efekcie kobieta traci dom, a w ramach zemsty rzuca na Christine potężną klątwę.



opr. MW

KLUBY

Przemyski:

Klub Niedźwiadek
Rynek 1
● Jazz nad Sanem - koncert zespołu C.M.L. Trio (Cichocki-Makowski-Lewandowski Trio) (24.02, g. 19, bilety 15 zł)

MUZYKA

Jarosław:

Miejski Ośrodek Kultury
pl. Mickiewicza 6, tel. (16)-621 32 94
● Występ zespołu Zorba (28.02, g. 14.30, bilety); XX Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śpiewaj Razem z Nami” - eliminacje powiatowe (1.03, g. 9)

Centrum Kultury i Promocji

Sala Lustrzana
Rynek 5, tel. (16)-732 53 91
● Recital fortepianowy Tomasza Lupy z UM w Warszawie (27.02, g. 16.30)

Przeworsk:

Miejski Ośrodek Kultury
ul. Jagiellońska 10a, tel. (16)-648 79 11
● Koncert multimedialny (digital DTS) - Dream Theater Metropolis 2000: Scenes From New York (1.03, g. 18, wstęp wolny)

WYSTAWY

Bolestraszyce:

Arboretum i Zakład Fizjografii
tel. (16)-6716425
dni robocze: 9-4
bilety: 5 zł, 3 zł (ulgowo)
● Wystawy stałe: Kolekcja roślin; Sensualny Ogród Uniwersalny; Chrońmy ptaki; Stała ekspozycja motyli nocnych z Pogórza Przemyskiego; Wystawa dendrologiczna: szyszek, przekrojów, skamielin; Wystawa owoców i nasion z kolekcji roślin Arboretum, Drzewa, ogrody i dwory - wystawa fotograficzna Jerzego Pióreckiego; Drzewa pomniki przyrody Ziemi Przemyskiej. Teka rysunków Aleksandry Wachniewskiej; Chrząszcze - wystawa entomologiczna; Wiklina w Arboretum - stała ekspozycja rzeźb - obiektów z wikliny; Topolowo-wiklinowe przyszlisko. Wiklinowy labirynt; Fort XIIIb - fort pomocniczy (zwiedzanie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)

Jarosław:

Galeria Rynek 6
Rynek 6, tel. (16)-621 58 44
pon.-pt. - 10-17, wstęp 2 zł, w grupie 0,5 zł od osoby
● Maria Tomczyk - malarstwo (do 26.02)

Mała Galeria MOK
pl. Mickiewicza 6, tel. (16)-621 32 94
● Karolina Penar - akryl i akwarela (wernisaz 26.02, g. 18, do 26.03)

Centrum Kultury i Promocji

Galeria u Attavantich
Rynek 5, tel. (16)-732 53 91
g. 10-18
wstęp 2 zł normalny, 0,50 zł grupowy ulgowy
● Każdemu wolno tworzyć - przegląd twórczości nauczycieli (wernisaz 3.03, g. 17, wstęp wolny)

Przemyski:

Galeria Sztuki Współczesnej
ul. Kościuszki 5, tel. (16)-678 38 59
wt.-pt. - 8-18, sob.-pon. - 11-15, wstęp wolny
● Artyści z naszego podwórka... Małgorzata Dawidiuk. Ikona - Cleń (wernisaz 26.02, g. 18, do 16.03)

Zamek Kazimierzowski

Aleje XXV Polskiej Drużyny Strzeleckiej 1, (16)-678 50 61
pon.-niedz. - 10-18, wstęp wolny
● Wystawy stałe; wystawa czasowa: Brekov 2009 (Słowacja) - międzynarodowa wystawa poplenerowa (otwarcie 26.02, g. 18, do 17.03)

Baszta

pon.-niedz. - 10-18
bilety: 3 zł i 1,5 zł (ulgowo)

Centrum Kulturalne

ul. Konarskiego 9, tel. (16)-678 35 50 w. 50
pon.-niedz. - 8-21, wstęp wolny
Galeria „Piwnice”
● Sceniczne Debiuty Młodych - Robert Szuba - rzeźba (do 1.03)

Hol CK

● Wystawa prac plastycznych z warsztatów plastycznych CK (do 22.02)
● Kolorowy świat Marcysi - wystawa prac plastycznych z Pracowni Plastycznej Borelowskiego 9 (do 18.03)

Przemyska Biblioteka Publiczna

ul. Słowackiego 15, tel. (16)-678 35 82
wt.-pt. - 9-19, sob. - 9-17, oddział dla dzieci: wt.-pt. - 10-18, sob. 10-16
● Fryderyk Chopin 1810-1849 (25.02-31.03); Wielkie cywilizacje - starożytny Egipt (do 31.03)

Archiwum Państwowe

ul. Lelewela 4, tel. (16)-670 62 72
dni powszednie, g. 9-14
● Deportowani na nieludzką ziemię. Wspomnienia uczestników w relacjach pochodzących z napływających wniosków do Archiwum Państwowego w Przemysku o przeprowadzenie poszukiwań potwierdzających deportacje - wystawa upamiętniająca 70. rocznicę deportacji ludności polskiej (otwarcie 26.02, g. 14)

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka

ul. Śniługowska 10-12
pon.-pt. - 9-17.45, sob. - 9-13

MUZEJA

Jarosław:

Muzeum Kamienica Orsettich
Rynek 4, tel. (16)-621 54 37
śr., czw., pt. - 10-14, sob., niedz. - 10-14
bilety: 5,5 zł i 3,5 zł (ulgowo), niedziela - wstęp wolny
● Wystawa stała: Historia Jarosławia i wnętrza mieszczańskiej

Lubaczów:

Muzeum Kresów
ul. Sobieskiego 4, tel. (16)-632 18 02
wt., śr., czw., pt. - 9-15, sob., niedz. - 10-15, środa - wstęp wolny
● Wystawy stałe

Przemyski:

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
Plac Berka Joselewicza, tel. (16)-679 30 00
wt., pt. - 10.30-17.30, śr., czw. - 10-14.30, sob. - 10-15, niedz. - 10-14, pon. nieczynne
bilety: 8 zł i 4 zł, przewodnik dla grup turystycznych w j. polskim - 20, w dzień bezpłatny (środa) 1 zł za obuwie ochronne
● Wystawy stałe; Medycy Medycusze (do 5.04); Pałacyk Henryka Sienkiewicza w Oblegorku i jego zbiory (do VI 2010); Kolorowy świat malarzy nieuczonych - Nikifor i śląscy malarze naiwni

Muzeum Historii Miasta Przemysła

Rynek 9, tel. (16)-678 65 01
wt., pt. - 9.30-16.30, śr., czw. - 9-15, sob. - 10-15-16, niedz. 10-14, pon. nieczynne
bilety: 5 zł i 3 zł (ulgowo), dzieci do lat 7 bezpłatnie, przewodnik 20 zł, sobota - wstęp wolny
● Wystawy stałe; Z archeologią przez wieki - zbiory archeologiczne Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej 1909 - 2009 (do 30.03); Historia zatrzymana w kadrze - 100 lat z dziejów Przemysła w starej fotografii; Polski rok obrzędowy w malarstwie - wystawa Zofii Besz-Jary

Muzeum Dzwonów i Fajek

Władycze 3, Wieża Zegarowa, tel. (16)-678 96 66
wt.-pt. - 10.30-17.30, śr., czw. - 10-15, sob. - 10-15, niedz. - 10-14, środa wstęp wolny
bilety: 5 i 3 (ulgowo), dzieci do lat 7 bezpłatnie, przewodnik 20 zł, niedziela - wstęp wolny
● Wystawy stałe; wystawa czasowa: Fajki w kolekcji Michała Morawskiego

Przeworsk:

Muzeum w Przeworsku
Zespół Pałacowo-Parkowy
Park 6, tel. (16)-648 71 45
wt.-pt. - 10-17, sob., niedz. - 10-14
bilety: 4 zł i 2,50 zł (ulgowo)
● Wnętra pałacowe, Powozownia i historia pożarnictwa, Historia miasta i regionu

Galeria Magnez

● W „Pana Tadeusza” świecie czarowym. Czesław Drag - bibliofil, kolekcjoner edycji „Pana Tadeusza” (do 7.03)

SPEKTAKLE

Jarosław:

Miejski Ośrodek Kultury
pl. Mickiewicza 6, tel. (16)-621 32 94
● Wieczór z Grupą Teatralną „Plaster” (27.02, g. 17)

Przemyski:

Zamek Kazimierzowski
Aleje XXV Polskiej Drużyny Strzeleckiej 1, (16)-678 50 61
● Warsztaty teatralne dla adeptów sztuki aktorskiej prowadzone przez Teatr Fre-dream (24-26.02, g. 11-13, wstęp wolny)

LITERATURA

Przemyski:

Przemyska Biblioteka Publiczna
ul. Słowackiego 15, tel. (16)-678 35 82
wt.-pt. - 9-19, sob. - 9-17, oddział dla dzieci: wt.-pt. - 10-18, sob. 10-16
● Gród i zamek przemyski w świetle badań archeologicznych - odczyt archeologa Andrzeja Koperskiego (1.03, g. 8); Spotkanie autorskie z Andrzejem Stasiukiem (4.03, g. 19)

POEZJA

Jarosław:

Prywatne Gimnazjum Siostr Niepokalanek
● XI Wojewódzki Konkurs „Sacrum w literaturze” (finał - 6.03, g. 10)

Przemyski:

Centrum Kulturalne
Klub „Piwnice”
ul. Konarskiego 9, tel. (16)-678 35 50
● Przystanek Poezja - wieczór autorski Mieczysława Szabagi z z Przemysła (25.02, g. 17, wstęp wolny)

INNE

Jarosław:

Miejski Ośrodek Kultury
pl. Mickiewicza 6, tel. (16)-621 32 94
● Ferie w MOK 16-26.02, g. 10-12: Zajęcia teatralne (młodzież szkół gimnazjalnych i średnich, 24.02), Zabytki w obiektywie (25.02), Wesoły kram (26.02)

Lubaczów:

Miejski Dom Kultury im. Aleksandra Sas Bandrowskiego
ul. Konopnickiej 2
● Ferie Zimowe z MDK 2010 - zajęcia muzyczne, taneczne, teatralne itp. dla dzieci i młodzieży; Kino Feryjne (26, 27, 28.02, g. 15) (szczegóły na stronie MDK)

Krasiczyn:

Zespół Zamkowo-Parkowy w Krasiczynie
tel. (16)-671 83 21

Przemyski:

Przemyska Biblioteka Publiczna
ul. Słowackiego 15, tel. (16)-678 35 82
● Ferie w Bibliotece - cykl spotkań „Życie dzieci w dawnych wiekach” (do 26.02, wtorek-piątek, g. 11-13)

Bocznica kolejowa przy ul. Mickiewicza 29

● Na nieludzką ziemię - 70. rocznica wywózki Polaków na Sybir - plenerowe widowisko historyczno-teatralne (28.02, g. 16.30)

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

Plac Berka Joselewicza, tel. (16)-679 30 00
● Witraże pełne modlitwy - piękno sztuki sakralnej - prelekcja Rity Dwernickiej połączona z pokazem slajdów (org. Towarzystwo Miłośników Sztuki Sakralnej) (2.03, g. 17)



dziewczyna Życia Aśka



Hubert OCHMAŃSKI

PLOTKI

Otwarte serce

Keith Urban uważa, że jego utwory są bardziej ambitne od kąd poślubił Nicole Kidman: – Nasz związek miał ogromny wpływ na moje piosenki. Spotkałem kogoś, kto pomógł mi odnaleźć sens życia i zostać tym, kim chciałem. Parę razy zastanawiałem się, jakie są jej uczucia, zadałem jej więc pytanie: Jak się ma twoje serce? Odpowiedziała mi: Jest otwarte. Boże, jaka to jest piękna odpowiedź! Muzyk zwierza się, że utwór *My Heart Is Open* został zainspirowany tą rozmową.

Zwątpienie

Po urodzeniu dzieci Uma Thurman obawiała się, że już nigdy nie będzie pracować w zawodzie aktorskim. 39-letnia gwiazda przyznaje, że do dziś zaskakuje ją kolejne propozycje filmowe, ponieważ często wątpiła w swoją długowieczność w tym zawodzie. – Kiedy miałam 16 lat, wszyscy mówili mi, żebym się dobrze bawiła, bo prawdopodobnie nie będę aktorką na zawsze. Później zostałam matką i na pewien czas przestałam myśleć o pracy, a potem miałam kilka ataków paniki, kiedy byłam pewna, że już nigdy nie dostanę żadnej roli, ale właśnie wtedy zaczęłam dostawać nowe propozycje – opowiada aktorka.

W czym na czerwony dywan

Sandra Bullock wyznała, że do tej pory nie rozglądała się jeszcze za odpowiednią kreacją: – Nawet jeśli musiałabym założyć worek na śmieci, dodałabym do tego jakąś klasyczną biżuterię i jakoś by to wyglądało – żartuje gwiazda nominowana za pierwszoplanową rolę w filmie *The Blind Side*. – Na razie nie panikuję. Jest jeszcze trochę czasu. Na świecie jest tyle pięknych kreacji, na pewno znajdzie się taka, której nikt nie będzie chciał założyć i wtedy będę mogła to wybrać – stwierdza.

Carey Mulligan przyznała, że kreację na rozdanie nagród Bafta wybrała do słowno w ostatniej chwili, tym bardziej nie wie jeszcze, co założyć na galę oscarową: – Mam w głowie swoją wymarzoną sukienkę, ale nie wiem jeszcze, kto mógłby ją

zrobić. Wiem za to, że na gali najprawdopodobniej nie pojawię się jako blondynka. Wciąż pracuję nad fryzurą.

Największe zaległości zdaje się mieć Gaby Sidibe, gwiazda filmu *Precious*: – Nawet nie myślałam jeszcze o kolorze kreacji. Przesłano mi mailem kilka nacięć szkieł i obiecałam, że coś tam wybiorę, ale oczywiście skłamałam... Ale zaczynam się powoli obawiać, że nie zdążę. Muszę w końcu za czymś się rozjechać. Maggie Gyllenhaal, która na galę Bafta wybrała kreację vintage Yves Saint Laurenta, stwierdziła, że na Oscary najprawdopodobniej także wybierze coś z lat siedemdziesiątych: – Podobają mi się rzeczy z tego okresu. Wtedy się urodziłam. No i w tym czasie rozgrywa się akcja *Szalonego serca*.

O ostatecznych wyborach gwiazd przekonamy się już 7 marca.

Dziękuję, kochanie!

Colin Farrell odebrał nagrodę dla najlepszego aktora za rolę w *Ondine* na gali IFTA Awards w Irlandii. Towarzystwo mu oczywiście Alicja Bachleđa-Curuś. Wyróżnienie jest wielkim sukcesem, ale ciekawe było podziękowanie Colina, które wygłosił po odebraniu statuetki.

– Dziękuję Alicji Bachleđdzie za tak wiele rzeczy... Dziękuję, kochanie! – powiedział aktor, a jego partnerka nie kryła wzruszenia. – Wniostaś tyle piękna do mojego życia. A ten film ma dla mnie wyjątkowy, głęboki wymiar. Mam nadzieję, że nasz syn zobaczy *Ondine*, kiedy dorosnie i odkryje, jak poznali się jego rodzice.

Zywiłowe podziękowanie może w końcu zamknąć usta wszystkim tym, którzy wrzyli rychły koniec związku Alicji i Colina. Wygląda na to, że aktorska para jest po uszy w sobie zakochana!

Warto przypomnieć, że film *Ondine* to historia napisana przez reżysera Neila Jordana, opowiadająca o miłości irlandzkiego rybaka (Colin) i waltowanej przez niego z morza dziewczyny (Alicja). Tajemnicza nieznajoma budzi poruszenie w nadmorskim miasteczku. Jego mieszkańcy wierzą, że jest mityczną nimfą Ondine. Prawda okazuje się jednak bardziej zaskakująca...

imieniny

- 24 lutego, środa
– Bogusza, Macieja
25 lutego, czwartek
– Cezarego, Wiktora
26 lutego, piątek
– Aleksandra, Mirosława
27 lutego, sobota
– Anastazji, Gabriela
28 lutego, niedziela
– Makarego, Romana
1 marca, poniedziałek
– Antoniego, Dawida
2 marca, wtorek
– Makarego, Romana

HOROSKOP



RYBY (21.02 – 20.03) Najbliższe dni będą trochę nerwowe. Nie zaniedbuj spraw rodzinnych, bo właśnie ta dziedzina życia może sprawić Ci w tym tygodniu nie lada kłopoty.



BARAN (21.03 – 20.04) W tym tygodniu zajmiesz się ważnymi sprawami, na plotki i mało wyrafinowane żarty szkoda Ci będzie energii. Rachunki i porządki w papierach zajmą Ci więcej czasu niż zwykle.



BYK (21.04 – 21.05) W najbliższych dniach, dzięki przyjaciółom, masz szansę poznać kogoś wyjątkowo sympatycznego. Zainteresujesz się tą osobą na tyle, że dasz się namówić na wyjście tylko we dwoje.



BLIŻNIĘTA (22.05 – 21.06) W tym tygodniu będziesz senny, energii do działania tym razem Ci zabraknie. Nie angażuj się w cudze konflikty, niewiele pomozesz, a możesz narazić się na nieporozumienia.



RAK (22.06 – 22.07) W sprawach uczuciowych liczyć się teraz będzie Twoje pozytywne nastawienie. Przeszczes się plotkami i oglądać na to, co sądzą na Twój temat zazdrośni znajomi.



LEW (23.07 – 22.08) Najbliższe dni będą należały do nerwowych. Będziesz skarżyć się na samopoczucie. Uważaj na spory i utarczki słowne ze współpracownikami, może paść o jedno słowo za dużo!



PANNA (23.08 – 22.09) W najbliższych dniach postaraj się załatwić jak najwięcej spraw, które wymagają dyskusji i zgody innych osób. Współpraca z kimś, kto ma doświadczenie okaże się niezbędną.



WAGA (23.09 – 23.10) W tym tygodniu będziesz krytyczny w stosunku do swojego wyglądu i zdrowia. Zaczyniesz baczniej przyglądać się swojej diecie i trybowi życia. Masz szansę pozbyć się kilku zgubnych nałogów.



SKORPION (24.10 – 22.11) W sprawach zawodowych będziesz teraz ambitny, ale też bardziej wyrozumiały dla współpracowników. Zadbasz o atmosferę w miejscu pracy, a nawet załagodzisz pewien niepotrzebny konflikt.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Możesz być teraz niespokojny i niecierpliw w realizacji planów. Wyjdą na jaw tajemnice, trzeba będzie nadrobić spore zaległości. Postaraj się uporać z tym możliwie szybko.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Przed Tobą ciekawe wydarzenia zawodowe, na pewno nie będziesz się teraz nudzić. Zapowiada się więcej narad, spotkań i szkoleń. Wyciążniesz z nich słuszną naukę.



WODNIK (21.01 – 20.02) W tym tygodniu będziesz spokojniejszy i skłonny do refleksji. Rodzina okaże się dla Ciebie najważniejsza. Pomozesz bliskim w załatwianiu załatwionych spraw urzędowych.

HUMOR

Ranek zajął z nory i idzie nad brzeg rzeki. Tam widzi swoje odbicie w wodzie, przeciąga się i mówi: – Oooo, jak zajął się wyśpił, to każdemu może dotożyć! Patrzy jeszcze raz w wodę, widzi odbicie niedźwiedzia i pośpiesznie mówi: – Oooo, a jak się nie wyśpił, to takie głupoty opowiada...

Że jest z pamięcią mojej żony! – żali się przyjacielowi starszy pan. – O niczym nie pamięta? – Gorzej! O niczym nie zapomina...

Pani w szkole: – Czy pamiętaliście, aby przez weekend zrobić dwa dobre uczynki? Na to odzywa się Jaś: – Tak. Gdy przyjechałem w sobotę do cioci, to się ucieszyła, a gdy następnego dnia wyjeżdżałem, cieszyła się jeszcze bardziej!

HURTOWNIA I SALON OBUWIA TEX

www.texhurt.pl

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL NA PODKARPACIE FIRM:

Duży wybór obuwia dziecięcego i pantofli szkolnych

BEADO

Antylopa

PRZEMYSŁ, ul. Czamleckiego 13
tel./fax 16 678 47 89

PRZEMYSŁ MZK

Jak zostać kierowcą?

Zgłoś się do nas!!!

Prowadzimy kursy kategorii: A, B, C, CE, D

- ✓ Niskie ceny,
- ✓ Nowoczesna technika szkolenia,
- ✓ Wieloletnie doświadczenie,
- ✓ Fachowa obsługa,
- ✓ Ćwiczenia testowe na komputerze bez ograniczeń,
- ✓ Nowoczesny autodrom.

Kontakt: (16) 678 30 44 w godz. 7.00 – 15.00

Baza MZK, Studium Ruchu Drogowego ul. Lwowska 9, 37-700 Przemysł

Serdecznie zapraszamy

69192

NATURALNIE BRĄZOWE... z ECOSE

... JAK NATURALNA WEŁNA MINERALNA NOWEJ GENERACJI

już od 81,84* zł/rol.

MAK-BUD PRZEMYSŁ
MATERIAŁY I USŁUGI BUDOWLANE UL. MARIACKA 11 tel. 16 675 08 85

69544

69912